

Czas Przemian: Bliski Wschód w III dekadzie XXI wieku



FORUM
MŁODYCH
DYPLOMATÓW



**Wydanie 4
(specjalne)
marzec 2026**

Arab na siwym koniu, T. Ajdukiewicz

FORUM MŁODYCH DYPLOMATÓW
UNIwersytet Warszawski

**CZAS PRZEMIAN:
BLISKI WSCHÓD
W III DEKADZIE XXI WIEKU**

**Wydanie specjalne z okazji
III Kongresu Bliskiego Wschodu
Warszawa 5–6 marca 2026**

**Analizy Forum Młodych Dyplomatów i
Koła Analiz Międzynarodowych UW
marzec 2026**

WARSZAWA 2026

**Autorzy tekstów:**

Radosław Binkiewicz
Maksymilian Borysewicz
Paweł Chojnacki
Maciej Dobrzański
Michał Hunicz
Oskar Kotlarczyk
Kacper Lisowski
Olaf Piasta
Karol Steczkowski
Jan Wiercioch
Tomasz Zduńczyk

Redakcja i korekta:

Maciej Dobrzański
Jakub Kukulski
Olaf Piasta
Wojciech Walczak
Tomasz Zduńczyk

Recenzenci tomu:

dr hab. Wiesław Lizak (UW)
dr hab. Adam Szymański, prof. UW (UW)
dr Anna Solarz (UW)
dr Magdalena Pycińska (UJ)
dr Michał Lipa (UJ)
mgr Paulina Warsza (UW)

Stowarzyszenie Forum Młodych Dyplomatów
ul. Nowy Świat 33, 00-029 Warszawa

diplomacy.pl

we współpracy z

Koło Analiz Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

Obraz na okładce:

1. Arab na siwym koniu, T. Ajdukiewicz, 1911, Muzeum Narodowe w Warszawie, domena publiczna.

Projekt graficzny:

Jakub Kukulski

SPIS TREŚCI

05	Protesty, powstanie czy (kontr)rewolucja? Niepokoje wewnętrzne w Iranie Radosław Binkiewicz
14	"Wielki Izrael" biblijna opowieść nowoczesna realizacja Olaf Piasta
25	Pozorny monolit: wewnętrzne konflikty i rywalizacja w kierownictwie Islamskiego Emiratu Afganistanu Tomasz Zduńczyk
34	Podwójna gra nad Tygrysem – Jak Turcja wykorzystuje spór między rządem federalnym Iraku a Regionem Irackiego Kurdystanu Oskar Kotlarczyk
42	Zmiana reżimu i walka o peryferia. Rywalizacja syryjskiego rządu przejściowego z tzw. Rożawą i Radą Wojskową Suwajdy w latach 2024–2026 Michał Hunicz
50	Relacje saudyjsko-syryjskie rok po upadku reżimu Baszszara al-Asada Maciej Dobrzański
58	Ewolucja i załamanie. Współpraca strategiczna USA z Kurdami w Syrii w III dekadzie XXI wieku Jan Wiercioch
67	Strategia hedgingu Arabii Saudyjskiej wobec rywalizacji amerykańsko-chińskiej Kacper Lisowski
74	Cyfrowa suwerenność państw Zatoki w kontekście współpracy z Chinami Maksymilian Borysewicz
81	Rozbrojenie Hezbollahu Paweł Chojnacki
88	Saudyjsko-emiracka rywalizacja w regionie Rogu Afryki Karol Steczkowski

PROTESTY, POWSTANIE CZY (KONTR)REWOLUCJA?

NIEPOKOJE WEWNĘTRZNE W IRANIE

RADOSŁAW BINKIEWICZ

Grudniowe protesty na teherańskim Wielkim Bazarze uruchomiły lawinę wydarzeń, która w styczniu 2026 roku przerodziła się w najkrwawsze protesty od lat 80. XX wieku. Ich powodem był szereg pogłębiających się problemów wewnętrznych Iranu, między innymi rekordowa inflacja, podwyżki cen podstawowych produktów, niedobory wody oraz kryzys bankowy. W ciągu dwóch tygodni demonstracje na tle ekonomicznym przerodziły się w masowe wystąpienia antyrządowe, wzywające do obalenia Republiki Islamskiej. Spotkały się one z brutalną pacyfikacją z użyciem oddziałów wojskowych i nałożeniem kwarantanny informacyjnej, utrudniającej ocenienie dokładnej liczby ofiar cywilnych. Wydarzenia te wskazują, że dotychczasowa formuła Republiki Islamskiej dobiega końca. Utraciła ona legitymizację i znaczną część dawnego poparcia, znajduje się również pod presją aktorów zewnętrznych. Władze dalej kontrolują jednak w pełni struktury siłowe i wydają się zdeterminowane utrzymać dotychczasowy system. Oznacza to, że transformacja ustrojowa Iranu będzie procesem burzliwym i długotrwałym, a jego wynik nie jest przesądzony.

Stan kryzysowy

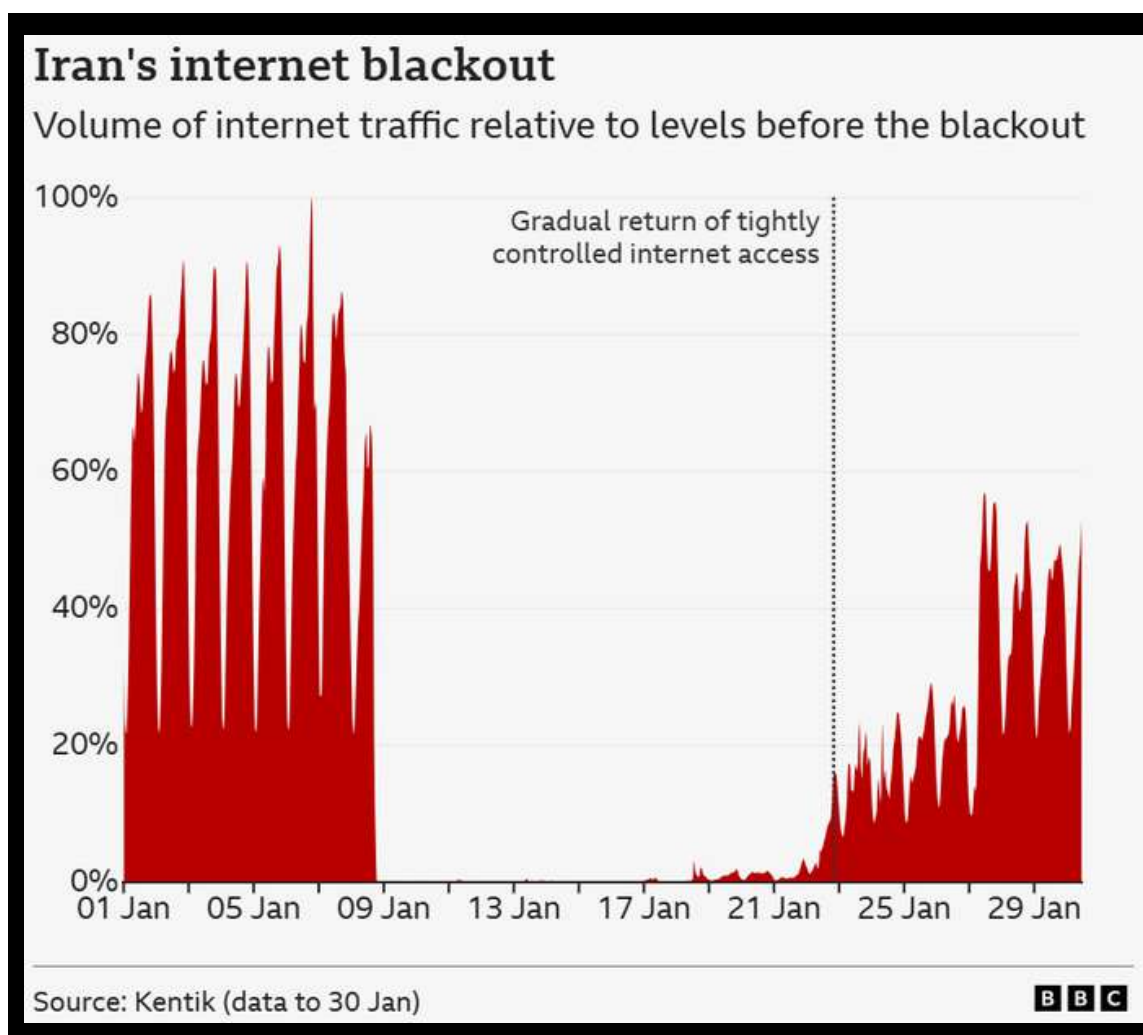
28 grudnia 2025 roku na teherańskim Wielkim Bazarze rozpoczęły się demonstracje, które zdefiniowały pierwszy miesiąc nowego roku. Już następnego dnia protesty rozprzestrzeniły się do innych miast, a w pierwszym tygodniu stycznia obecne były już praktycznie na terenie całego kraju. Początkowo demonstracje miały podłoże czysto ekonomiczne. Iran od lat pogrążony jest w serii nakładających i potęgujących się wzajemnie kryzysów wewnętrznych. Do najważniejszych z nich zaliczyć można między innymi kryzys niedoboru wody, niemożliwy do dalszego utrzymania system dopłat do paliw, hiperinflację oraz długotrwałe efekty zachodnich sankcji. W grudniu, tuż przed wybuchem pierwszych protestów, miała miejsce kumulacja kilku negatywnych wydarzeń. Doszło do załamania wartości irańskiego riala oraz kursu jego wymiany względem dolara, ceny żywności wzrosły o 70% w skali roku, po raz pierwszy od 2019 roku rząd podniósł również ceny benzyny. Ponadto w październiku bankructwo ogłosił Bank Przyszłości (بانک آینده Bānk-e Ojande, szerzej znany w angielskiej transkrypcji jako Bank Ayandeh), jeden z największych irańskich banków. Wstrząsnęło to systemem finansowym kraju. Zagrożonych podobnym bankructwem jest także 5 innych czołowych banków, co wskazuje na głęboki kryzys strukturalny całego irańskiego systemu bankowego. W bezpośrednim następstwie pierwszej fali protestów ze stanowiska zrezygnował szef Banku Centralnego, Mohammad Reza Farzin. Niezadowolonej ludności rację przyznał też Masud Pezeszkian, prezydent Republiki Islamskiej. Publicznie uznał on obawy i żądania protestujących za uzasadnione i wezwał swój rząd do dialogu z protestującymi. 30 grudnia urzędnicy państwowi spotkali się z przedstawicielami klasy tak zwanych “bazarich” (بازاری Bāzāri), czyli bardzo wpływowych przedsiębiorców, będących w istocie podstawą całej irańskiej gospodarki. Była to próba załagodzenia sytuacji, która już wtedy szybko wymykała się spod kontroli. Pezeszkian zaoferował jednak zbyt mało i zbyt późno, a jego apele nie przyniosły oczekiwanego rezultatu.

Rząd już na tym etapie musiał zdawać sobie sprawę z powagi sytuacji. Klasa bazarich znana jest jako dość konserwatywny sektor irańskiego społeczeństwa. Historycznie była to jedna z głównych grup zwolenników Republiki i jej systemu. W 1979 roku protesty rozpoczęte przez bazarich przerodziły się w Rewolucję Islamską, doprowadzając do obalenia monarchii oraz panującej nad nią dynastii Pahlawich.

Na przełomie 2025 i 2026 roku fala ogólnokrajowego niezadowolenia również miała swój początek na Wielkim Bazarze, a w pierwszym tygodniu stycznia zaczęły do niej dołączać inne grupy społeczne, takie jak studenci, klasa średnia oraz przedstawiciele mniejszości etnicznych. Do eskalacji doszło 3 stycznia, gdy Ajatollah Ali Chanenei ogłosił, że “protestujący muszą zostać postawieni do pionu”. Rząd zaczął metodycznie używać siły do pacyfikacji protestów, a do mediów coraz częściej napływały doniesienia o ofiarach śmiertelnych. Sytuację wykorzystał Cyrus Reza Pahlawi, przebywający na wygnaniu w USA syn obalonego w 1979 roku szacha Mohammada Rezy Pahlawiego. Poprzez social media wezwał on Irańczyków do masowych demonstracji 8 i 9 stycznia (czwartek i piątek, irański odpowiednik weekendu). Apele Pahlawiego trafiły na podatny grunt społecznego gniewu i niezadowolenia. Protesty osiągnęły swoje apogeum, wykrzykiwane slogany przybrały natomiast otwarcie antyrządowy charakter. Demonstranci skandowali hasła nawołujące do obalenia Republiki Islamskiej i śmierci Chameneiego, a hasła monarchistyczne, które przy poprzednich protestach znajdowały się na całkowitym marginesie, po raz pierwszy od blisko 50 lat znalazły się w ścisłym irańskim mainstreamie.

Reakcją władz Republiki Islamskiej było natychmiastowe pozbawienie mieszkańców dostępu do internetu oraz telefonii komórkowej. Skutecznie zablokowano też większość prób kontaktu ze światem zewnętrznym przy pomocy Starlinka. Na kraj nałożona została niemalże całkowita kwarantanna informacyjna, która trwała od 8 stycznia do końca miesiąca. Aktywne były jedynie oficjalne media państwowe oraz konta przedstawicieli rządu. Jest to największa i najdłuższa blokada w dotychczasowej historii, co sprawia, że informacje o późniejszych wydarzeniach są szczątkowe i docierają do zagranicznych obserwatorów ze znacznym opóźnieniem. Internet wewnątrz krajowy (شبکه ملی اطلاعات Szabake-je Melli-je Ettelā’āt “Narodowa Sieć Informacyjna”) zaczął być powoli przywracany pod koniec stycznia, dalej pozostaje jednak ściśle cenzurowany i praktycznie odcięty od internetu międzynarodowego. Jest to część rządowej strategii wykorzystania cyfrowej izolacji jako przeszkody uniemożliwiającej koordynację protestów, a także jako zasłony pozwalającej na brutalne rozprawienie się z protestującymi.

Policja, Basidżowie (paramilitarne bojówki rządowe) oraz IRGC (Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej) strzelały w tłumy z ostrej amunicji, w pacyfikacji wzięły również udział najprawdopodobniej zagraniczne grupy sprzymierzonych z Iranem proxy. Dokładny przebieg wydarzeń pozostaje trudny do ustalenia. Wszystko wskazuje jednak na to, że do 15 stycznia Republika Islamska zdołała w znacznym stopniu opanować sytuację i skutecznie zaprowadzić na terenie kraju godzinę policyjną.



Źródło: BBC

Krwawy styczeń

To co wiadomo o wydarzeniach w Iranie po nałożeniu kwarantanny informacyjnej czyni ze styczniowych protestów sytuację bezprecedensową na kilku różnych płaszczyznach. Po pierwsze, niezwykle wysoka jest liczba ofiar śmiertelnych. Według oficjalnych danych rządowych podczas protestów zginęło 3117 osób. Już to czyni obecne wydarzenia najkrwawszymi od lat 80. XX wieku. Irańskie źródła opozycyjne podają znacznie wyższe dane, mówiąc o 36500 cywilach zabitych jedynie 8 i 9 stycznia. Posiadająca najbardziej rygorystyczną metodologię HRANA (Human Rights Activists News Agency) zidentyfikowała 6842 ofiar śmiertelnych.

Doniesienia o śmierci kolejnych 11280 osób są dalej weryfikowane. Ponadto rząd ogłosił, że aresztowanym podczas protestów wyznaczona zostanie kara śmierci, a chociaż ich dokładna ilość jest trudna do weryfikacji, wiadomo że aresztowano setki Irańczyków. Kolejnym niespotykanym podczas wcześniejszych protestów aspektem jest liczba zabitych po stronie sił rządowych oraz doniesienia o zbrojnym oporze części demonstrantów. Według doniesień HRANA po stronie rządowej zginęło co najmniej 214 osób. Irańskie władze oskarżają USA i Izrael o dozbrajanie protestujących, natomiast rządowe komunikaty mówią o pełnoskalowej wojnie ulicznej z udziałem “uzbrojonych terrorystów”. Wiele wskazuje na to, że część protestujących rzeczywiście stawiała zbrojny opór siłom rządowym, chociaż straty po stronie przedstawicieli Republiki Islamskiej mogą być także efektem aktywności kurdyjskich i beludżyjskich organizacji separatystycznych, działających na irańskim pograniczu.

Innym istotnym zjawiskiem jest skala widocznej na dostępnych nagraniach walki symbolicznej. Doszło do licznych ataków na budynki powiązane z Republiką Islamską, takie jak urzędy, stacje telewizyjne, seminaria religijne oraz meczety. Podczas żadnych wcześniejszych protestów nie dochodziło do celowych podpałów obiektów religijnych, co wskazuje na radykalizację nastrojów antyrepublikańskich. Według źródeł państwowych uszkodzonych zostało 90 szkół szyickich i 300 meczetów, spośród których 61 znajdowało się w Teheranie. Doniesienia o bezczeszczeniu muzułmańskiej symboliki szybko stały się elementem reżimowej propagandy, mającej na celu mobilizację wsparcia religijnej części irańskiego społeczeństwa. Miały też miejsce liczne ataki na banki, co ma zapewne ścisły związek z zapaścią irańskiego systemu bankowego.

Możliwość interwencji zbrojnej

Styczniowe wydarzenia w Iranie były organicznym wybuchem masowego społecznego niezadowolenia, który wbrew reżimowej narracji nie był zaplanowany ani sterowany z zagranicy. Stany Zjednoczone oraz Izrael wywierają jednak na władze Republiki Islamskiej stałą presję. Do tej pory ich zaangażowanie polegało głównie na wsparciu propagandowo-politycznym dla irańskiej opozycji emigracyjnej. Cyrus Reza Pahlawi zdołał podłączyć się pod trwające protesty i stać się ich twarzą dzięki aktywności irańskiej diaspory i dużemu wsparciu zachodnich ośrodków opiniotwórczych. Do presji na Iran dołączyła również Unia Europejska, która 28 stycznia uznała IRGC za organizację terrorystyczną. Wcześniej ten sam ruch wykonały Stany Zjednoczone, Australia oraz Kanada. Reakcją Iranu było ogłoszenie 1 lutego wojsk państw UE „grupami terrorystycznymi”. Wskazuje to na załamanie się relacji europejsko-irańskich, które mimo trudności przez lata pozostawały o wiele lepsze niż relacje irańsko-amerykańskie.

Możliwy pozostaje scenariusz bezpośredniego amerykańskiego ataku na Iran. Prezydent USA Donald Trump już 2 stycznia groził Iranowi interwencją zbrojną, a groźbę tą powtarzał później kilkakrotnie. Do tej pory nie doszło do jej realizacji, chociaż w ciągu ostatniego miesiąca Amerykanie zgromadzili w regionie Zatoki Perskiej znaczące siły. Jednocześnie Donald Trump stwierdził, że umowa z Republiką Islamską ciągle jest możliwa. Poprzez presję militarną i groźbę ataku Amerykanie mają nadzieję przymusić Iran do ustępstw, bez konieczności przeprowadzenia ataku. Zapowiedziano negocjacje między obiema stronami, jednak wypowiedzi przedstawicieli Białego Domu sugerują maksymalistyczne żądania Amerykanów. Obejmują one porzucenie przez Teheran regionalnych proxy, definitywny koniec programu nuklearnego oraz rozbrojenie irańskiego arsenału rakietowego. Warunki takie byłyby niezwykle trudne do zaakceptowania przez Irańczyków i oznaczałyby de facto kapitulację reżimu. Pomimo bardzo ciężkiej sytuacji wewnętrznej jest mało prawdopodobnym by Republika Islamska zgodziła się na takie warunki. Z drugiej strony istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy amerykański atak lotniczy, bez udziału sił lądowych, jest w stanie obalić irański reżim. Scenariusz niepowodzenia lub zerwania rozmów amerykańsko-irańskich jest bardzo trudny do przewidzenia w skutkach.

Wnioski

Niepokoje wewnętrzne w Iranie z przełomu 2025 i 2026 roku są największymi i najbardziej krwawymi protestami w najnowszej historii kraju. Społeczne niezadowolenie jest wynikiem serii porażek Republiki Islamskiej, zarówno na polu polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Iran od lat mierzy się ze stale narastającymi problemami ekonomiczno-społecznymi, wobec których władze zdają się być bezradne. W domenie polityki międzynarodowej ostatnie trzy lata poddały w wątpliwość pozycję Iranu jako mocarstwa regionalnego. Budowana przez dekady Oś Oporu została poważnie osłabiona, podczas gdy “wojna 12-dniowa” z Izraelem z czerwca 2025 roku obnażyła kryzys irańskiej strategii odstraszania. Władza traci legitymizację, natomiast styczniowe wydarzenia były czymś więcej niż tylko kolejną serią protestów. Dowodzi tego rozmiar zgromadzonych tłumów, hasła wznoszone podczas protestów, rola tradycyjnie sympatyzujących z obecnym systemem bazarich, a także niespotykana wcześniej skala represji. Pośród części demonstrantów widoczne były faktyczne nastroje rewolucyjne. Nie można jednak mówić o rewolucji w sytuacji, w której protesty nie mają żadnych skoordynowanych struktur ani widocznych liderów przebywających wewnątrz kraju. Przywódcy emigracyjni mają ograniczony wpływ na przebieg wydarzeń i działać mogą co najwyżej jako symbol, wokół którego gromadzą się przeciwnicy reżimu. Zaskakująco wysokie straty sił rządowych i doniesienia o walkach z reżimem sugerują możliwość zbrojnego powstania części ludności przeciwko władzy, co ciężko zweryfikować przy trwającej kwarantannie informacyjnej nałożonej przez Republikę Islamską. Jeśli tak było, powstanie zostało skutecznie zdławione siłą.

Obserwowana eskalacja dowodzi jednak tego, że dotychczasowa formuła Republiki Islamskiej wyczerpała się. Mimo to, reżim wciąż w pełni kontroluje struktury siłowe, brak jest też oznak wyraźnych pęknięć wewnątrz struktur władzy. Próba reformy systemu od wewnątrz jest możliwa, chociaż mało prawdopodobna. Transformacja ustrojowa byłaby bardzo trudnym do przeprowadzenia procesem. Jednocześnie od początku lutego zaobserwować można pierwszą próbę stworzenia wewnątrz Iranu obozu alternatywnego wobec rządzących konserwatystów. Mir-Hosejn Musawi, były premier Iranu w latach 1981 – 1989, który od 2009 roku przebywa w areszcie domowym, publicznie potępił brutalną pacyfikację demonstrantów. Wezwał do przeprowadzenia referendum konstytucyjnego oraz demokratycznego przekazania władzy.

Apel ten został poparty przez szereg polityków z obozu reformatorów, z których większość znajduje się w areszcie lub od lat jest politycznie zmarginalizowana. W podobny sposób wypowiedział się niedawno Hasan Rouhani, prezydent Iranu z lat 2013 – 2021. Na opublikowanym online nagraniu wezwał on w otoczeniu swoich byłych ministrów do przeprowadzenia “wielkich reform”. Obóz reformatorów od lat znajdował się w głębokiej defensywie, jednak pojawiające się wypowiedzi jego istotnych polityków sugerują, że reformatorzy mogą rozważać wystąpienie przeciwko władzy w odpowiednim momencie. W sytuacji potknięcia się reżimu i okazania przez niego słabości prawdopodobny jest też powrót masowych protestów. Mogą przerodzić się one w rewolucję jeśli w obozie władzy pojawią się różnice lub gdyby na stronę opozycyjną zdecydowała się przejść armia.



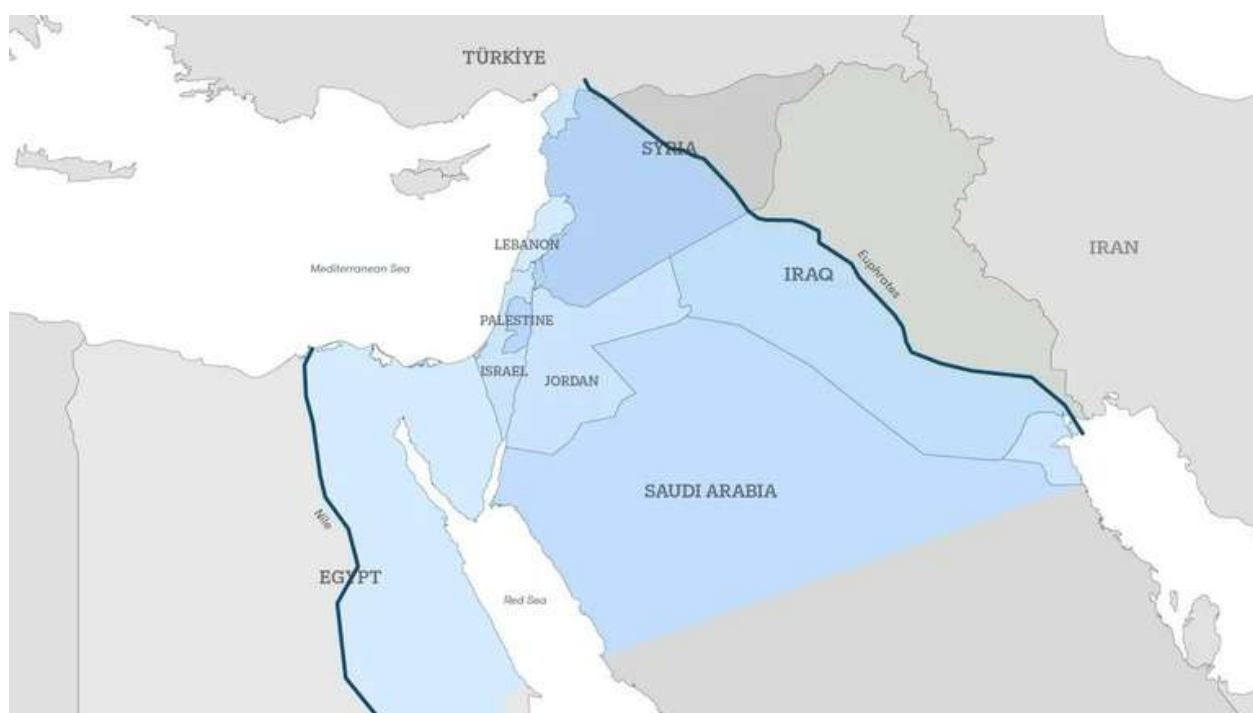
"WIELKI IZRAEL" BIBLIJNA OPOWIEŚĆ, NOWOCZESNA REALIZACJA

OLAF PIASTA

W wywiadzie z 12 sierpnia 2025 roku premier Izraela Benjamin Netanjahu stwierdził, że realizuje “historyczną i duchową misję” oraz przyznał, że czuje “głębką więź z wizją Wielkiego Izraela”. Koncepcja ta zyskuje na znaczeniu w trzeciej dekadzie XXI wieku, trafnie opisując strategiczne cele obecnego skrajnie prawicowego rządu Izraela oraz zapewniając ich historyczną legitymizację. Poprzez militarną neutralizację “Osi Oporu” oraz wykorzystanie upadku reżimu w Syrii, Tel Awiw trwale poszerzył swoją strefę wpływów i teatr działań. Agresywna polityka bezpieczeństwa gabinetu Netanjahu skutecznie przekuła biblijne uzasadnienia w faktyczną dominację w regionalnej architekturze bezpieczeństwa.

Wielki Izrael

To skomplikowane określenie, wywodzące się z tekstów biblijnych i doprecyzowane przez wczesne ruchy syjonistyczne, posłużyło do zarysowania oficjalnej polityki państwa żydowskiego już podczas wojny sześciodniowej w 1967 roku. Odwołuje się przede wszystkim do fragmentu Księgi Rodzaju (15:18-21), w którym Abraham dostaje obietnicę ziem “od Nilu do Eufratu”. W dzisiejszych realiach przekłada się to na terytorium całości Izraela, Palestyny, Libanu, duże części Arabii Saudyjskiej, Syrii, Iraku i Egiptu oraz niewielki fragment Turcji.



Poglądowa mapa terytoriów “Wielkiego Izraela”; autorstwo: Enes Danis

Spośród obszarów zaznaczonych na mapie, jedynie w Arabii Saudyjskiej i Egipcie Siły Obronne Izraela (IDF) nie prowadzą w ostatnich latach operacji. Na wszystkich pozostałych terytoriach Izrael stale testuje swoje możliwości manewru i osłabia podmioty sprawujące nad nimi władzę.

Już w 2023 roku podczas swojego wystąpienia w Paryżu, rozpoczynający wówczas swoją kadencję jako minister finansów Bezalel Smotrich użył wariantu mapy Wielkiego Izraela jako dekoracji podium. W internecie można znaleźć wiele zdjęć, na których żołnierze IDF mają na naszywkach mapę obejmującą regiony daleko wykraczające poza obecnie rozpoznane międzynarodowo.

Sam Netanjahu na konferencji prasowej dotyczącej rozpoczynającej się wówczas inwazji Izraela na Strefę Gazy w październiku 2023 nawoływał Izraelczyków, by “nie zapomnieli co uczynił im ród Amaleka”. Jest to odwołanie do wezwania Izraelczyków przez Boga do wymazania z pamięci ludu Amalek jako kara za podstępny atak na konwój prowadzony przez Mojżesza.

Palestyna - bezprecedensowa inwazja i aneksja

Najbardziej bezpośrednim przejawem realizacji koncepcji Wielkiego Izraela jest odpowiedź na atak Hamasu z 7 października 2023 roku, w którym zginęło ok. 1200 osób, a 251 zostało porwanych. Duża część porwanych następnie zginęła w niewoli Hamasu. Jego okoliczności oraz moralna ocena odpowiedzi Izraela nie są przedmiotem tej analizy.

Reagując na agresję przywództwo cywilne i wojskowe Izraela rozpoczęło kolejną odsłonę powietrznej, morskiej i lądowej blokady Strefy Gazy, obejmującej również podstawowe artykuły takie jak żywność, prąd, woda i paliwo. Następnie rozpoczęto zmasowane naloty na obiekty wojskowe i cywilne. 27 października IDF rozpoczął operację “Żelazne Miecze” (Operation Swords of Iron) - bezprecedensową w swojej skali inwazję lądową na Strefę. Działania wojenne Izraela pochłonęły życie ponad 67 tysięcy mieszkańców Gazy, rannych zostało ponad 167 tysięcy, a cała 2,3 milionowa populacja podległa przymusowym przesiedleniom.

Deklarowanym celem operacji jest zniszczenie struktur Hamasu i pozbawienie go zdolności do odbudowy. Od jej początku nie było jednak jasne co ma być wyznacznikiem sukcesu i przesłanką do wycofania. Efektem inwazji w 2023 jest odzyskanie całkowitej kontroli nad Gazą, przy wyniszczeniu większości infrastruktury cywilnej, w tym domów, szpitali, szkół i dróg. Izrael okupował już Strefę przez kilka dekad (1967-2005), aż rząd Ariela Szarona uznał okupację za nieskuteczną i zbyt kosztowną, podejmując niepopularną wśród Izraelczyków decyzję o wycofaniu.

Poza zniszczeniem zaplecza ludzkiego i sprzętowego, IDF pozbawił Hamas również przywództwa w serii precyzyjnych uderzeń. W lipcu 2024 roku w centrum Teheranu zginął przywódca grupy i pomysłodawca ataku 7 października - Ismail Hanijja. Zaledwie trzy miesiące później w Gazie zabity został jego następca - Jahja Sinwar. Dziesiątki dowódców niższej rangi zginęło w nalotach artyleryjskich, dronowych i w wyniku operacji lądowej.

Na początku września 2025 roku Izrael przeprowadził nieudany zamach na przywódców Hamasu znajdujących się w Katarze. Była to pierwsza w historii bezpośrednia ofensywa IDF na członka Rady Współpracy Zatoki Perskiej (GCC). Nie osiągnięto większości zamierzonych celów, ponadto był to atak na gospodarza Al-Udejd - największej amerykańskiej bazy wojskowej na Bliskim Wschodzie. W efekcie Donald Trump jako pierwszy w historii pozbawił Izrael swobody operacyjnej (Izrael nie może inicjować akcji zbrojnych bez powiadomienia Amerykanów i oczekiwać ich wsparcia), a także zmusił Netanjahu do poważnego potraktowania trwających wówczas rozmów pokojowych.

Podpisany 9 października 2025 roku plan pokojowy, sygnowany następnie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, został przyjęty w Tel Awiwie. Obok rzeczywistych sukcesów, takich jak wstępne otwarcie przejścia granicznego pomiędzy Egiptem a Strefą Gazy w Rafah, całkowite wycofanie się IDF z Gazy pozostaje odległą perspektywą. Zawarta w planie pokojowym wstępna "żółta linia", która dzieli Strefę na dwie części podobnej wielkości, jest systematycznie fortyfikowana, zbliżając się swoim kształtem i rolą do realnej granicy. Deklarowana początkowo doraźność operacji uległa transformacji w faktyczną, permanentną okupację.

Na początku 2026 roku izraelski rząd przegłosował ustawę o rejestracji ziemi na Zachodnim Brzegu jako ziemi państwowej, firmowaną przez wspomnianego wyżej ultraprawicowego ministra finansów - Bezalela Smotricha. Podlega jej 83% terytorium C, czyli obszaru, który zgodnie z Porozumieniami z Oslo pozostaje pod wyłączną kontrolą administracyjną i wojskową Izraela. Efektywnie jest to aneksja ok. 50% Zachodniego Brzegu ukryta jako decyzja administracyjna. Od początku okupacji w 1967 r. nie zdecydowano się na taki krok. W przeciągu 3 lat zdecydowana większość palestyńskiej ziemi znalazła się pod kontrolą Izraela a blisko połowa może formalnie i nieformalnie zostać włączona w jego granice.

Dekapitacja największego zagrożenia

Po wstępnym opanowaniu Gazy we wrześniu 2024 roku Izrael otworzył kolejny teatr działań wojennych, rozpoczynając szeroko zakrojony atak raketowy na dowództwo Hezbollahu w Libanie. 27 września IDF zabił założyciela i wieloletniego przywódcę organizacji - Hassana Nasrallaha. Była to postać-symbol, otoczona głębokim kultem jednostki i szacunkiem wśród członków organizacji. Jego śmierć pozbawiła Hezbollah osoby nie do zastąpienia ze względu na historię, wieloletni wizerunek i zakres władzy.

Następnie rozpoczęta została kolejna odsłona lądowej inwazji na południowy Liban, poprzedzona pokazową detonacją tysięcy pagerów, których członkowie organizacji używali w celu uniknięcia inwigilacji przez izraelskie służby. W szczycie operacji jej kolejni szefowie ginęli w ciągu kilku dni od mianowania, między innymi w wyniku precyzyjnych ostrzałów artyleryjskich, co de facto oznaczało, że nominacja stawała się wyrokiem śmierci.

Wojna z Hezbollahem miała również wymiar symboliczny. To właśnie w Libanie IDF poniósł największą porażkę XXI wieku. Operacja "Zmiana Kierunku 11" (Operation Change of Direction 11) podczas II wojny libańskiej w 2006 roku cechowała się nieprzemyślanym, zmasowanym atakiem lądowym i artyleryjskim na terytorium Libanu. Trwając 33 dni, pomimo poważnego wysiłku izraelskiej armii i pokaznych jak na standardy IDF strat, nie odniesiono wyraźnego sukcesu. Po zakończeniu walk wyznaczono linię demarkacyjną na rzece Litani na południu Libanu, której zgodnie z Rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1701 siły Hezbollahu nie mogły przekraczać. W późniejszych latach była ona notorycznie naruszana przez obie strony.

W 2024 roku Tel Awiw skutecznie i efektownie zneutralizował zagrożenie, pokazał dojmującą wyższość na wszystkich płaszczyznach operacyjnych, od wywiadu poprzez artylerię, aż po działania lądowe. Było to ważne dla opinii publicznej w Izraelu. Po ogromnej porażce jaką było dopuszczenie do 7 października i nieskutecznych operacjach ratowania zakładników sukces w wojnie z Hezbollahem częściowo przywrócił wśród Izraelczyków opinię o IDF jako o skutecznej armii, która jest w stanie utrzymać ich bezpieczeństwo.

Pozycja Partii Boga jako najważniejszej siły zagrażającej państwu Izrael, dysponującej z jednej strony determinacją decyzyjną a z drugiej możliwościami do dokonania wyniszczającego uderzenia na żydowskie miasta, została zniszczona na długie lata.

Paraliż decyzyjny wynikający ze strat osobowych zmusił członków Hezbollahu do ustępstw i ograniczenia ambicji. W podpisanym w listopadzie 2024 roku zawieszeniu broni Izrael zgodził się wycofać swoje wojska z południowego Libanu, Hezbollah natomiast potwierdził plany wycofania sił na północ od rzeki Litani, zgodnie z Rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1701 z 2006 roku. Częścią traktatu pokojowego jest jednak zapis, w którym rząd Benjamina Netanjahu zastrzega sobie prawo do ataku w dowolnym momencie, w którym uzna, że organizacja ponownie zagraża bezpieczeństwu państwa.

Po porażce Hezbollah ostatecznie wycofał się z terenów na południe od rzeki Litani pod koniec 2025 roku, a na początku stycznia 2026 kontrolę nad nimi przejęła armia libańska. Toczą się również rozmowy o rozpoczęciu stopniowego rozbrajania organizacji, w szczególności właśnie na południu kraju i wprowadzeniu częściowej kontroli nad możliwościami wojskowymi grupy. Równolegle wciąż toczą się pomniejsze potyczki, a pod koniec 2025 roku przeprowadzono pierwszy od miesięcy atak na przywództwo grupy w Bejrucie, zabijając kolejnych dowódców sił wojskowych. Ze względu na swoją charakterystykę i osadzenie w społeczeństwie libańskim Hezbollah nie zostanie definitywnie pokonany lub zniszczony. Jak pokazały jednak miesiące po wojnie w 2024 roku jego nastawienie do Izraela się zmieniło. Osłabienie sprawiło, że pierwszy raz od wielu lat temat integracji z państwem libańskim jest na agendzie.

Przetarasowanie na wschodzie

Obalenie reżimu Baszszara al-Asada przez Hay'at Tahrir al-Sham (HTS) pod przywództwem Ahmeda al-Szary w grudniu 2024 roku dostarczyło gabinetowi Netanjahu ważnego okna strategicznego na wschodzie. Wojska izraelskie regularnie bombardowały cele w Syrii jeszcze przed obaleniem reżimu.

Wiele stolic świata (w tym europejskie) przyjęło przejęcie władzy przez HTS z dobrą wolą i gwarantowało nowemu rządowi częściową czystą kartę, co objawiało się chociażby ponownym otwieraniem placówek dyplomatycznych czy szybkimi spotkaniami na szczycie. W Izraelu skupiono się jednak przede wszystkim na słabości obecnych władz, możliwości ograniczenia zdolności syryjskiej armii i rozszerzeniu kontroli na strategicznych terytoriach.

Już kilka dni po upadku Asada Tel Awiw przeprowadził zmasowany ostrzał artyleryjski na magazyny broni, lotniska i składy sprzętu rządowej armii. Upewniono się w ten sposób, że nowa administracja w Damaszku nie będzie w stanie zagrozić Izraelowi. Równocześnie IDF wykorzystując słabość lokalnych sił zajął resztę Wzgórz Golan i zaczął powolne przesuwanie swoich pozycji w głąb międzynarodowo uznanego terytorium Syrii. Strategicznie ważne było szczególnie zajęcie wzgórza Hermon, co domknęło lukę w systemie obrony powietrznej. Na przejętych 400 km² znajdują się źródła ważnych dla Izraela rzek - dopływów Jordanu i Jeziora Galilejskiego..

W lipcu 2025 armia Izraela ostrzelała jeden z symboli syryjskiej suwerenności - siedzibę Ministerstwa Obrony. Deklaratywnie była to odpowiedź na włączenie się syryjskiej armii w konflikt pomiędzy nomadycznymi plemionami a Druzami w południowym regionie Suwajda. Rząd Netanjahu pozycjonuje się jako obrońca praw Druzów, ze względu na liczącą ok. 150 tys. osób diasporę druzyjską w państwie żydowskim, a także politykę szukania sojuszników w mniejszościach w państwach regionu. Dzięki temu ataki syryjskiej armii na Druzów posłużyły za pretekst do pokazania siły. Izrael cyklicznie przeprowadza mniejsze inwazje lądowe na Syrię, trzymając Damaszek i lokalnych mieszkańców w niepewności. W lutym 2026 miała miejsce kolejna inwazja, tym razem w prowincji Quneitra. Z przesuwającą się na prawo sceną polityczną i politykami takimi jak Bezalel Smotrich mającymi coraz większy wpływ na kształtowanie dyskursu wewnątrz państwa należy się spodziewać, że osłabiona i pozbawiona poważnych gwarancji bezpieczeństwa Syria będzie pojawiała się jako cel kolejnych inwazji i budowy osiedli dla osadników.

Pomimo agresji i poszerzenia okupacji na początku stycznia 2026 roku powstała specjalna syryjsko-izraelska komórka ds. dzielenia się informacjami wywiadowczymi i deeskalacji potencjalnych dalszych konfliktów. Jej powstanie należy odczytywać jako wyraz obaw prezydenta al-Szary przed potencjałem mniejszego sąsiada, a także pokaz dobrej woli przy budowaniu nowego charakteru tej relacji. Po ponad dekadzie wojny domowej Syria nie ma zdolności do zbudowania relacji partnerskiej. Przy dalszych agresywnych działaniach Izraela może szukać wsparcia u swojego najważniejszego patrona - Turcji. Należy się jednak spodziewać że żydowscy osadnicy i wspierająca ich armia będą prowadzić drobne, cykliczne inwazje tak, by nie narazić się na poważną eskalację ze strony tureckiej.

Iran pozbawiony systemu wysuniętej obrony

Już bezwzględna odpowiedź na atak z 7 października 2023 roku wywołała rozłam w "Osi Oporu" - zarówno na linii Hezbollah-Hamas i Huti-Hezbollah, czy wszystkie podmioty-Iran. Każdy z nich miał inną wizję odpowiedzi na wojnę Izraela z Hamasem, brakowało również koordynacji. Reżim w Iranie, podobnie jak jego relacja ze służącymi za system wysuniętej obrony podmiotami "Osi Oporu", wyraźnie osłabł w 2025 roku. Po zniszczeniu Hamasu i pozbawieniu Hezbollahu woli walki, rząd Netanjahu jako pierwszy w historii podjął decyzję o bezpośrednim ataku na terytorium Iranu. Permanentne osłabienie Islamskiej Republiki usunęłoby zaplecze dla większości sił stojących naprzeciw ekspansjonistycznej polityki obecnego rządu. W kilkanaście godzin zabito część najważniejszych przywódców wojskowych i politycznych, niszcząc placówki wzbogacania uranu oraz uderzając w cele cywilne. Przez pierwszych kilkanaście godzin obrona powietrzna Republiki Islamskiej nie działała, wyłączona wcześniej przez agentów Mosadu. W internecie szybko rozeszły się filmy, na których IDF tankuje swoje myśliwce w zachodniej części przestrzeni powietrznej Iranu.

Ajatollahowie odpowiedzieli na uderzenie Tel Awiwu z wyraźnym opóźnieniem - po dwóch dniach rozpoczął się zmasowany ostrzał żydowskich miast i celów wojskowych. Część rakiet sięgnęła celu, w tym baterii obrony przeciwlotniczej w centrum Tel Awiwu, oraz niszcząc Instytut Weizmanna - ważny ośrodek naukowy. Pomimo częściowych sukcesów, Islamska Republika wyszła z tego starcia osłabiona.

Wyraźna porażka, straty cywilne i wysokie koszty zadały reżimowi w Teheranie dotkliwy cios wizerunkowy. Zaangażowanie w wojnę było negatywnie odbierane przez ludność Iranu, szczególnie w kontekście trwającego kryzysu ekonomicznego. Początkowe odruchy patriotyczne szybko ustąpiły miejsca wyrazom niezadowolenia wobec polityki ajatollahów. Pod koniec grudnia 2025 roku na Wielkim Bazarze w Teheranie wybuchły masowe protesty, które następnie rozprzestrzeniły się na cały kraj. Ajatollahowie odpowiedzieli ogniem, zabijając od 3 do 6 tysięcy osób, w zależności od szacunków. Nie jest jasne jakie będą długotrwałe efekty protestów, ani czy ich podobna skala powtórzy się w najbliższym czasie, jednak pewnym jest, że najważniejszy ośrodek opozycji wobec Izraela znajduje się w głębokim kryzysie.

Pod koniec lutego 2026 roku Izrael wraz ze Stanami Zjednoczonymi zaatakował Iran. Rozpoczęto zmasowane ataki na irańskie przywództwo, miasta i instalacje wojskowe. Zabito Najwyższego Przywódcę Alego Chameneiego, ministra obrony Amira Nasirzadecha i dowódcę Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej Mohammada Pakpoura. W odpowiedzi Iran ostrzelał większość państw regionu. W momencie pisania tekstu cele operacji nie są jasne, izraelskie media donoszą jednak, że celem jest obalenie reżimu Islamskiej Republiki. W przypadku kontynuowania zmasowanych ataków i wprowadzenia Iranu w stan głębokiego kryzysu politycznego rząd Benjamina Netanjahu wyraźnie zwiększy swoje możliwości dalszej ekspansji.

Wnioski

Dzięki efektywnej polityce poszerzania własnego teatru działań i zaplecza bezpieczeństwa w trzeciej dekadzie XXI wieku Izrael znacznie poszerzył własną strefę wpływów, zyskując możliwość prowadzenia działań wojskowych i sprawowania kontroli w najbliższym sąsiedztwie. Tereny, na których w ostatnich kilku latach pokazano dominację w dużej mierze pokrywają się z terytoriami Wielkiego Izraela. Ta koncepcja posłużyła obecnej administracji jednocześnie jako zarys i usprawiedliwienie ekspansywnych działań. Upadek reżimu Asada w Syrii i objęcie władzy przez szukającego legitymizacji Ahmeda al-Szarę otworzyło okno dla zintensyfikowanego osadnictwa i przejmowania kontroli nad południowymi terytoriami. Poprzez wojskowe rozbicie "Osi Oporu" i wyraźne osłabienie Iranu rząd Netanjahu skutecznie wyeliminował najważniejszą przeszkodę dla polityki przejmowania kolejnych terytoriów i osadnictwa. Dzisiejszy Izrael nigdy nie budził większego strachu i podziwu dla swojej wojskowej przewagi niż w tej chwili. Najważniejsze państwa arabskie są już zmęczone bezowocnym stawianiem sprawy palestyńskiej jako fundamentu swojej polityki wobec państwa żydowskiego. Pomimo szeroko potępianych brutalnych działań w Palestynie rząd Netanjahu stoi przed wyraźną szansą na polityczną kapitalizację swoich działań wojskowych.



POZORNY MONOLIT: WEWNĘTRZNE KONFLIKTY I RYWALIZACJA W KIEROWNICTWIE ISLAMSKIEGO EMIRATU AFGANISTANU

TOMASZ ZDUŃCZYK

Zwycięstwo talibów w 2021 r. stworzyło obraz spójnego i scentralizowanego systemu władzy w Islamskim Emiracie Afganistanu. Jednak dokładniejsza analiza problemu wskazuje na to, że w ciągu ostatnich 4 lat talibowie nie stanowili monolitu, a wewnątrz elit tego ugrupowania dochodziło do sporów i konfliktów. Jednocześnie w ciągu pierwszych lat rządów swoją silną pozycję zbudował emir Hibatullah Achundzada. Wykorzystując konflikty pomiędzy poszczególnymi grupami wewnątrz ruchu, jego przywódca dość sprawnie skoncentrował władzę w swoich rękach, osłabiając przy tym swoich najbardziej wpływowych współpracowników. Jednocześnie w 2025 roku doszło do pierwszych poważnych sporów, a sytuacja z września 2025 dot. wyłączenia internetu w całym kraju stworzyła niebezpieczny dla emira precedens, w którym najbardziej wpływowi ministrowie doprowadzili do cofnięcia jego decyzji. Taki stan rzeczy tworzy pole do sprzeciwu w przyszłości jednakże dopóki emir nie będzie naruszać żywotnych interesów talibskich elit nie powinno dochodzić do tak otwartych wystąpień. Talibowie na zewnątrz nadal prezentują się jako monolit, ale zasada bezwzględnego posłuszeństwa wobec emira została naruszona.

Talibowie u władzy – obietnice umiarkowania

Przejęcie kontroli nad Afganistanem przez reżim talibów w 2021 roku skutkowało restauracją Islamskiego Emiratu Afganistanu, na którego czele stanął, wybrany jeszcze w 2016 roku, aktualny przywódca ruchu Hibatullah Achundzada. Oznaczało to powrót tego ugrupowania do władzy w Afganistanie po 20 latach istnienia, utworzonej przez Amerykanów Islamskiej Republiki Afganistanu. Talibowie zadziwiająco szybko przejęli kontrolę nad całym krajem, co jest obecnie tłumaczone ogólnym rozbiciem struktur współpracującej z USA Republiki oraz jej sił zbrojnych i bezpieczeństwa, a także porozumienie z ad-Dauszy, które kończyło długoletni konflikt ugrupowania ze Stanami Zjednoczonymi. Wydarzenia te spowodowały rozkład w afgańskiej armii rządowej i innych siłach bezpieczeństwa, wiernych rządowi w Kabulu. Talibowie z początku obiecywali umiarkowane zmiany, które miały dostosować sytuację do warunków zgodnych z nauczaniem islamu w wydaniu deobandyjskim, czyli interpretacji islamu opartej na szkole hanafickiej, która stała się szczególnie popularna wśród afgańskich uchodźców w Pakistanie w trakcie sowieckiej inwazji na Afganistan. Jednakże już po kilku miesiącach otoczenie Achundzady rozpoczęło wprowadzenie coraz twardszej polityki w odniesieniu do praw religijnych czy praw kobiet. Przy tym niektórzy z czołowych liderów ruchu talibów tacy jak syn założyciela ruchu mułły Omara mułła Jakub czy syn założyciela tzw. siatki Haqqanich Dżalaluddina Haqqaniego, jej obecny lider Siradżuddin Haqqani opowiadali się za umiarkowanymi reformami i utrzymaniem pewnych możliwości edukacji kobiet oraz zachowania przez nie praw do wykonywania większości zawodów.

Jednocześnie nadal, zwłaszcza na terytoriach zamieszkiwanych przez afgańskich Tadżyków trwały potyczki z siłami wiernymi lokalnym przywódcom powiązanim z władzami Islamskiej Republiki Afganistanu, a także z Państwem Islamskim Prowincji Chorasani (ISIS-K), które wykorzystywało chaos związany ze zmianą władzy dla prowadzenia ataków na oddziały talibów, a także wprowadzało dalszy zamęt w celu promocji swojej ideologii. Obecnie jednak ISIS-K nie stanowi poważnego zagrożenia dla władzy talibów, podobnie jak grupy bojowników pozostające wierne władzom Islamskiej Republiki Afganistanu. Jednakże oprócz wyzwań zewnętrznych związanych z obecnością na terenie kraju wrogich organizacji partyzanckich i terrorystycznych, talibom zagrażają także wewnętrzne tarcia. To one są traktowane przez emira Achundzadę i jego najbliższe otoczenie jako największe zagrożenie dla jego władzy.

Budowa pozycji przez emira

Po przejęciu władzy w Afganistanie większość nowych instytucji rządowych talibów, w tym rząd, zaczęły operować ze stołecznego Kabulu. W przeciwieństwie do nich emir Hibatullah Achundzada wraz ze swoim otoczeniem pozostał w Kandaharze, uchodzącym za centrum ruchu talibów i tradycyjną stolicę nie tylko tego ugrupowania, ale wszystkich pasztuńskich ugrupowań. Kontynuował on w ten sposób tradycję zapoczątkowaną przez mułłę Omara, który również wolał przebywać w tym zdominowanym przez Pasztunów mieście zamiast w perskojęzycznej stolicy. W oficjalnej stolicy osiadła jednak większość liderów siatki Haqqanich, a także mułła Jakub wraz z jednym z założycieli ruchu talibów, uchodzącym za jednego z najbardziej wpływowych talibskich polityków Abdulem Ghanim Baradarem. Rozpoczęli oni zarządzanie ministerstwami oraz najważniejszymi instytucjami w państwie. Należy zaznaczyć przy tym, że mułła Jakub oraz Siradzuddin Haqqani pełnili rolę współliderów ruchu w czasie walk z Amerykanami oraz w pierwszych tygodniach po przejęciu władzy. Również Baradar jako główny negocjator ze strony ruchu na rozmowach z Amerykanami w ad-Dausze był traktowany jako jeden z najważniejszych polityków w odbudowującym się Islamskim Emiracie Afganistanu.

Właśnie poczucie zagrożenia ze strony innych czołowych przedstawicieli ruchu miało stać za decyzją Hibatullaha Achundzady o pozostaniu w Kandaharze. Ponadto dość szybko zaczął on wykorzystywać swoją pozycję emira do zmniejszenia wpływów zarówno siatki Haqqanich i mułły Jakuba jak i Baradara. Siradzuddin Haqqani został ministrem spraw wewnętrznych, mułła Jakub ministrem obrony, a Abdul Ghani Baradar jedynie wicepremierem. Jednocześnie na stanowiska wiceministrów w najważniejszych ministerstwach Achundzada wyznaczył osoby ze swojego ścisłego otoczenia. Mają one odpowiadać za kontrolę poczynań czołowych ministrów, w tym właśnie Haqqaniego i Jakuba.

Ponadto pomiędzy różnymi stronnictwami wewnątrz ruchu dochodziło do konfliktów i sporów już w trakcie rozdzielania stanowisk jeszcze w 2021 roku, zaraz po opanowaniu Kabulu. Miało wtedy dojść do sporów pomiędzy Baradarem i jego otoczeniem a przywódcami siatki Haqqanich. Obie grupy utrzymywały, że to właśnie ich działania doprowadziły do wycofania Amerykanów.

Z jednej strony, Baradar wraz z Szerem Mohammadem Abbasem Stanikzajem prowadzili biuro polityczne talibów w Dosze i byli czołowymi postaciami stojącymi za porozumieniem pokojowym ze Stanami Zjednoczonymi. Z drugiej strony to właśnie Haqqani stanowili w pewnym momencie jedno z największych zagrożeń dla wojsk koalicyjnych na południu kraju, a także zbudowali potężną siatkę przemytniczą, która zapewniała ruchowi wszelkie potrzebne zasoby do prowadzenia dalszych działań wojennych. Sytuacja pomiędzy oboma stronnictwami miała być tak napięta, że pomiędzy bojownikami obu stron dochodziło do strzelanin. Wybory emira wskazują na to, że zdecydował się na wywyższenie Haqqanich, dysponujących siłą militarną jaka może być mu bardziej potrzebna niż dyplomatyczne umiejętności Baradara oraz Stanikzaja. Przy tym Achundzada utworzył także własne zaplecze militarne z powiązanych ze sobą dowódców, głównie z prowincji Helmand oraz Kandahar.

Wybierając Kandahar, Achundzada zapewne dążył do uniknięcia zagrożeń, a niestabilność w Kabulu mogła ułatwić próbę jego zabójstwa czy to przez rywalizujących liderów czy przez ISIS-K lub jednostki wierne Islamskiej Republice Afganistanu.

Jednocześnie Achundzada starał się rozgrywać spory pomiędzy poszczególnymi liderami talibów, wykorzystując je do wzmacniania własnej pozycji. Zgodnie z zasadą całkowitej podległości członków ruchu swojemu emirowi było to o tyle łatwe, że właśnie rozkazy przychodzące z Kandaharu były poważnie traktowane przez wszystkie strony, które starały się utrzymywać emira po swojej stronie w walkach z przeciwnikami. Należy przy tym zaznaczyć, że sam Achundzada nie cieszy się silnym autorytetem wśród najważniejszych ugrupowań talibów, co może stanowić w przyszłości zagrożenie dla jego jedynowładztwa. Sam emir wykorzystuje także lokalizację w Kandaharze dla utrzymywania ściślejszych kontaktów z Tehrik-e Taliban Pakistan, a więc pakistańskimi talibami oraz Al-Kaidą. Obie organizacje są wykorzystywane przez emira do wzmacniania własnej pozycji wewnątrz ruchu afgańskich talibów. Ponadto wspiera on także przede wszystkim swoje plemię - Nurzajów - którzy otrzymują lukratywne stanowiska, m.in. w przemyśle górniczym. Budzi to niezadowolenie wśród przywódców innych plemion pasztuńskich, nierzadko zaangażowanych w działalność ruchu jeszcze za czasów pierwszego Emiratu i rządów mułły Omara.

W celu dalszego zwiększania swojej władzy Achundzada rozpoczął zmiany w części ministerstw. We wrześniu 2022 roku dotychczasowy minister edukacji Nurullah Munir został zastąpiony przez bardzo bliskiego współpracownika emira Maulawiego Habibullaha Aghę. W maju 2024 minister zdrowia Qalandar Ebad musiał ustąpić ze stanowiska na rzecz Nura Dżalala, radykalnego duchownego i byłego wiceministra spraw wewnętrznych. Warto przy tym zaznaczyć że Ebad, który z wykształcenia jest lekarzem był jedynym „technokratycznym” ministrem w rządzie Islamskiego Emiratu Afganistanu. Zmiany te miały ułatwić wprowadzanie coraz bardziej radykalnych reform dot. systemu społecznego w Afganistanie.

Kabul przeciwko Kandaharowi – rysy na monolicie.

Pierwsze poważniejsze spory wewnątrz ruchu talibów, oprócz tych dotyczących podziału stanowisk w nowych władzach kraju, spowodowało wprowadzanie stopniowych restrykcji wymierzonych w prawa kobiet. Głosy sprzeciwu miały napłynąć zarówno ze strony otoczenia Baradara jak i siatki Haqqanich. Jednocześnie oficjalnie trzymano się zasady całkowitego posłuszeństwa emirowi. Początkowo wewnętrzne spory umykały uwadze zagranicznych obserwatorów, a talibowie prezentowali się na zewnątrz jako monolityczne ugrupowanie posłuszne swojemu przywódcy. Jednocześnie emir Achundzada powoli starał się przenosić środek ciężkości w zarządzaniu krajem z Kabulu do Kandaharu, przejmując m.in. kontrolę nad systemem dystrybucji broni, który wcześniej był kontrolowany przez ministerstwa obrony oraz spraw wewnętrznych. W lutym 2023 roku pierwszy raz głos krytyki nadszedł ze strony Siradžuddina Haqqaniego, który skrytykował monopolizowanie władzy oraz podejmowanie decyzji przynoszących szkodę całemu systemowi.

Na problemy wewnątrz władz zaczęła się nakładać także pogarszająca się sytuacja humanitarna w samym Afganistanie, a także spory etniczne, które charakteryzują w zasadzie każdy aspekt afgańskiej polityki. Talibowie jako ugrupowanie zdominowane przez Pasztunów musieli do swojego ruchu zachęcić także inne grupy etniczne, w tym tradycyjnie negatywnie nastawionych do rządów pasztuńskich Tadżyków czy Uzbeków oraz szyickich Hazarów, którzy kiedyś byli celem ataków ze strony talibskich bojowników.

Werbunek do nowych wojsk przedstawicieli tych grup etnicznych spowodował spory i konflikty pomiędzy rekrutami i oficerami, a także pomiędzy miejscowymi a przybyłymi z południa bojownikami i watażkami. Do takich sytuacji miało dochodzić m.in. w zdominowanym przez Tadżyków Badachszenie na północy Afganistanu.

Wzrost napięć w elitach ruchu talibów ukazał się wyraźnie po zamachu na talibskiego ministra ds. uchodźców Chalila Haqqaniego w grudniu 2024 roku. Pomimo tego, że odpowiedzialność za atak wzięło na siebie Państwo Islamskie Prowincji Chorasane wewnątrz ruchu pojawiły się oskarżenia o ułatwienie ataku bojownikom muzułmańskim przez inne stronnictwa, ponieważ celem był wysokopostawiony członek siatki Haqqanich. Już po kilku tygodniach, na początku 2025 roku z Afganistanu wyjechać musiał Szer Mohammad Stanikzaj. Pełnił on wówczas funkcję wiceministra spraw zagranicznych. Jego wyjazd z kraju był spowodowany konfliktem z otoczeniem emira. Stanikzaj w swojej wypowiedzi na początku roku skrytykował ograniczenia w edukacji dziewcząt, przez co miał otrzymać zakaz opuszczania kraju, a służby wierne Achundzadzie miały planować jego zatrzymanie.

Krytyka ze strony Stanikzaja i jego późniejszy wyjazd z kraju miał być ciosem dla tzw. frakcji kabulskiej, której liderem nieoficjalnie ma być Baradar. Należy przy tym zaznaczyć, że jej reakcja była spokojna, a formalna podległość emirowi zachowana. Inni czołowi liderzy ruchu nie skrytykowali działań emira. Jednocześnie sam Achundzada na spotkaniu w medresie w Kandaharze w styczniu 2025 roku miał otwarcie skrytykować wszelkie podziały w ruchu i zaznaczać, że doprowadzą one do upadku emiratu.

Największe do tej pory zanotowane spory wewnątrz ścisłego kierownictwa ugrupowania miała wywołać decyzja emira o całkowitym wyłączeniu internetu w całym kraju do której doszło we wrześniu 2025 roku. Internet został wyłączony jedynie na trzy dni po czym z powrotem przywrócono jego działanie. Takie „odwrócenie” decyzji emira miało być spowodowane ostrym sprzeciwem ze strony czołowych polityków ruchu talibów w tym mułły Jakuba oraz Siradżuddina Haqqaniego. Jest to pierwszy raz kiedy frakcja kabulska w tak jawny sposób wystąpiła przeciwko emirowi.

Decyzja o wyłączeniu internetu miała się spotkać ze zdziwieniem wielu czołowych talibów. Wkrótce po jej wejściu w życie najbardziej wpływowi ministrowie mieli naciskać na premiera mułłę Hassana Achunda, by cofnął on decyzję emira i przywrócił dostęp do internetu. W spotkaniu miał brać udział m.in. Baradar, mułła Jakub, Siradzuddin Haqqani. Udało im się, a wśród części talibów takie działania miały być uznane za pierwszy jawny opór wobec władzy emira.

Należy jednak zwrócić uwagę, że taka reakcja była najprawdopodobniej związana przede wszystkim z osobistymi interesami najwyższych przedstawicieli talibów, którzy korzystają z mediów społecznościowych oraz komunikatorów w celach biznesowych i zarobkowych. Warto odnotować jest to, że jak dotąd żadnego sprzeciwu nie wywołało wprowadzenie 7 stycznia br. „Reglamentu dla sądów ds. karnych”, który przewiduje m.in. wymiar kary za dane przestępstwo będzie zależny od społecznego statusu osoby oskarżonej. Wprowadza on 4 kategorie osób: islamscy duchowni i przedstawiciele elit, klasa średnia oraz klasa niższa. Ponadto wprowadza on termin „niewolnik” i w zasadzie legitymizuje przemoc domową wobec kobiet.

Wnioski

Należy stwierdzić, że wewnętrzne spory w ruchu talibów są dość zręcznie wykorzystywane przez Hibatullaha Achundzadę i jego otoczenie, który możliwie szeroko wykorzystał pierwsze lata urzędowania do konsolidacji swojej kontroli i utrzymania zasady bezwzględnego posłuszeństwa wobec emira. Jednocześnie sytuacja wokół wyłączenia internetu z września 2025 roku stworzyła pewien, niebezpieczny z punktu widzenia Kandaharu, precedens który może być w przyszłości wykorzystywany przez talibskie elity do powstrzymywania niekorzystnych z punktu widzenia ich interesów reform, a także ograniczania bardzo radykalnych idei emira. Jednocześnie nie należy się spodziewać otwartych, ciągłych starć zbrojnych pomiędzy stronnictwami czy wystąpień przeciwko Achundzadzie. Dzięki swoim staraniom o kontrolę nad chociażby częścią sił bezpieczeństwa, a także systemem dystrybucji broni jest on gwarantem stabilności dla innych ugrupowań talibów, które mogą jedynie próbować wykorzystywać emira do zwiększania swoich wpływów.

Dla międzynarodowej sytuacji Afganistanu oraz jego stosunków z innymi państwami ma to pierwszorzędne znaczenie, ponieważ najbardziej prawdopodobna wydaje się obecnie perspektywa dalszego utrzymywania izolacji oraz braku rozwijania szerszych relacji nawet w regionie. Utrzymywanie się u władzy emira Achundzady oraz jego radykalnego otoczenia powoduje także, że najprawdopodobniej nie dojdzie do resetu w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi czy Unią Europejską. Ponadto może dojść do ochłodzenia stosunków z Chinami, ze względu na prześladowania muzułmanów w tym kraju. Utrzymywanie się izolacji Afganistanu będzie oznaczać dalsze pogarszanie się warunków życia ludności i może być jednym z czynników zapalnych, które mogą spowodować wybuch nowej niestabilności. W razie narastającego niezadowolenia z władzy talibów może dojść do zbrojnych wystąpień, wzrostu znaczenia ISIS-K bądź ugrupowań związanych z Islamską Republiką Afganistanu. Przy tym wszelkie niepokoje mogą zostać z pewnością wykorzystane przez elity z Kabulu do osłabienia pozycji emira i ewentualnego przeprowadzenia choćby ograniczonej liberalizacji reżimu. Jednakże obecnie wydaje się mało prawdopodobne, by odbyło się to w najbliższych latach. Wskazuje na to chociażby brak reakcji na wprowadzenie „Reglamentu dla sądów ds. karnych”, który oznacza jawną dyskryminację dość dużych grup ludności – klasy niższej oraz kobiet.



PODWÓJNA GRA NAD TYGRYSEM **JAK TURCJA WYKORZYSTUJE SPÓR MIĘDZY** **RZĄDEM FEDERALNYM IRAKU A REGIONEM** **IRACKIEGO KURDYSTANU**

OSKAR KOTLARCZYK

Republika Turcji pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) prowadzi aktywną politykę zagraniczną, która dąży do zmaksymalizowania swoich zysków na Bliskim Wschodzie. Ankara realizując to założenia zacieśnia kontakty z państwami tego obszaru. Koncentrują się one na zaawansowanej współpracy militarnej, bliskich więziach politycznych i pogłębionej wymianie handlowej. Relacje turecko-irackie należy uznać za nieporównywalne w skali regionu. Powodem tego jest „dwoista natura” Iraku, która cechuje się funkcjonowaniem de facto dwóch ośrodków władzy: Bagdadu i Irbilu. Ustawa zasadnicza tego państwa definiuje ustrój jako federalny oraz dodatkowo opiera system rządów na podziale urzędów w zależności od przynależności etnicznej i wyznaniowej. W praktyce oznacza to, że prezydentem zawsze jest Kurd, premierem szyita, a przewodniczącym parlamentu sunnita. Konstytucja gwarantuje szerokie prawa autonomiczne ludności kurdyjskiej w ramach Regionu Irackiego Kurdystanu (RIK). Turcja pod rządami Recepty Tayyipa Erdoğana przez 20 lat zacieśniała współpracę z Irbilem, co wywołało obawy o podważaniu integralności terytorialnej państwa wśród elity politycznej Bagdadu. Należy jednak zauważyć, że w kwietniu 2024 r. doszło do zwrotu w relacjach turecko-irackich i Ankara rozpoczęła proces zbliżenia z władzami centralnymi, utrzymując jednocześnie pozytywny wymiar stosunków z RIK.

Kształtowanie się współczesnych relacji turecko-irackich

Przemiany w wewnętrznej polityce Iraku, mające miejsce na początku XXI w., umożliwiły poszerzenie zakresu władzy dominującej liczebnie ludności szyickiej. Z perspektywy tureckich dyplomatów stwarzało to prawdopodobieństwo nawiązania bliższych stosunków z Iranem, który wspierał inne organizacje tego odłamu islamu.

Warto zauważyć, że strona turecka podjęła próbę kooperacji z Bagdadem, a wydarzeniem, które miało rozpocząć proces zbliżenia turecko-irackiego, była wizyta R.T. Erdoğan w 2011 r. Celem podróży było zacieśnienie stosunków bilateralnych oraz chęć prowadzenia polityki zagranicznej ponad podziałami religijnymi. Lider AKP już wtedy odwiedził Irbil, co świadczyć mogło o chęci pogłębienia współpracy z Kurdami. Dodatkowo tureccy decydenci odwiedzili miasto Kirkuk, które ze względu na duże złoża ropy naftowej uznane zostało za strategiczne. Obszar ten jest także wyjątkowy z perspektywy Ankary, gdyż znajdują się tam skupiska ludności turkmeńskiej sięgające czasów osmańskich. Wizyta ta jednak nie przyniosła wszystkich zamierzonych rezultatów. Doprowadziło to ostatecznie do porzucenia wizji o współpracy z rządem Iraku na rzecz zacieśniania stosunków bilateralnych z RIK.

Relacje Turcji z Regionem Irackiego Kurdystanu

Powstanie autonomii kurdyjskiej w Iraku w 2005 r., stało się regionalnym wyzwaniem z perspektywy Turcji. Fakt ten wpływał na decyzje podejmowane przez turecką dyplomację i spowodował zbliżenie z Irbilem. Choć pierwsze lata rządów AKP przyniosły liberalizację w stosunkach z Kurdami, to Ankara wciąż traktowała tę mniejszość jako zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Istnienie RIK mogło przede wszystkim zachęcić turecką społeczność kurdyjską do wywierania presji na władze centralne na rzecz poprawy swojej sytuacji politycznej. Celem Turcji było zminimalizowanie tych tendencji poprzez ocieplenie swoich relacji z irackimi Kurdami.

Ankara, chcąc zmaksymalizować swoje zyski gospodarcze i polityczne w Iraku, oparła się na maksymie dziel i rządź. Premier Erdoğan wykorzystał klanowo-plemienne podziały wewnątrz ludności kurdyjskiej i w 2008 r. rozpoczął zacieśnianie więzi z rodem Barzanich, rządzącym RIK. Początkowo strona turecka zaangażowała się w ekonomiczną współpracę z irackimi Kurdami, o czym świadczy wzrost liczby działających tureckich przedsiębiorstw w Iraku, która w latach 2009-2013 zwiększyła się z 500 do 900. Dodatkowo w 2014 r. południowo-wschodni sąsiad Turcji stał się jej drugim najważniejszym partnerem handlowym, a wartość eksportowanych dóbr wyniosła 9.7 miliarda dolarów. Obecnie w 2026 r. handel ze stroną iracką (w znacznej mierze z RIK) wciąż odgrywa ważną rolę w regionalnej wymianie towarowej, a jej kwotę szacuje się na około 16.8 miliardów dolarów. Dodatkowo tureckie przedsiębiorstwa budowlane zaangażowały się w liczne projekty infrastrukturalne, których koszty przekroczyły 36.5 miliarda dolarów.

W okresie wojny z Państwem Islamskim, trwającej w latach 2014-2017, Turcja przyjęła postawę wyczekującą. Podczas walk RIK wykazał się większą odpornością i zdolnością do obrony własnego terytorium niż reszta państwa. Wydarzenia te poskutkowały chęcią uzyskania pełnej niepodległości, o której miało świadczyć przeprowadzone w 2017 r. referendum. Choć ponad 92% głosujących opowiedziało się za oddzieleniem się od Iraku, to RIK nigdy nie uzyskał pełnej suwerenności. Spowodowane to było natychmiastową reakcją ze strony Bagdadu, który nigdy nie uznał wyników głosowania i wysłał swoje jednostki wojskowe do zajęcia zniszczonego działaniami wojennymi Kirkuku. Dodatkowo Republika Turcji potępiła ambicje Irbilu w obawie o rozprzestrzenienie się tego trendu wśród tureckich Kurdów.

Istotnym elementem wpływającym na wymiar tureckich relacji z RIK jest kwestia zwalczania komórek Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Ugrupowanie to od lat 80. odpowiedzialne było za przeprowadzanie licznych zamachów, przez co uznane zostało za organizację terrorystyczną w Turcji. Fakt zwalczania PKK przez irackich Kurdów może dziwić, gdyż kontrastuje z dążeniami do stworzenia niepodległej kurdyjskiej ojczyzny w Irbilu. Należy jednak zwrócić uwagę na różnice etniczne, które zdeterminowały postawę klanu Barzanich. Kurdyjscy bojownicy skupiali w swoich szeregach głównie ludność Kurmadzi.

Z kolei Kurdowie w Iraku to przede wszystkim społeczność Sorani, którą cechuje chociażby inny język zapisywany alfabetem arabskim. Fakt ten sprawia, że rząd RIK w obawie przed zdominowaniem kurdyjskiej sceny politycznej przez PKK chętnie współpracuje z Turcją, aby ograniczyć działalność tej organizacji i nie doprowadzić do osłabienia swojej władzy. Kluczowym czynnikiem wpływającym na kształt stosunków turecko-kurdyjskich jest także fakt istnienia konkurencyjnej siły dla obozu politycznego Barzanich, w postaci rodu Talabanich, który prowadzi dyplomację sprzyjającą Iranowi. Element ten może stanowić zagrożenie dla dalszego sojuszu strony tureckiej z RIK, gdyż ewentualna zmiana władzy w Irackim Kurdystanie osłabiłaby jej dotychczasowe partnerstwo z kurdyjską autonomią.

W 2018 r. na mocy bilateralnego porozumienia pomiędzy Ankarą a Irbilem zezwolono Turcji na okupację terenów leżących na terenie 25. kilometrowego pasa przygranicznego Iraku. Celem tego zabiegu było rozbudowanie baz wojskowych mających za zadanie monitorowanie ruchów oraz niszczenie jednostek kurdyjskich bojowników. Również obecnie z tych placówek żołnierze tureccy dokonują licznych akcji wymierzonych w PKK. Wraz z zacieśnianiem się sojuszu turecko-kurdyjskiego liczba obiektów militarnych tego typu wzrosła z 15 do około 136. Warto zauważyć także, że obszar kontrolowany przez Turków w 2024 r. rozszerzono do 40 kilometrów. Dodatkowo Turcja zamierza stopniowo zwiększać liczebność stacjonującego personelu w Iraku do około 10 tysięcy żołnierzy.

Zwrot w relacjach turecko-irackich

Pierwszą oznaką zbliżającego się przewartościowania w stosunkach Ankary i Bagdadu były tajne spotkania przedstawicieli państwowych wysokiego szczebla. Odbyły się one w dwóch turach w sierpniu 2023 r. oraz marcu 2024 r., a ich rezultatem było wspólne podpisanie memorandum o porozumieniu w sprawie współpracy wojskowej i nad bezpieczeństwem. Umowa ta zakłada nie tylko pogłębianie kooperacji militarnej, ale zawierała także zapis o uznaniu PKK za organizację terrorystyczną przez rząd w Bagdadzie.

Kluczowym okresem z perspektywy relacji turecko-irackich jest 2024 r., kiedy dokonał się zwrot kierunku polityki zagranicznej Turcji wobec Iraku. Jego powodem było osłabienie pozycji Iranu, który wskutek trwających walk w Strefie Gazy osłabił swoje zdolności oddziaływania na Bliskim Wschodzie. Ankara wykorzystała tę nieobecność i skalibrowała swoją dotychczasową strategię wobec strony irackiej.

Przełomowym wydarzeniem była wizyta prezydenta Erdoğan w Iraku w kwietniu 2024 r. Na uwagę zasługuje fakt, iż była to pierwsza tego typu podróż do tego kraju od ponad 13 lat. W trakcie wyjazdu lider AKP spotkał się z premierem Muhammadem Sziją as-Sudanim. Politycy odwiedzili zarówno Bagdad, jak i Irbil, podkreślając tym samym rangę RIK w polityce zagranicznej Turcji. Rezultatem pobytu było podpisanie 26 umów bilateralnych, które koncentrują się na aspektach takich jak: przemysł, transport, rolnictwo, bezpieczeństwo, handel, energetyka, inwestycje oraz nauka.

Spośród wyżej wymienionych dokumentów za istotny z perspektywy całego regionu należy uznać projekt rozwoju dróg w ramach The Development Road Project. Założeniem tego przedsięwzięcia jest konstrukcja systemu autostrad i tras kolejowych na dystansie 1200 km. Fakt zaangażowania w przedsięwzięcie zarówno Turcji i Iraku, jak i Kataru oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich świadczy o jego dużej randze w polityce bliskowschodniej. Co więcej, przyczyni się on do wielostronnego zacieśniania relacji i usprawni transport surowców energetycznych oraz innych towarów.

Ankara zmierza także do zmiany swojej dotychczasowej strategii względem obecności militarnej w Iraku. Republika Turcji podpisała umowę z rządem w Bagdadzie dotyczącą przekazania kontroli i wspólnego koordynowania bazą wojskową w Baszice, która ma zostać przekształcona w centrum treningowe pod irakijskim przywództwem. Obie strony w 2024 r. utworzyły w Bagdadzie Wspólne Centrum Koordynacji nad Bezpieczeństwem (Joint Security Cooperation Center). Zadaniem tego ośrodka będzie wymiana myśli, wypracowanie wspólnej taktyki oraz prowadzenie wspólnych szkoleń i operacji wymierzonych w działalność PKK oraz zapobieganie innym potencjalnym zagrożeniom.

Prezydent Erdoğan dąży do przekształcenia Turcji w regionalne centrum energetyczne, mogące eksportować ropę naftową i gaz ziemny do państw trzecich. Choć Ankara nie posiada dużych złóż własnych tych surowców, to jej wyjątkowe położenie geograficzne stwarza dobre warunki do handlu z Europą, Bliskim Wschodem oraz Afryką. Przez dekady rurociąg Kirkuk-Ceyhan stanowił główną oś tureckiego importu irackiego paliwa. Początek tej instalacji mieści się w obszarze kontrolowanym przez RIK. Turcja w latach 2014-2018 importowała ropę naftową z terytoriów RIK bez zgody Bagdadu, co poskutkowało wytoczeniem międzynarodowego procesu i zatrzymaniem rurociągu w 2023 r. Dodatkowo Ankara zobligowana została do zapłacenia kary w wysokości 1.5 miliarda dolarów. Wraz z reformą strategii polityki wobec Iraku, Turcy w lipcu 2025 r. zerwali kontrakt na transport surowców tą drogą na rzecz wypracowania nowego porozumienia mającego podkreślić zwierzchność rządu federalnego nad irackimi paliwami.

Zwiększenie wolumenu handlu turecko-irackiego również stanowi istotny punkt nowych bilateralnych stosunków. W umowach zawartych w 2024 r. wyrażono chęć zniesienia taryf oraz dążenie do usprawnienia kontroli na przejściach granicznych w celu przyspieszenia transportu towarów. Ankara pragnie też zintensyfikować działalność swoich przedsiębiorstw branży budowlanej w Iraku. Przykładem zaangażowania firm tego sektora jest chociażby holding ENKA, który realizuje kontrakty w tym kraju już od 1975 r. Konsorcjum wybudowało obiekty takie jak: tama Bekhme, elektrownia w Sulejmanijji czy terminal kontenerowy w Umm Kasr.

O przemianie w relacjach turecko-irackich świadczą także obecne stosunki z Kurdami. Wraz z rozwiązaniem PKK 12 maja 2025 r. rząd w Irbilu stał się dla AKP niewygodnym sojusznikiem, a dawny strategiczny charakter bilateralnej współpracy stracił na znaczeniu. Przykładem osłabienia rangi tego układu jest wizyta kurdyjskiego prezydenta Nechirvana Barzaniego w Ankarze w październiku 2025 r. Podczas spotkania R.T. Erdoğan podkreślił wartość nowego układu politycznego z Bagdadem. Wspomniano też o konieczności podtrzymania uznania dla integralności terytorialnej Syrii przez RIK, co w obliczu walk wojsk rządowych z Syryjskimi Siłami Demokratycznymi (SDF) oznacza wyrzeczenie się współpracy pomiędzy irackimi i syryjskimi Kurdami. Mimo to Republika wciąż pragnie utrzymywać dobre kontakty z Irbilem, oparte o politykę bezpieczeństwa i handel regionalny.

Wnioski

Jak więc można zauważyć, turecka polityka zagraniczna wobec Iraku uległa ewolucji na przestrzeni ostatnich lat. Ankara prowadzi oportunistyczną dyplomację i w zależności od potrzeb elastycznie dobiera sobie regionalnych partnerów. Prezydent Erdoğan świadomie zmienia sojusze, czego przykładem jest instrumentalne traktowanie RIK. Stosunki z Irbilem były utrzymywane na wysokim poziomie, dopóki działalność PKK oraz dominacja Iranu były zagrożeniem dla Turcji. Gdy obawy polityków AKP wobec tych elementów zmniejszyły się, natychmiast dokonano redefinicji w relacjach z Irakiem, opierając je na współpracy z rządem federalnym.

Na uwagę zasługuje fakt, że Ankara zrealizowała swoje cele polityczne. Rozwój handlu opartego głównie na eksporcie tureckiego kapitału, kooperacja energetyczna i osiągnięcie korzystnych kontraktów na zakup irackiej ropy i gazu, koordynacja polityki bezpieczeństwa i ekspansja militarna w głąb Iraku czy neutralizacja kurdyjskiego irredentyzmu to kluczowe punkty długofalowej strategii tureckiej dyplomacji. Spełnienie tych planów świadczy o dążeniach Turcji do osiągnięcia statusu regionalnego hegemonu poprzez przyjęcie koniunkturalnej postawy w relacjach ze swoim bliskowschodnim sąsiadem.



ZMIANA REŻIMU I WALKA O PERYFERIA

RYWALIZACJA SYRYJSKIEGO RZĄDU PRZEJŚCIOWEGO Z TZW. ROŻAWĄ I RADĄ WOJSKOWĄ SUWAJDY W LATACH 2024-2026

MICHAŁ HUNICZ

Trwający od 2011 roku wewnętrzpaństwowy konflikt zbrojny w Syrii znajdował się w stanie zamrożenia od marca 2020 roku do listopada 2024 roku. Ten ponad czteroletni impas uległ gwałtownemu zakończeniu w dniu 27 listopada 2024 roku, kiedy to koalicja dżihadystycznych ugrupowań opozycyjnych pod przywództwem Hajat Tahrir asz-Szam (HTS) rozpoczęła niespodziewaną ofensywę, która po jedenastu dniach błyskawicznych postępów doprowadziła do upadku reżimu Baszszara al-Asada oraz podboju większości obszarów kontrolowanych przez poprzedni rząd, w tym stolicy państwa – Damaszku. Jednym z najważniejszych celów nowego reżimu, na którego czele stoi były przywódca HTS-u, Ahmad asz-Szara, było od początku odzyskanie pełnej kontroli nad całością uznanego międzynarodowo terytorium Syrii. Na drodze do zjednoczenia państwa pod sztandarem władzy centralnej stanęły samodzielne, formalnie dążące do uzyskania szerokiej autonomii, de facto separatystyczne podmioty wewnętrzne: zdominowana przez Kurdów Demokratyczna Autonomiczna Administracja Północnej i Wschodniej Syrii (DAANES) oraz druzyjska Rada Wojskowa Suwajdy (SMC). Zawarcie z tymi frakcjami formalnych porozumień o politycznej, terytorialnej i militarnej reintegracji z Syryjską Republiką Arabską nie przyniosło oczekiwanych przez Szarę rezultatów, przyczyniając się do podjęcia przez syryjski rząd przejściowy starań na rzecz zbrojnego podporządkowania syryjskich peryferii poza kontrolą Damaszku.

Tło nowej fazy konfliktu zbrojnego w Syrii

Przebieg granic i zasięg terytorialny współczesnego państwa syryjskiego stanowi efekt nagłych i arbitralnych decyzji politycznych podjętych przez brytyjskie i francuskie imperia kolonialne podczas I wojny światowej i w jej następstwie. Z tego powodu, Syria, będąc państwem w większości arabskim, jest zarazem państwem wieloetnicznym i wieloreligijnym. Najlicniejszą po Arabach grupę etniczną reprezentują stanowiący ok. 10% ludności kraju Kurdowie (z wyznania będący głównie sunnitami), a mozaikę ludów Syrii uzupełniają mniejszości religijne. Do najważniejszych z nich należą alawici - pełniący dominującą rolę w strukturach dawnego reżimu współwyznawcy Asada, obecnie prześladowani przez nową władzę, chrześcijanie różnych denominacji i wywodzący się z szyickiego ismailizmu druzowie. Mniejszości etniczne i religijne zamieszkujące Syrię są rozprzestrzenione na całym jej terytorium; niektóre z mniejszości, takie jak Kurdowie, alawici czy druzowie, stanowią dominującą większość na dużych, ciągłych obszarach. Zamieszkują one obszary podatne na oderwanie od kontroli władzy centralnej z racji czynników demograficznych i geograficznych.

Obecny konflikt zbrojny w Syrii jest następstwem serii zbrojnych wystąpień przeciwko władzy Asada na fali tzw. arabskiej wiosny. Z biegiem czasu rebelia przeistoczyła się w wojnę zastępczą z otwartym udziałem mocarstw, a powstały chaos wywołał pojawienie się ugrupowań dżihadystycznych takich jak tzw. Państwo Islamskie. W realiach chaosu, zagrożenia i niepewności, niektóre ze społeczności zamieszkujące peryferia Syrii postanowiły o tworzeniu na własną rękę alternatywnych od władzy z Damaszku ośrodków władzy.

Demokratyczna Autonomiczna Administracja Północnej i Wschodniej Syrii (DAANES) to obowiązująca od grudnia 2023 roku formalna nazwa zdominowanego przez syryjskich Kurdów podmiotu zwanego potocznie Rożawą. Początki funkcjonowania tej frakcji przypadają na 2012 rok, gdy bojownicy Powszechnych Jednostek Obrony (YPG) i Kobięcych Jednostek Obrony (YPJ) – zbrojnego ramienia powiązanej z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK) Partii Unii Demokratycznej (PYD) – przejęli kontrolę nad trzema zamieszkałymi przez Kurdów eksklawami na północy Syrii. W toku walk, głównie z tzw. Państwem Islamskim, zbrojne ramię Rożawy zdołało przejąć kontrolę nad około jedną czwartą terytorium Syrii w jej północno-wschodniej części.

W miarę kurdyjskiej ekspansji na obszary zamieszkałe przez Arabów i mniejszości takie jak Asyryjczycy, administracja Rożawy sformowała Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF) – wspierany przez Stany Zjednoczone konglomerat YPG, YPJ i szeregu niekurdyjskich milicji, a deklarowanym celem zdominowanej przez kurdyjskie PYD administracji stała się walka o federalne, demokratyczne i świeckie państwo syryjskie. Dominującą postacią ruchu został Mazlum Abdi – naczelny dowódca SDF.

Rada Wojskowa Suwajdy powstała w lutym 2025 roku wraz z rozpadem struktur reżimu Asada na obszarze położonej w południowej części Syrii prowincji As-Suwajda. Druzowie, stanowiący większość mieszkańców regionu, w 2024 roku uformowali niezależną od Damaszku administrację z zamiarem ochrony swoich interesów i autonomii, uniemożliwiając syryjskiej armii rządowej wkroczenie na ten obszar i objęcie go kontrolą rządu tymczasowego. Szefem i założycielem Rady został Tarik al-Szufi, a rolę duchowego przywódcy ruchu i popierających autonomię druzów objął szejik Hikmat al-Hidżri.

Stosunki polityczno-militarne między postasadowską Syrią a Kurdami i druzami

W wyniku jedenastodniowej ofensywy HTS-u, organizacja, która uległa reorganizacji w kierunku syryjskiego rządu przejściowego, przejęła kontrolę nad polityczno-gospodarczym sercem Syrii, obejmującym wybrzeże i największe miasta kraju, w tym Aleppo i Damaszek. Zapewniło to Ahmadowi asz-Szarze zasoby niezbędne do budowy funkcjonalnych i dominujących struktur państwowych oraz legitymizację władzy pozwalającą na przedstawienie się jako aktor legalnie roszczący sobie prawo do sprawowania władzy nad całym terytorium Syrii. Na drodze do osiągnięcia tego celu stały, w pierwszej kolejności, Demokratyczna Autonomiczna Administracja Północnej i Wschodniej Syrii oraz Rada Wojskowa Suwajdy.

Kluczem do reintegracji peryferii z Syrią miała zostać seria porozumień zawartych z lokalnymi ośrodkami siły. Pierwszą z nich była podpisana 10 marca 2025 roku umowa między nowym syryjskim rządem a SDF.

Miała ona oficjalnie stanowić podstawę wspólnych wysiłków na rzecz zjednoczenia Syrii: instytucje DAANES miały zostać włączone w skład Syryjskiej Republiki Arabskiej, gwarantując przy tym prawa polityczne wszystkim Syryjczykom, uznając społeczność Kurdów jako integralną część narodu syryjskiego. Następnego dnia, kolejna, podobna umowa o reintegracji została zawarta między syryjskim rządem przejściowym a Radą Wojskową Suwajdy, gwarantując podobne prawa druzom. Porozumienia nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu. Zarówno DAANES, jak i SMC pozostały niezależnymi od Damaszku podmiotami, które cieszyły się również deklarowanym poparciem ze strony Izraela.

Do pierwszej eskalacji napięć między rządem a druzami doszło w mieście Dżaramana na wschodnich przedmieściach Damaszku, które znajdowało się pod kontrolą lokalnej władzy. Po kilku dniach walk na przełomie kwietnia i maja 2025 roku, druzyjska enklawa została zintegrowana z Syryjską Republiką Arabską. Kolejna konfrontacja nastąpiła w lipcu i sierpniu 2025 roku. Tym razem celem ofensywy sił rządowych i prorządowych została sama prowincja As-Suwajda. Nowy reżim poczynił znaczne postępy i udało się zbliżyć do stolicy prowincji o tej samej nazwie. Tym razem napotkany opór druzów, chaotyczny ze względu na rozdrobnienie organizacyjne wiernych SMC milicji, był o wiele skuteczniejszy, a woła oporu została wzmocniona popełnianymi przez proreżimowe milicje i siły bezpieczeństwa masowymi zbrodniami na druzach.

Decydującym czynnikiem przerwania ofensywy i sukcesu druzów okazała się interwencja Izraela, który przeprowadził intensywne naloty na terytoria kontrolowane przez rząd syryjski. Lotnictwo IDF zaatakowało nie tylko jednostki przeciwnika walczące z druzami, lecz również obiekty w stolicy o znaczeniu strategicznym, takie jak między innymi gmach syryjskiego Ministerstwa Obrony. Podczas eskalacji doszło do bezprecedensowej konfrontacji między Turcją a Izraelem – wojska tureckie próbowały zakłócać komunikację IDF środkami walki radioelektronicznej. Porażka ofensywy w kierunku Suwajdy podkopła pozycję Szary, który spotkał się z potępieniem i krytyką ze strony swoich zwolenników za ustąpienie Izraelowi. Nie oznaczała jednak końca dążeń do reunifikacji: rząd postanowił się skupić na pacyfikacji północno-wschodniej Syrii i uzyskania aprobaty Stanów Zjednoczonych w kwestii zbrojnej rozprawy z Rożawą.

Nowa odsłona konfliktu z DAANES nastąpiła już w trakcie ofensywy przeciwko reżimowi Asada, gdy wraz z upadkiem Aleppo siły SDF ruszyły do ofensywy na ziemie prowincji Aleppo za prawym brzegiem Eufratu. Innym z punktów zapalnych nowych relacji stały się kontrolowane przez Kurdów dzielnice Szajch Maksud i Aszrafija tworzące enklawę, która nienaruszona przetrwała bitwę o Aleppo w latach 2012-2016 i stanowiła jedyną część miasta poza kontrolą reżimu Asada. Po zajęciu miasta przez siły HTS-u doszło do eskalacji żądań ze strony reżimu Szary na rzecz likwidacji autonomii enklawy. 2025 rok upłynął na serii blokad, ograniczonych starć zbrojnych i układów, aż na początku stycznia wojska syryjskiego rządu przejściowego podjęły finalną próbę pacyfikacji dzielnic. Eskalacja działań zbrojnych trwała od 6 do 10 stycznia 2026 roku i zakończyła się zdobyciem całej enklawy.

Sukces w Aleppo skłonił władze Syrii do podjęcia nowej, znacznie szerzej zakrojonej ofensywy wymierzonej w Rożawę. Operację poprzedziło porozumienie, na mocy którego siły SDF miały się wycofać z Dajr Hafir i Maskany. Jednocześnie, Szara ogłosił szereg zmian statusu syryjskich Kurdów takich jak uznanie i ochrona praw kulturowych i językowych czy nadanie Kurdom syryjskiego obywatelstwa. Porozumienie zostało błyskawicznie złamane, gdy dzień po jego ogłoszeniu, 17 stycznia 2026 roku, armia syryjska uderzyła na pozycje SDF jeszcze zanim te zostały opuszczone przez obsadzających je bojowników, błyskawicznie zdobywając obszar objęty porozumieniem. Jeszcze tego samego dnia zakres terytorialny ofensywy został rozszerzony: syryjskie wojska rządowe przekroczyły granicę prowincji Rakka i zbliżyły się do stolicy prowincji o tej samej nazwie, zajmując Tabkę i zaporę Mansura na Eufracie. Siły reżimu Szary napotykały znikomy opór, a siły SDF przeszły do bezładnego odwrotu.

Drugi dzień ofensywy – 18 stycznia – okazał się być jeszcze bardziej udanym dla atakujących. Na stronę rządu syryjskiego przeszły zamieszkujące prowincję Dajr az-Zaur liczne plemiona arabskie dotychczas tworzące znaczną część sił SDF, co przy całkowitym załamaniu się obecności Rożawy w regionie doprowadziło do przejścia przez reżim Szary kontroli nad całym obszarem. Tego samego dnia siły syryjskie zdobyły również przy niewielkim oporze Rakkę, a sprzymierzone z rządem plemiona wkroczyły do prowincji Hasaka.

W obliczu tak błyskawicznych postępów strony syryjskiej, SDF zgodziło się na zawarcie nowego porozumienia na dużo mniej korzystnych warunkach. Działania wojenne jednak nie ustały, gdyż drastycznie osłabieni i zdemoralizowani, pozbawieni wsparcia z zewnątrz Kurdowie przestali być militarnym zagrożeniem. W dniu 3 lutego rządowe siły bezpieczeństwa wkroczyły do Kamiszi, przejmując kontrolę nad ostatnim dużym miastem w Syrii pod kontrolą DAANES i tym samym zamykając rozdział historii Rożawy jako niezależnego podmiotu.

Działania te odbyły się przy całkowitym poparciu Stanów Zjednoczonych oraz militarnym wsparciu Turcji przy jednoczesnej bierności Izraela. Administracja Donalda Trumpa postanowiła o zdjęciu obejmowanej nad Kurdami protekcji, uznając nowy syryjski reżim za lepszego partnera w deklarowanym wysiłku globalnej wojny z terroryzmem, realizowanej w Syrii w ramach Operacji Inherent Resolve. Co istotne, decyzje te podjęto z góry jeszcze pod koniec 2025 roku, na długo przed rozpoczęciem przez syryjski rząd przejściowy nowych działań wojennych.

Wnioski

Po niemal piętnastu latach krwawej i niszczycielskiej wojny, odniesione przez nowy syryjski rząd zwycięstwo nad SDF wskazuje na najbliższe od początku konfliktu zbrojnego perspektywy ponownego zjednoczenia terytorium państwa przez władzę centralną. Rezultaty te świadczą o dominującej sile militarnej syryjskiego rządu przejściowego, dużych umiejętnościach dyplomatycznych samego Ahmada asz-Szary, który potrafił zapewnić sobie wsparcie ze strony Turcji i Stanów Zjednoczonych, a także powszechnej niechęci mieszkańców Syrii do stawiania zbrojnego oporu reżimowi Szary oraz gotowości nawet sceptyków nowej władzy do zaakceptowania nowych porządków politycznych, społecznych i religijnych w zamian za gwarancje bezpieczeństwa, stabilności i perspektywę stopniowej odbudowy kraju.

Wysoce prawdopodobna jest nowa próba podboju Suwajdy. Warunkiem przetrwania SMC będzie postawa Izraela, który może zostać zmuszony do interwencji na znacznie większą skalę, nie wykluczając konieczności wykorzystania wojsk lądowych IDF. Sukces Syrii oznaczałby, że największą przeszkodą na drodze do całkowitego zjednoczenia tego państwa pozostałby - wciąż okupujący fragment południowo-zachodniej Syrii - Izrael. Jednocześnie, Szara będzie musiał się zmierzyć z zagrożeniami wewnętrznymi, takimi jak niegodzące się z utratą niepodległości ugrupowania kurdyjskie, a także nieustające napięcia religijne. Trudna sytuacja humanitarna i materialna mieszkańców Syrii, radykalne dziedzictwo obecnego przywódcy i jego bazy poparcia, ingerencja mocarstw oraz precedens rozpadu monopolu państwa na instytucje i siłę pozostają problemami, które ciążyą nad perspektywą pełnego zjednoczenia i ustabilizowania Syrii w jej granicach.



RELACJE SAUDYJSKO-SYRYJSKIE ROK PO UPADKU REŻIMU BASZSZARA AL-ASADA

MACIEJ DOBRZAŃSKI

Upadek reżimu Baszszara al-Asada w grudniu 2024 r. stał się okazją do przewartościowania relacji saudyjsko-syryjskich. Arabia Saudyjska szybko zaakceptowała nową rzeczywistość polityczną w Syrii oraz zaczęła aktywnie dążyć do jej stabilizacji.

Jednocześnie priorytety strategiczne Rijadu wobec Syrii pozostają spójne względem okresu sprzed zmiany władzy w Damaszku. Sprowadzają się one w głównej mierze do osłabiania irańskich wpływów w regionie oraz mitygacji niekorzystnych działań aktorów niepaństwowych. W tym kontekście przemiany w Syrii otworzyły możliwość ich efektywniejszej realizacji. Ponadto, stały się impulsem do ekspansji zagranicznej saudyjskich przedsiębiorstw.

Z perspektywy Damaszku zmiany wewnętrzne doprowadziły do znacznego awansu Arabii Saudyjskiej w hierarchii partnerów, która odegrała istotną rolę w nawiązaniu dobrych relacji syryjsko-amerykańskich i zwiększeniu legitymizacji międzynarodowej nowych władz. Potencjalnym wyzwaniem dla obu państw pozostaje destabilizujący wpływ Izraela na jedność Syrii, który może zagrozić saudyjskiej wizji stabilnego Lewantu.

Polityka Arabii Saudyjskiej wobec reżimu Baszszara al-Asada

Królestwo Arabii Saudyjskiej (KAS) na początku syryjskiej wojny domowej, będącej konsekwencją wydarzeń arabskiej wiosny, popierało siły opozycyjne wobec strony rządowej. Następnie od 2016 roku Rijad konsekwentnie zmniejszał swoje zaangażowanie w Syrii, m. in. redukując wsparcie dla rebeliantów i zaczął dążyć do normalizacji relacji z reżimem al-Asada. Jednym z pierwszych sygnałów ocieplenia stosunków była obecność syryjskiego ministra turystyki, Muhammada Rami Martiniego, na spotkaniu Bliskowschodniego Komitetu Światowej Organizacji Turystyki Narodów Zjednoczonych, które odbyło się w Rijadzie, w maju 2021 r. Kulminacją procesu wychodzenia władz Damaszku z izolacji na arenie bliskowschodniej była decyzja o przywróceniu członkostwa w Lidze Państw Arabskich podczas szczytu organizacji 7 maja 2023 r. w Dżuddzie, będąca efektem nacisków m. in. KAS. Saudyjska ambasada w Damaszku została ponownie otwarta 10 września 2024 r., a 11 listopada al-Asad odbył podróż do Rijadu, podczas której wziął udział w Nadzwyczajnym Szczycie Arabskim i Muzułmańskim [1], a także spotkał się z następcą tronu Arabii Saudyjskiej, Muhammadem bin Salmanem (MBS). Mimo w dużym stopniu ograniczonego zaufania między stronami, strategię Rijadu motywowało w tamtym okresie przeświadczenie o względnej trwałości władzy Asada. Tworzyło to konieczność ustanowienia roboczych kontaktów z reżimem, jako sposób na zmniejszenie przemytu narkotyków, w szczególności captagonu. Normalizacja stosunków z Asadem stanowiła również próbę częściowego wyciągnięcia Syrii z orbity wpływów Iranu poprzez utworzenie alternatywnego wobec Teheranu kierunku rozwoju relacji.



[1] Spotkanie Ligi Państw Arabskich oraz Organizacji Współpracy Islamskiej zwołane z powodu operacji wojskowej Izraela w Strefie Gazy i Libanie jesienią 2024 r.

Upadek reżimu al-Asada jako szansa strategiczna

W obliczu odsunięcia al-Asada od władzy 8 grudnia 2024 r. wskutek ofensywy pod przywództwem Ha'iat Tahrir asz-Szam (HTS), Arabia Saudyjska nie przyjęła postawy wyczekującej, lecz proaktywną. MBS był jednym z pierwszych światowych przywódców, który pogratulował przywódcy HTS, Ahmadowi asz-Szarze, sukcesu ofensywy. Ponadto 10 grudnia KAS potępiło zajęcie przez Izrael obszarów na Wzgórzach Golan, a 22 grudnia saudyjska delegacja z doradcą dworu królewskiego na czele spotkała się z asz-Szarą w Damaszku. 29 grudnia w wywiadzie dla saudyjskiej stacji telewizyjnej al-Arabija syryjski przywódca stwierdził, że oczekuje istotnej roli królestwa w przyszłości Syrii oraz wskazał na potencjał i korzyści wynikające z ekonomicznego zaangażowania się Arabii Saudyjskiej w odbudowę kraju. 1 stycznia 2025 r. wizytę w Rijadzie odbył minister spraw zagranicznych nowych władz w Damaszku, Asa'ad asz-Szibani, podczas której omówiono polityczną i gospodarczą reorientację Syrii po upadku reżimu. Wtedy też władze saudyjskie za pośrednictwem Centrum Pomocy Humanitarnej im. Króla Salmana uruchomiły most powietrzny, poprzez który rozpoczęto regularny transport pomocy humanitarnej. Dodatkowo 12 stycznia w Rijadzie odbył się międzynarodowy szczyt dotyczący odbudowy Syrii, w którym wzięli udział przedstawiciele państw Rady Współpracy Państw Zatoki (RWPZ), państw UE i USA. Oprócz potwierdzenia konsensusu w sprawie odbudowy kraju po wojnie oraz zwalczania terroryzmu spotkanie utworzyło również platformę dla nowych władz w Damaszku do interakcji z partnerami zagranicznymi.

2 lutego asz-Szara odbył podróż do Rijadu. Warto odnotować, że była to jego pierwsza zagraniczna wizyta jako przejściowego przywódcy Syrii. W dyskusjach przeprowadzonych z MBS-em dominowały kwestie rewitalizacji ekonomicznej, złagodzenia międzynarodowego reżimu sankcyjnego oraz zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa Syrii.

Dodatkowo Arabia Saudyjska była aktywnie zaangażowana w mediacje między Libanem a Syrią, które zaowocowały podpisaniem 27 marca w Dżuddzie przez ministrów obrony obu państw porozumienia dotyczącego demarkacji granicy.

Podczas podróży Donalda Trumpa na Bliski Wschód, dzięki wysiłkom następcy tronu KAS 14 maja doszło do spotkania asz-Szary z amerykańskim prezydentem. Podczas samej wizyty Trump ogłosił zamiar zniesienia amerykańskich sankcji na Syrię, a także zachęcił syryjskiego przywódcę do przystąpienia do Porozumień Abrahamowych (seria porozumień dwustronnych normalizujących relacje między Izraelem, a niektórymi państwami arabskimi, m. in. Bahrajnem i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi). Jednocześnie 12 maja Arabia Saudyjska i Katar spłaciły 15,5 mln \$ syryjskiego długu w Banku Światowym.

Między 23 a 25 lipca wizytę w Damaszku odbyła saudyjska delegacja biznesowa pod przewodnictwem ministra inwestycji Chalida al-Faliha. Uczestniczyła ona w saudyjsko-syryjskim forum inwestycyjnym, w rezultacie którego strony podpisały 47 porozumień między przedsiębiorstwami saudyjskimi a syryjskimi, dotyczące przedsięwzięć z zakresu energetyki, infrastruktury, telekomunikacji i bankowości, których łączna wartość wyceniana jest na 6 mld \$. Co więcej, ustanowiono Saudyjsko-Syryjską Radę Biznesu, mającą monitorować realizację wspólnych projektów. Ponadto 27 lipca minister energii Arabii Saudyjskiej, Abdulaziz bin Salman oraz jego syryjski odpowiednik, Muhammad al-Baszir podpisali memorandum o porozumieniu dotyczące współpracy energetycznej. 11 września Saudyjski Fundusz na rzecz Rozwoju poinformował o przekazaniu syryjskiemu ministerstwu energii grantu 1,65 miliona baryłek ropy naftowej, mającego na celu usprawnienie działalności rafinerii Syrii poprzez osiągnięcie ich stabilności operacyjnej i finansowej oraz poprawę warunków bytowych Syryjczyków.

5 września Centrum Pomocy Humanitarnej im. Króla Salmana ogłosiło nowy pakiet pomocowy, w ramach którego z Damaszku usunięte zostanie 75 tysięcy metrów sześciennych gruzu, odbudowane zostaną 34 szkoły w Aleppo, Idlibie i Homsie, a także infrastruktura wodna w stolicy kraju. Dodatkowo 24 września władze KAS i Kataru poinformowały o przekazaniu 89 mln \$ pomocy finansowej dla syryjskich pracowników sektora publicznego. Podczas przemówienia na forum Future Investment Initiative w Rijadzie pod koniec października, asz-Szara podkreślił kluczową rolę Arabii Saudyjskiej w odbudowie Syrii oraz określił ją jako wschodzący korytarz handlowy.

Co motywuje saudyjskie zaangażowanie?

Szybkość i zdecydowana reakcja Arabii Saudyjskiej wobec transformacji Syrii odzwierciedla kosztowne doświadczenia przypadków Iraku w 2003 r. oraz Jemenu po wydarzeniach Arabskiej Wiosny, w których bierność królestwa przyczyniła się do zwiększenia wpływów Iranu. Przyczyny saudyjskiej proaktywności w postasadowej Syrii można sprowadzić do trzech pryncypiów.

Pierwszym z motywów jest zapobieganie odbudowie wpływów przez Iran. Mimo normalizacji stosunków irańsko-saudyjskich w 2023 r. Rijad pozostaje nieufny wobec polityki regionalnej Teheranu opartej na sieci organizacji afiliowanych określanych jako tzw. oś oporu. O ile odwilż polityczna w relacjach z reżimem Asada miała na celu raczej rozwiązanie bieżących problemów, takich jak przemysł captagonu (zapewniającego reżimowi nawet 90% wpływów walutowych u schyłku rządów), oraz zaoferowanie reżimowi alternatywnego wobec Teheranu kanału rozwoju relacji, tak zmiana władzy w Syrii wskutek ofensywy HTS z grudnia 2024 r. otworzyła możliwość trwałej zmiany orientacji międzynarodowej Damaszku. W tym kontekście nowa Syria pod przywództwem Ahmada asz-Szary ma stanowić kluczowy komponent szerszego bloku arabskiego (domyślnie z dominującą rolą KAS), prezentującego alternatywną wizję porządku wobec Lewantu zinfiltrowanego przez irańskich proxy. W tę strategię wpisuje się także stabilizacja Libanu, co tłumaczy saudyjskie wysiłki mediacyjne na rzecz osiągnięcia porozumienia syryjsko-libańskiego o demarkacji granicy w marcu ubiegłego roku.

Drugą przyczyną intensywnej odbudowy relacji jest chęć zapewnienia jak największej stabilności i siły nowych syryjskich struktur państwowych, wynikająca z dążenia do ograniczania negatywnych skutków działalności aktorów niepaństwowych. Dla Arabii Saudyjskiej szczególnym problemem jest przemysł narkotyków (zwłaszcza captagonu) przez zorganizowane grupy przestępcze, ponieważ państwa Zatoki stanowią największy rynek zbytu dla stymulantów w regionie. Co więcej, niezdolność władz syryjskich do kontroli całości terytorium oraz wypełniania podstawowych funkcji państwowych może skutkować ponownym wzrostem pozycji organizacji ekstremistycznych i terrorystycznych. Słabe państwo staje się dla nich dogodną bazą operacyjną, a ich działalność ma charakter transnarodowy, więc dotyka pozostałe państwa w regionie.

W tym ujęciu dostarczanie pomocy humanitarnej, dotacje finansowe dla pracowników sektora publicznego, czy odbudowa szkół, piekarni i infrastruktury energetycznej można postrzegać jako strategiczną inwestycję w zapewnienie bufora bezpieczeństwa, gwarantującego szczelność granic i stabilność wewnątrz królestwa.

Trzeci impuls ożywionej budowy relacji po upadku reżimu ma charakter szansy ekonomicznej. Zmiana władz w Damaszku skutkowałą pojawieniem się nowego rynku, stanowiącego potencjalnie intratny kierunek wspieranej przez państwo ekspansji gospodarczej saudyjskich przedsiębiorstw, zwłaszcza z branży sektora energetycznego. Kroki te mają ostatecznie doprowadzić do pełnej reintegracji Syrii z gospodarkami państw arabskich.

Miejsce Arabii Saudyjskiej w nowej syryjskiej koncepcji polityki zagranicznej

Wraz z obaleniem al-Asada nowe władze Syrii stanęły przed koniecznością ukształtowania nowej polityki zagranicznej. W tym kontekście naczelnym celem Damaszku było zapewnienie sobie legitymizacji ze strony społeczności międzynarodowej, czego głównym instrumentem stało się kreowanie przyjaznych relacji z USA, Rosją i Chinami oraz wysiłki na rzecz zniesienia sankcji. Mimo istnienia nieoficjalnych kontaktów między Waszyngtonem a Damaszkiem - przejawiających się m. in. w wizycie przedstawicieli Kongresu w Syrii w kwietniu 2025 r. - to pośrednictwo MBS okazało się zasadnicze w nawiązaniu przez asz-Szarę poprawnej relacji personalnej z Donaldem Trumpem. Co więcej królestwo - m. in. poprzez organizację szczytu w Rijadzie - podnosiło na arenie międzynarodowej kwestię konieczności szerokiego zaangażowania w odbudowę i stabilizację Syrii. Na poziomie regionu KAS pozostaje kluczowym partnerem nowych władz w Damaszku, jednak relacje nie mają charakteru całkowitej zależności; Syria równolegle utrzymuje bliskie stosunki z m. in. Turcją i pozostałymi państwami RWPZ. W porównaniu do ostatnich 10 lat prezydentury al-Asada działania nowych władz w Damaszku sygnalizują bardziej wielowektorowy charakter syryjskiej polityki zagranicznej ukierunkowanej na czerpanie korzyści ze współpracy z jak największą liczbą partnerów.

Wnioski

W obecnym stanie rozwój relacji saudyjsko-syryjskich jest procesem korzystnym dla obu stron, dlatego jego dalszy przebieg będzie w dużym stopniu zależał nie tyle od samej woli politycznej decydentów obu państw, co od konieczności uwzględniania interesów państw regionu - w szczególności Izraela i Turcji. Wsparcie izraelskie dla autonomii mniejszości lub niebezpośrednie dążenie do fragmentaryzacji kraju stwarza ryzyko przemiany Syrii w luźną grupę stref zarządzanych przez interesy aktorów zewnętrznych. W percepcji Rijadu taka fragmentaryzacja otwiera przestrzeń dla działalności organizacji przestępczych i ekstremistycznych zdolnych do destabilizacji państw sąsiednich. Jednocześnie wszystkie działania Tel Awiwu podważające integralność terytorialną Syrii po upadku reżimu al-Asada spotkały się ze strony Arabii Saudyjskiej jedynie z dyplomatycznym potępieniem.

W przeciwieństwie do KAS, Turcja wspierała HTS podczas wojny domowej w Syrii. Rijad do pewnego stopnia obawia się ekspansji wpływów Ankary, która może odbyć się kosztem wpływów królestwa. Jednocześnie wspólny cel zapobiegnięcia odbudowie wpływów Iranu, intensywne relacje gospodarcze i dobre stosunki polityczne między państwami oddalają tę perspektywę; obie strony, świadome wagi stabilności Syrii dla bezpieczeństwa regionu, najpewniej będą dążyły do wypracowania *modus vivendi*.



EWOLUCJA I ZAŁAMANIE WSPÓŁPRACA STRATEGICZNA USA Z KURDAMI W SYRII W III DEKADZIE XXI WIEKU

JAN WIERCIOCH

Upadek reżimu Baszszara al-Asada pod koniec 2024 roku skutkował fundamentalną zmianą dynamiki kształtującej sytuację w Syrii. Zmiana władzy w Damaszku doprowadziła bowiem do szeregu zmian jakościowych, które decydowały dotychczas o układzie sił w północnej części regionu Lewantu – w tym wymusiły przewartościowanie podejścia aktorów zewnętrznych, którzy aktywnie ingerowali w syryjski układ polityczno-strategiczny. Zależność ta oddziaływała również na trwającą ponad dekadę współpracę USA z Kurdami, skupionymi w ramach Autonomicznej Administracji Północno-Wschodniej Syrii (powszech. Rożawa) i jego zbrojnego ramienia, Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF). To doprowadziło do ostatecznego przewartościowania wzajemnych relacji z inicjatywy Waszyngtonu. Ambasador USA w Turcji oraz specjalny wysłannik ds. Syrii, Tom Barrack, wyraźnie oznajmił w drugiej połowie stycznia, że w wyniku zasadniczej zmiany okoliczności, pierwotny cel sojuszu z SDF „został wyczerpany” i powinni oni współpracować z nowymi władzami w Damaszku w celu integracji ze strukturami państwowymi. Oznacza to prawdopodobnie koniec kurdyjskiego projektu na północy Syrii oraz ukazuje zwieńczenie wieloletnich fluktuacji, które występowały w ich relacji z Amerykanami.

Uwarunkowania i specyfika współpracy

U podstaw partnerstwa Kurdów syryjskich ze Stanami Zjednoczonymi leżały czynniki bezpieczeństwa, które pojawiły się w 2014 roku wraz z proklamacją i stopniową ekspansją kalifatu tzw. Państwa Islamskiego (ISIS). Waszyngton po nieudanych próbach współpracy z milicjami wspieranymi przez Turcję i państwa Zatoki Perskiej w walce z ISIS, zwrócił się w stronę Powszechnych Jednostek Obrony (YPG), stanowiących skrzydło kurdyjskiej Partii Unii Demokratycznej (PYD). Chrztem bojowym, który przekonał USA do tej formacji była bitwa o Kobane pod koniec 2014 roku. Skuteczna współpraca ewoluowała rok później, gdy USA rozmieściły swoje siły wojskowe w Syrii oraz szkoliły lokalne siły partnerskie w ramach specjalnego funduszu autoryzowanego przez Kongres. Wyzwaniem dla sojuszu operacyjnego z YPG okazały się powiązania PYD z Partią Pracujących Kurdystanu (PKK), organizacją uznaną za terrorystyczną przez Turcję oraz m.in. USA. Aby zniwelować formalne powody napięć z Ankarą, pragmatycznym rozwiązaniem okazało się utworzenie Syryjskich Sił Demokratycznych, w których skład oprócz YPG weszły kurdyjskie Kobiety Jednostki Obrony (YPJ) oraz szereg ugrupowań złożonych z plemion arabskich, które od 2017 roku były dozbrajane przez Amerykanów. W ten sposób Waszyngton uniknął konieczności rozlokowania znacznych sił lądowych w walce z ISIS, przerzucając znaczny ciężar odpowiedzialności na SDF, które w marcu 2019 roku zdobyły ostatni bastion Daesh w Rakkce.

Niekwestionowany sukces paradoksalnie spowodował, iż Kurdowie po raz pierwszy wyraźnie doświadczyli asymetrycznej roli odgrywanej przez nich w tej specyficznej formie współpracy. Według logiki sojuszu, aktorzy balansują między uwikłaniem się w konflikt a porzuceniem swojego partnera. Specyfika tej relacji polegała jednak na tym, że Waszyngton posiadał znacznie większą swobodę w kształtowaniu jej dynamiki nie tylko ze względu na przewagę potencjału materialnego, ale również niepaństwowy charakter SDF, który znacznie uszczuplał dostępne instrumentarium oraz związane z tym możliwości. Dlatego, gdy prezydent USA, Donald Trump, zasygnalizował w październiku 2019 roku, że USA wycofają swoje wojska z przygranicznego pasa Syrii, Turcja oraz wspierana przez nich Syryjska Armia Narodowa (SNA) rozpoczęły szeroko zakrojoną operację „Źródło Pokoju” wymierzoną w siły kurdyjskie. Nie była to pierwsza turecka ofensywa – dochodziło już do nich kilkukrotnie między 2016 a 2018 rokiem.

Inkursja z 2019 roku spowodowała jednak wypchnięcie Kurdów z pasa granicznego z Turcją i masowe przesiedlenia ludności. Z perspektywy Kurdów istotniejszy był fakt przeprowadzenia operacji za wiedzą i przyzwoleniem Białego Domu, który nie chciał konfrontacji z członkiem NATO. Rożawa została zmuszona sięgnąć po ograniczone, ale konieczne środki oddziaływania – wycofanie USA próbowano zrównoważyć kooperacją z Rosją i armią Asada celem ograniczenia postępów tureckich. Dopiero pod presją opinii publicznej i buntu w Kongresie w obliczu zdrady sojuszników oraz masowych przypadków egzekucji cywilów przez SNA, Donald Trump zareagował, doprowadzając do nałożenia sankcji i zawieszenia broni. Widmo konfrontacji Ankary z Waszyngtonem zostało poddane ponownie próbie 4 lata później podczas prezydentury Joe Bidena. Gdy w 2023 roku Ankara ponownie przeprowadzała kampanię nalotów na siły kurdyjskie, armia amerykańska nie wycofała się i zestrzeliła tureckiego drona, który zagrażał jej pozycjom. Incydent ten nie stanowił natomiast powrotu do entente cordiale – jawił się wyłącznie jako wyjątek od reguły w ramach ewolucji partnerstwa, którego kolejna faza ukształtowała się w III dekadzie XXI wieku.

Transformacja formuły partnerstwa

Upadek tzw. Państwa Islamskiego oraz przejęcie kontroli nad terytoriami przez SDF wiązały się z nowymi wyzwaniem, w których Kurdowie mieli odegrać kluczową rolę z perspektywy Waszyngtonu. Centralnym problemem byli schwytani członkowie Państwa Islamskiego oraz ich rodziny, których łączna liczba dochodziła do kilkudziesięciu tysięcy. Więzienia w Aqtan i Shaddadi oraz obozy w al-Hol i al-Roj stanowiły główną przestrzeń współpracy obu stron, ukierunkowanej — po militarnym rozbiciu ISIS — na zapobieżenie jego odrodzeniu. Według wielu ekspertów, którzy rozmawiali z przedstawicielami jednostek SDF, zadanie to było silnie wpisane w podstawową motywację Kurdów do podejmowania dalszego ryzyka, jednak nie było jedynym powodem. Kurdowie zdawali sobie sprawę z dodatkowego argumentu podnoszonego przez stronę amerykańską, mającego determinować istotę istnienia sojuszu. Deklaratywnie wyrażał go sam prezydent USA, Donald Trump, który stwierdził, że głównym powodem stacjonowania amerykańskich oddziałów w Syrii jest ropa, co znacząco dewaluowało wkład Kurdów w izolowanie zagrożenia ze strony dżihadystów.

Silnie ekspresyjne stanowisko ówczesnego prezydenta Białego Domu analizowane bez odpowiedniego kontekstu mogło wywołać poruszenie. W rzeczywistości jednak, przedmiot wypowiedzi Trumpa służył jako narzędzie do zniwelowania napięć z kurdyjskimi partnerami po wątpliwym ruchu Waszyngtonu z czasów tureckiej ofensywy, kiedy to Rożawa zwróciła się pragmatycznie w stronę Damaszku i Moskwy. Tereny północno-wschodniej Syrii przejęte przez SDF z rąk tzw. Państwa Islamskiego odpowiadały za 95% złóż ropy i gazu w kraju, otwierając okno intratnych możliwości dla obydwu stron. Kurdowie staliby się w pełni samowystarczalni w zakresie dostaw paliw dla gospodarstw domowych oraz przemysłu, a nawet mogliby eksportować powstałe nadwyżki. Dla Waszyngtonu taki scenariusz oznaczał realizację strategii nacisku na rząd w Damaszku, odcinający go od źródła dochodów oraz dewaluujący wsparcie Moskwy oraz Teheranu dla Baszszara al-Asada. Efektem towarzyszącym byłoby natomiast zwiększenie dochodów amerykańskiego sektora prywatnego, który brałby udział w eksploatacji i rafinacji surowców oraz pośredniczył w jego eksporcie. Kluczowym krokiem do tego było wydanie licencji przez Waszyngton firmie Delta Crescent Energy, która miała zagospodarować tereny na wschodnim brzegu Eufratu, gdzie niegdyś swoje interesy prowadziła inna amerykańska spółka, Conoco Phillips. Krystalizacja tego formatu niosła ze sobą możliwość podniesienia poziomu bezpieczeństwa dla SDF bez konieczności zwiększania liczebności kontyngentu US Army. Amerykańskie inwestycje wymuszałyby konieczność kalkulacji ze strony adwersarzy Rożawy, zarówno Ankary, ale również Damaszku i Moskwy. Atak na instalacje naftowe oznaczałby zagrożenie dla amerykańskich interesów w regionie i możliwość zdecydowanej odpowiedzi.

Przykładem zaangażowania Waszyngtonu w tę formę współpracy i cieniem nadziei dla Mazluma Abdiego, dowódcy SDF, było wydarzenie z 2018 roku, a więc z okresu jeszcze przed pojawieniem się echa inwestycji przez przedsiębiorstwa z USA. W okolicach pola gazowego Conoco (Al-Tabiyah) grupa bojowników lojalnych wobec rządu w Damaszku i Grupy Wagnera przypuściła atak na znacznie mniej liczne pozycje SDF i amerykańskich sił specjalnych rozlokowanych przy tym kompleksie. Sekretarz Obrony USA, James Mattis, wydał wówczas rozkaz pełnej odpowiedzi ogniowej, co przy wsparciu lotniczym spowodowało wyparcie nacierających sił.

Należy jednak wskazać, iż decyzję podjęto po wykluczeniu obecności regularnych rosyjskich wojsk. Umowa i horyzont wysokiej rentowności przedsięwzięć naftowych na lewym brzegu Eufratu zderzyły się natomiast z koniecznością uwzględnienia długoterminowej perspektywy spełnienia owego scenariusza.

Kampania przeciwko terrorystom przyczyniła się do tego, iż jedynie 20% pól naftowych pozostało w gotowości do nieprzerwanej eksploatacji. Implikowało to nieodzowność zainwestowania znacznych pokładów kapitału – działanie biznesowe będące wielce ryzykownym ruchem, które przyniosłoby oczekiwany rezultat w perspektywie co najmniej kilku lat. W warunkach dynamicznie zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa Delta Crescent nie podjęła się wdrożenia umowy, która ponadto spotkała się ze skonsolidowanym oporem Turcji, Rosji oraz Iranu. W następstwie, Waszyngton lawirował w swoich oświadczeniach względem wydawania licencji amerykańskim firmom naftowym oraz kontynuował wsparcie dla Kurdów w obrębie monitorowania aktywności byłych bojowników ISIS i ich rodzin. Rożawa ponownie stanęła przed wymogiem zabezpieczenia swoich interesów bez wsparcia strategicznego sojusznika, podejmując w Moskwie rozmowy z Damaszkiem. W zamian za wykorzystanie pozostających pod kontrolą wojsk Asada zakładów przetwórczych ropy z terenów na wschód od Eufratu, polityczny organ SDF zgodził się na podpisanie memorandum w sprawie rozwiązania sporu z Damaszkiem. Kolidowało to z sankcjami jakie Departament Skarbu USA nałożył na Syrię i wszelkie podmioty prowadzące interesy z Damaszkiem (tzw. ustawa Caesar Act). Zwolnienie Kurdów z sankcji w ramach specjalnej dyrektywy nastąpiło dopiero w maju 2022 roku i zostało przyjęte z zadowoleniem generała Abdiego.

Czynnikom podważającym trwałość sojuszu Kurdów z Waszyngtonem, który coraz częściej emanował wyłącznie w warstwie deklaratywnej, towarzyszyła przeprowadzana równolegle przez ówczesny Departament Obrony USA (obecnie Departament Wojny) stopniowa redukcja personelu wojskowego, kontynuowana przez trzy ostatnie kadencje w Białym Domu. W grudniu 2024 roku oficjalne dane wskazywały na obecność około dwóch tysięcy żołnierzy, z planami ograniczenia kontyngentu poniżej tysiąca wojskowych i jednej bazy. Do lipca 2025 roku Waszyngton zdemontował infrastrukturę i opuścił trzy bazy skoncentrowane w zdominowanej przez większość arabską, dolinie Eufratu.

W lutym 2026 roku siły amerykańskie opuściły ponadto strategicznie położoną bazę Al Tanf, relokując stacjonujące tam jednostki do Jordanii oraz rozpoczęły proces wycofania wszystkich pozostałych żołnierzy. Jednak to wydarzenia z przełomu 2024 i 2025 roku najmocniej zdeterminowały ewolucję relacji, de facto wieńczącą wieloletnią współpracę strategiczną USA z siłami kurdyjskimi.

Kres relacji strategicznej

Cezurą, która zakończyła 54 lata nieprzerwanych rządów rodziny Asadów był 8 grudnia 2024 roku – Syria weszła w nowe ćwierćwiecze z całkowicie niespodziewanym przetasowaniem. Poziom nieprawdopodobności tych wydarzeń wzmacniany był przez fakt, że jeszcze na miesiąc przed błyskawicznymi postępami rebeliantów, wśród których rolę przewodnią stanowiły siły byłej delegatury Al Kaidy na Syrię – Hajat Tahrir asz-Szam (HTS) – Damaszek Baszszara al-Asada przygotowywał się do własnej ofensywy w Idlib. Pałac Prezydencki na wzgórzu Dżabal Mazza w Damaszku zmienił lokatora na człowieka, będącego głównym inspiratorem upadku ówczesnego reżimu – Abu Muhammada al-Dżulaniego, który zrzućwszy pseudonim bojowy, został zaprzysiężony na stanowisko Prezydenta Syrii jako Ahmed al-Szara.

Waszyngton znalazł się w trudnym położeniu, mając możliwość współpracy z niepaństwowym, lojalnym partnerem albo suwerennym rządem, który dążył do integracji Syrii po latach wojny domowej. Kontekst strategicznego wycofania i redukcji sił USA w regionie wraz z cięciem kosztów w budżecie sprawił, że zaledwie 24 godziny po ucieczce Baszszara al-Asada do Moskwy, amerykańskie śmigłowce dotarły do Damaszku, aby nawiązać bezpośredni kontakt z nowymi władzami. Wraz z kolejnymi spotkaniami z udziałem wysokiego szczebla amerykańskich wojskowych, kręgi decyzyjne w Waszyngtonie forsowały korzystną z ich punktu widzenia integrację struktur kurdyjskich z nowo powstającym państwem syryjskim, pozycjonując się jako mediator w tym procesie. Z czasem, decyzją Białego Domu okresowo wstrzymano wobec Syrii sankcje w ramach Caesar Act a Damaszek dołączył jako 90 członek koalicji walczącej z tzw. Państwem Islamskim.

Ta druga okoliczność była dla SDF tym bardziej druzgocącą, iż w obliczu wspólnie koordynowanych przez Waszyngton i Damaszk działan operacyjnych przeciwko odradzającym się ogniskom ISIS, erozji ulegała podstawa sojuszu USA z siłami Mazluma Abdiego. Podczas gdy zachodni obserwatorzy zwracali uwagę na zmianę władzy w stolicy, wspierana przez Turcję Syryjska Armia Narodowa (SNA) prowadziła własną ofensywę przeciwko Kurdom.

Rożawa tym razem nie posiadała instrumentów, za pomocą których mogłaby zniwelować lukę pozostawioną przez USA. W marcu 2025 roku, Mazlum Abdi podpisał porozumienie z prezydentem al-Szarą, które miało doprowadzić do integracji sił SDF i Rożawy z Syryjską Armią Narodową (SAA) oraz państwowymi strukturami administracyjnymi, a także przejęciem przez Damaszk kontroli nad terenami zasobnymi w surowce. USA pośredniczyło w tych rozmowach, planując wdrożenie porozumienia na sierpień, później październik a ostatecznie grudzień 2025 roku. Wyzwaniem było ustalenie szczegółów, które miały doprowadzić do rezultatu akceptowanego przez obie strony. Strona kurdyjska sprzeciwiała się wymieszaniu swoich jednostek z SAA, proponując ich pozostanie pod dotychczasowym przywództwem. SDF zarzucało również Damaszkowi niespełnienie deklarowanej obietnicy dotyczącej włączenia mniejszości w proces odbudowy struktur państwowych oraz gwarancji braku ich prześladowania.

Obawy Kurdów nie były całkowicie bezpodstawne; w 2025 roku doszło do dwóch poważnych incydentów związanych z przemocą sił rządowych wobec mniejszości alawickiej w Latakii oraz druzyjskiej w Suwejdzie. Ponadto, w skład SAA integrowane były stopniowo jednostki SNA, z którymi SDF od lat prowadziło zaciekle walki. W związku z wyznaczeniem w Paryżu ram normalizujących napiętą sytuację między Syrią i Izraelem oraz fiaskiem styczniowego spotkania ze stroną kurdyjską, prezydent al-Szara zdobył się na siłowe wdrożenie porozumienia na północnym wschodzie. Po upadku kurdyjskich dzielnic Aleppo – Szejch Maksud i Aszrafija – oraz przejściu przez Damaszk kontroli nad Tabką, Rakką i terenami lewego brzegu Eufratu wskutek odłączenia się ze struktur SDF arabskich ugrupowań, Kurdowie zostali wyparci na obszary swoich dotychczasowych bastionów na północno-wschodnim cyplu Syrii i zmuszeni do podpisania porozumienia. Skutkiem ubocznym ofensywy była chwilowa utrata kontroli nad kilkoma ośrodkami detencyjnymi i ucieczka części byłych członków tzw. Państwa Islamskiego.

Wnioski

Kurdowie syryjscy uzyskali od asz-Szary deklaratywnie więcej przywilejów niż za czasów Asada. Nowe władze przyznały im pełne obywatelstwo, uznały język kurdyjski za jeden z języków narodowych, umożliwiając jego nauczanie w szkołach, oraz ustanowiły Nowruz oficjalnym świętem państwowym. Pomimo tych działań, bieżący rok przekreślił szansę na pełną realizację kurdyjskiego projektu – jeśli nie na zawsze, to przynajmniej na bliżej nieokreślony okres.

Wraz z upadkiem wizji utworzenia państwa lub szerokiej autonomii wzorowanej na rozwiązaniu irackim, załamała się także strategiczna współpraca ze Stanami Zjednoczonymi, które przez lata wprowadzały w nią modyfikacje, maksymalnie służące własnym interesom strategicznym – często kosztem Kurdów. Partnerstwo to stanowiło szansę na realizację kurdyjskich aspiracji, pod warunkiem osiągnięcia prawdziwej spójności narodowej i skutecznego zarządzania sojuszem. W Waszyngtonie przez lata istniały kręgi popierające plan Kurdów, jednak obecna administracja zlekceważyła głosy polityków takich jak senator Lindsey Graham czy sekretarz stanu Marco Rubio. Zmiana stanowiska USA i promowanie obecnego scenariusza nie przekreśla jednak szans Kurdów na bezpieczną i pełną możliwości egzystencję – choć osadzoną w realiach państwa syryjskiego. Stabilizacja sytuacji uzależniona jest od wdrożenia gwarancji deklarowanych przez Damaszek oraz ich konsekwentnego nadzoru ze strony Waszyngtonu. Paradoxem pozostaje fakt, że u zarania sojuszu głównym celem było zwalczanie tzw. Państwa Islamskiego, które ma szansę na odrodzenie, a amerykańskie firmy naftowe nawiązują relacje z Damaszkiem po uprzednim fiasku długofalowej współpracy ze stroną kurdyjską.

Załamanie współpracy USA z SDF stanowi natomiast wielki sukces polityki prezydenta Turcji, Recepa Tayyipa Erdoğan. Struktury kurdyjskie nadal będą miały wpływ na kształt polityki syryjskiej dzięki obecności w strukturach ministerialnych i sztabie generalnym, jednak będą one poddawane ścisłej kontroli Ankary, która uchodzi obecnie za jednego z najważniejszych aktorów sceny polityczno-wojskowej Syrii. Od upadku reżimu Asada, Turcja wspiera proces budowy struktur nowej armii syryjskiej, angażując się w programy szkoleniowe i realizację dostaw uzbrojenia. Ponadto, Ankara wzmacnia współpracę gospodarczą z Syrią, wysyłając równoległe silne sygnały poparcia dla władzy w Damaszku na arenie międzynarodowej. Stworzona w ten sposób sieć zależności ogranicza możliwości rozwoju aktywności kurdyjskiej, która byłaby niezgodna z interesami Turcji.



STRATEGIA HEDGINGU ARABII SAUDYJSKIEJ WOBEC RYWALIZACJI AMERYKAŃSKO- CHIŃSKIEJ

KACPER LISOWSKI

Pierwsza połowa trzeciej dekady XXI w. w przypadku Arabii Saudyjskiej oznaczała rozwój i intensyfikację strategii hedgingu między USA (schyłkowy hegemon) a Chińską Republiką Ludową (ChRL) (potencjalny nowy dominant). Przejawiało się to w dwóch dominujących wymiarach: polityczno-militarnym i gospodarczym. Celem równoważenia strategicznych relacji z USA, Saudowie w zdecydowany sposób zacieśnili stosunki z Chinami, co, zdaniem autora, będzie pogłębiane przez najbliższe pięć lat.

Strategia hedgingu jest formą zabezpieczania się przed nadmierną zależnością od jednego gracza poprzez dywersyfikację relacji i dbałość o dobre stosunki z wielkimi mocarstwami, nawet jeśli one ze sobą rywalizują. Jest ona charakterystyczna dla okresu tranzycji potęgi oraz zmiany ładu międzynarodowego. Arabia Saudyjska jako mocarstwo regionalne, mające aspiracje mocarstwa ponadregionalnego od dwóch dekad świadome jest, że w obliczu rosnącej potęgi Chin sojusz z USA nie jest gwarantem osiągnięcia tych zamierzeń. Koniecznym zatem stał się rozwój relacji z ChRL co szczególnie widoczne jest na kanwie gospodarczej i politycznej, którego postępujące zacieśnianie miało miejsce w pierwszej połowie trzeciej dekady XXI w. W niniejszej analizie autor odwoła się przede wszystkim do sfery gospodarczej oraz polityczno-militarnej, które najlepiej obrazują główne zmiany i trendy zachodzące w polityce Saudów wobec dwóch wielkich mocarstw.

Gra mocarstwowa

Arabia Saudyjska w wymiarze polityczno-militarnym jest cennym sojusznikiem dla obydwu mocarstw. Będąc liderem świata islamu sunnickiego ma niebagatelny wpływ na pozostałe państwa tego bloku polityczno-kulturowego dążące do ograniczenia wpływów Islamskiej Republiki Iranu. W związku z wykorzystywaniem wojen zastępczych do realizacji swojej polityki zagranicznej (najlepszymi przykładami wojny domowe w Jemenie czy Syrii), Arabia Saudyjska podejmuje ciągłe działania celem zwiększenia swojego potencjału militarnego. Jest to zatem idealny partner, zarówno do testowania, jak i pokazywania światu jakości i skuteczności uzbrojenia.

Przez wiele lat to Stany Zjednoczone były dominującym partnerem polityczno-militarnym Arabii Saudyjskiej. Kluczowy w tym aspekcie był szczyt The Jeddah Security and Development Summit w lipcu 2022 r., podczas którego Joe Biden zapewnił o dalszym zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych w Zatoce Perskiej oraz niechęci do odstąpienia pola Chinom czy Rosji w tym kluczowym subregionie. Od czasu szczytu wzrosła liczba spotkań na najwyższym poziomie między Amerykanami a Saudami. Szczególnie warto wyróżnić spotkanie Jake'a Sullivan'a (doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego USA) z następcą tronu Mohammedem bin Salmanem w maju 2024 r. Efektem spotkania było wznowienie sprzedaży ofensywnego uzbrojenia Arabii Saudyjskiej, które zostało wcześniej wstrzymane przez USA na początku prezydentury Bidena w związku z operacjami sił zbrojnych Saudów w Jemenie i presją prezydenta na przestrzeganie praw człowieka w tym państwie. Warto nadmienić, że średnio 82% uzbrojenia Arabii Saudyjskiej jest zakupywane z USA. Saudowie są największym importerem broni ze Stanów Zjednoczonych od 2015 r., importując w okresie 2020-2024 12% całego uzbrojenia eksportowanego przez Amerykanów. Stany Zjednoczone ponadto podniosły Arabię Saudyjską w listopadzie 2025 r. do rangi głównego sojusznika poza NATO (USA major non-NATO ally), dzięki czemu procedura transferu i sprzedaży broni uległa jeszcze większemu uproszczeniu. Saudowie zobowiązali się do zakupu 300 amerykańskich czołgów oraz otrzymali zgodę na zakup w przyszłości F-35. Amerykanie, szczególnie w obliczu silnego rozwoju relacji saudyjsko-chińskich, stawiają przede wszystkim na handel uzbrojeniem, w którym są bezkonkurencyjni.

Ponadto w dalszym ciągu, choć z mniejszą intensywnością, stosują oni doktrynę Cartera ustanawiającą region Zatoki Perskiej regionem żywotnych interesów USA, których obrona nie wyklucza użycia siły militarnej. Te dwa komponenty stanowią podstawę stosunków amerykańsko-saudyjskich.

Chiny również intensywnie rozwijają relacje z Arabią Saudyjską na poziomie politycznym, przede wszystkim w ramach formatu BRICS. Potencjalne przystąpienie do tej grupy mogłoby zapewnić Arabii Saudyjskiej większe możliwości realizacji ambicji mocarstwowych (zarówno w wymiarze globalnym, jak i regionalnym), wzmocnić jej pozycję mediatora w świecie arabskim oraz stanowić istotny argument w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi. Perspektywa członkostwa w BRICS spotyka się jednak z wyraźną rezerwą po stronie Stanów Zjednoczonych. Wynika to przede wszystkim z dominującej roli Chin w tej organizacji, a także z jej rewizjonistycznego charakteru i formułowanych w jej ramach postulatów reformy ONZ.

Arabia Saudyjska została zaproszona do grona państw BRICS podczas szczytu w Johannesburgu w sierpniu 2023 r. Według doniesień pochodzących z saudyjskich kręgów decyzyjnych wstępnie zaakceptowano zaproszenie, jednak po krytycznej reakcji ze strony Stanów Zjednoczonych już miesiąc później poinformowano, że propozycja pozostaje w fazie rozważań. Negatywna reakcja USA miała miejsce również po uzyskaniu przez Rijad statusu partnera w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy - kolejnej grupy zdominowanej przez ChRL. Niemale znaczenie miało również zawarte w Pekinie porozumienie saudyjsko-irańskie w marcu 2023 r. Po niemal 8 latach dwa mocarstwa regionalne, rywalizujące o miano hegemonu regionalnego, wznowiły stosunki dyplomatyczne, do czego doprowadziło nie USA, a Chiny. Pokazało to rosnącą rolę Państwa Środka na Bliskim Wschodzie, jego zdolności mediacyjne oraz gotowość do wpływania w większym zakresie na sytuację w regionie. Dużym atutem Pekinu jest polityka nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw oraz skupienie się na aspekcie wymiany handlowej czy inwestycji infrastrukturalnych. Mając naprzeciw siebie Stany Zjednoczone jasno opowiadające się po stronie Izraela czy Arabii Saudyjskiej, ukazuje to Chiny jako negocjatora bezstronnego, otwartego w równym stopniu na każdego aktora (analogiczna nieingerencja w wewnętrzne sprawy religijno-kulturowe). Nie powinno dziwić, że to Pekin a nie Waszyngton był miejscem rozmów saudyjsko-irańskich.

Energia, handel i ambicje

Arabia Saudyjska w wymiarze gospodarczym jest atrakcyjna dla rywalizujących mocarstw przede wszystkim ze względu na znajdujące się na jej obszarze surowce energetyczne (ropa naftowa, gaz ziemny), jej potencjał handlowy czy położenie geopolityczne. Będąc liderem OPEC (drugie państwo świata pod względem wskaźnika R/P), właścicielem Saudi Aramco (największego na świecie koncernu paliwowo-naftowego) oraz swing-producer'em (producent korygujący rynek) ma ona niemały wpływ na rynek energetyczny. Saudowie dążą do ograniczenia syndromu państwa naftowego, w tym przede wszystkim zjawiska choroby holenderskiej (zbyt duża zależność gospodarki od jednego jej sektora). Pomóc ma w tym strategia Saudi Vision 2030 skupiona na dywersyfikacji gospodarczej i reformach społecznych przy jednoczesnym zachowaniu autokratycznego modelu władzy.

Jednym z najważniejszych aspektów *Vision 2030* są megaprojekty rozwojowe. Idealnym partnerem w zakresie ich budowy okazały się być Chiny i ich projekt BRI (*Belt and Road Initiative*). W 2022 r. Chiny i Arabia Saudyjska zawarły kompleksowe partnerstwo strategiczne, w którego ramach zharmonizowano inwestycje realizowane w ramach Inicjatywy Pasa i Szlaku z saudyjską strategią Vision 2030. Kluczowymi projektami są chociażby *Etihad Rail* (połączenie portu Fujairah w ZEA z Arabią Saudyjską siecią kolejową) czy linia kolejowa Dżedda-Mekka-Medyna. Chiny mają również 20% udziałów w Red Sea Gateway Terminal – największym terminalu portowym w Arabii Saudyjskiej. W samym 2025 roku strony podpisały 42 nowe umowy inwestycyjne. Zacieśnianie relacji chińsko-saudyjskich widać także w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego, o czym świadczą aż 4 biura Saudi Aramco na obszarze Państwa Środkiego. Ponadto w 2023 r. podpisane zostały dwie nowe umowy między Arabią Saudyjską a Chinami – Saudowie zakupili 10% udziałów w Rongsheng (chińska spółka petrochemiczna) oraz zainwestowali w rafinerię w prowincji Liaoning. Tak daleko posunięte zaangażowanie gospodarcze Arabii Saudyjskiej nie jest przypadkowe – Chiny są największym importerem saudyjskiej ropy naftowej, a ich gospodarka w dalszym ciągu charakteryzuje się wysoką energochłonnością. W przypadku relacji Pekin – Rijad nie można również zapominać o bilansie handlowym. W 2024 r. wymiana chińsko-saudyjska była niemal pięciokrotnie wyższa niż wymiana na linii USA – Arabia Saudyjska. Idealnie podsumowuje to chińską dominację w obszarze gospodarczym.

Stany Zjednoczone również pozostają ważnym partnerem handlowym Saudów, o czym świadczy nieprzerwanie funkcjonująca od 1993 r. USSABC (The U.S.-Saudi Arabian Business Council). USA są istotnym współpracownikiem Arabii Saudyjskiej w zakresie dywersyfikacji gospodarczej, szczególnie w ramach rozbudowy sektora technologicznego oraz AI. Amerykanie również inwestują w megaprojekty regionalne, czego najlepszym przykładem jest ogłoszony na forum G20 w 2023 r. IMEC (The India-Middle East-Europe Economic Corridor). Celem projektu jest dywersyfikacja globalnych łańcuchów dostaw, zabezpieczenie połączenia na linii USA-Europa-Indie oraz stworzenie gazociągu do transportu czystego wodoru. Inwestycja infrastrukturalna w obszarze Zatoki Perskiej obejmowałaby głównie sieci kolejowe, transport morski oraz infrastrukturę energetyczną. Funkcjonujący jeszcze do połowy drugiej dekady XXI w. argument USA jakoby silne relacje handlowe Rijadu z Waszyngtonem zapewniały Saudom wiarygodność w relacjach z innymi partnerami, można uznać za zdezaktualizowany. Główną rolę Stanów Zjednoczonych w handlu międzynarodowym w niemałej liczbie państw zastąpiło ChRL. Silnie wpływa to na prestiż Amerykanów i ich zdolność do wywierania presji handlowej wobec Arabii Saudyjskiej. Oprócz wspomnianego handlu uzbrojeniem oraz technologią, okazuje się, że kontaktów handlowych w relacji saudyjsko-amerykańskich nierzadko potrzebuje bardziej USA ze względu na strategiczne położenie Saudów i chęć utrzymania przez Stany Zjednoczone wpływów w regionie.

Wnioski

Strategia coraz lepiej bilansowanego hedgingu Arabii Saudyjskiej jest idealnym przykładem postępującej erozji hegemonicznej pozycji międzynarodowej USA oraz niezwykle szybko rosnącej pozycji Chin. Ostatecznie prowadzić mogą one do konfliktu strukturalnego, którego skutkiem będzie ukształtowanie się nowego ładu międzynarodowego w przypadku tranzycji potęgi na korzyść Państwa Środka lub umocnienie neoliberalnego porządku międzynarodowego jeśli to Stany Zjednoczone zachowają pozycję dominanta. Celem saudyjskiej strategii hedgingu jest zapewnienie państwu buforu w przypadku zwycięstwa zarówno jednej, jak i drugiej strony.

Niemal stuletnia tradycja trwałych i stabilnych relacji polityczno-militarnych z USA z jednej, z drugiej zaś niezwykle szybko rozwijająca się współpraca gospodarczo-handlowa z Chinami gwarantować miałyby Saudom bezpieczną pozycję mocarstwa regionalnego oraz minimalizację strat w przypadku zwycięstwa rywalizacji o hegemonię przez jedną ze stron. Ze względu na walory geopolityczne oraz energetyczne Arabia Saudyjska jest niezwykle ważnym aktorem dla obu rywalizujących mocarstw.

Należy jednakże zwrócić uwagę na potencjalne ryzyka strategii hedgingu. Głównym z nich wydaje się niebezpiecznie postępujące gospodarcze uzależnianie się Saudów od Chin, co prowadziłoby do przejścia z jednej strefy wpływów do drugiej. Warto również zwrócić uwagę na potencjalne zagrożenie niepowodzenia strategic ambiguit w wypadku zaostrzenia się relacji amerykańsko-chińskich czy uniemożliwienie wyjścia przez państwo z tzw. choroby holenderskiej z racji na bardzo silne powiązanie chińskiego bezpieczeństwa energetycznego z dostawami ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej.

Saudyjskie balansowanie stanowi racjonalną odpowiedź państwa średniej potęgi na erozję amerykańskiej dominacji regionalnej oraz rosnące znaczenie Chin jako aktora globalnego, a nie przejaw strategicznej niespójności. Strategia hedgingu Arabii Saudyjskiej w efektywny sposób selektywnie przypisuje różne funkcje obu mocarstwom w celu maksymalizacji autonomii decyzyjnej oraz odporności państwa na presję systemową.



CYFROWA SUWERENNOŚĆ PAŃSTW ZATOKI W KONTEKŚCIE WSPÓŁPRACY Z CHINAMI

MAKSYMILIAN BORYSEWICZ

W ostatnich latach Chiny znacząco zwiększyły swoje zaangażowanie technologiczne w państwach Zatoki Perskiej, koncentrując się przede wszystkim na sektorach sztucznej inteligencji, infrastruktury danych oraz technologii chmurowych. Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA) i Katar stały się kluczowymi odbiorcami tych inwestycji, co jest ściśle powiązane z ich strategiami dywersyfikacji gospodarczej i transformacji post-oil. Współpraca technologiczna z Chinami nie oznacza jednak biernej zależności od Pekinu. Państwa Zatoki Perskiej umiejętnie wykorzystują rywalizację amerykańsko-chińską jako narzędzie wzmacniania własnej suwerenności cyfrowej oraz strategicznej autonomii w kształtującym się porządku wielobiegunowym.

Od ropy do AI: inwestycje Chin w Zatokę

Relacje Chin z państwami Zatoki Perskiej opierają się na złożonej współzależności, której fundamentem jest handel energią. Państwa Zatoki są kluczowymi dostawcami surowców energetycznych dla Chin, natomiast Chiny stanowią jeden z najważniejszych rynków eksportowych dla Arabii Saudyjskiej, Kuwejt i ZEA. Współzależność ta doprowadziła do rozszerzenia relacji na obszary technologii i bezpieczeństwa, przekształcając je z relacji transakcyjnych w kompleksowe partnerstwo strategiczne obejmujące inwestycje infrastrukturalne, transfer technologii oraz rozwój zdolności obronnych, w tym technologii wspieranych przez sztuczną inteligencję. Dynamiczny rozwój współpracy gospodarczej państw Zatoki z Chinami, szczególnie po 2016 r., odzwierciedla rosnącą synergię między ambicjami rozwojowymi regionu a chińskim potencjałem technologicznym i finansowym. Kluczowe znaczenie mają inwestycje w energię odnawialną, infrastrukturę, IT, usługi chmurowe oraz technologie AI, często o charakterze podwójnego zastosowania.

Przykładem takiej współpracy w przypadku Arabii Saudyjskiej jest podpisanie w grudniu 2022 r. w Arabii Saudyjskiej 34 umów o łącznej wartości 30 mld USD, obejmujących m.in. współpracę w sektorach zielonej energii, transporcie, budownictwie, IT oraz technologiach AI i bezpieczeństwa. Chińskie firmy, takie jak SenseTime i Huawei, odgrywają także istotną rolę w projekcie urbanistycznym NEOM, dostarczając technologie dla zarządzania danymi miejskimi i systemach monitoringu społecznego.

Zaangażowanie Chin w rozwój AI w ZEA i Katarze, w porównaniu z Arabią Saudyjską, ujawnia istotne różnicowanie wewnątrzregionalne, wynikające zarówno z priorytetów strategicznych państw Zatoki, jak i z charakteru ich relacji ze Stanami Zjednoczonymi. ZEA, które od 2018 r. utrzymują z Chinami kompleksowe partnerstwo strategiczne, konsekwentnie pozycjonują się jako regionalne centrum AI, łącząc współpracę technologiczną z Chinami z współpracą wojskową z USA. W 2019 r. chińska firma UBTech Robotics podpisała kontrakt wart 362 mln USD na rozwój laboratoriów AI, a od 2020 r. firmy takie jak Huawei i G42 współpracują z Abu Zabi przy systemach rozpoznawania twarzy, bezpieczeństwa miejskiego i e-zdrowia. Program AI 2031 oraz rozwój regionalnych zbiorów danych wzmacniają skalę chińskiej obecności technologicznej w Emiratach.

Katar przyjął bardziej ostrożny model, koncentrując się na edukacji, badaniach i infrastrukturze cyfrowej. W ramach Cyfrowego Jedwabnego Szlaku chińskie firmy, zwłaszcza Huawei, uczestniczą w rozwoju chmur obliczeniowych i centrów danych. Według Invest Qatar i Accenture Doha zainwestowała ok. 2,5 mld USD w AI, co jednocześnie zwiększa dostęp Chin do regionalnej infrastruktury cyfrowej.

Pragmatyczny model współpracy technologicznej Chin i państw Zatoki Perskiej

Sukces chińskich korporacji cyfrowych na Bliskim Wschodzie często jest wyjaśniany autorytarnym charakterem rządów w regionie. Zgodnie z tym podejściem chiński model zarządzania cyfrowego ma szczególną atrakcyjność dla elit politycznych świata arabskiego, które postrzegają go jako połączenie dynamicznego rozwoju technologicznego z efektywną kontrolą społeczną. Taka interpretacja stanowi jednak nadmierne uproszczenie złożonych procesów kształtujących krajobraz technologiczny państw Zatoki Perskiej.

Relacje technologiczne między Chinami a państwami Zatoki rozwijają się według modelu odmiennego od wieloletniego partnerstwa USA–Zatoka. Chińskie zaangażowanie ma charakter pragmatyczny i stopniowy, opierając się na istniejących więziach gospodarczych, zwłaszcza w sektorze energetycznym, które są sukcesywnie rozszerzane o współpracę technologiczną, edukacyjną oraz - w ograniczonym zakresie - wojskową. Chiny oferują transfer technologii, mniej restrykcyjne warunki polityczne oraz gotowość do współpracy w obszarach postrzeganych przez USA jako wrażliwe. W przeciwieństwie do tego polityka Stanów Zjednoczonych wobec państw Zatoki charakteryzuje się silniejszą kontrolą technologiczną, obawami przed dyfuzją wiedzy oraz presją polityczną, co w relacjach z Arabią Saudyjską i ZEA ujawniło ograniczenia amerykańskiego podejścia. Dla państw regionu stało się tym samym jasne, że nadmierna zależność technologiczna od USA wiąże się z kosztami politycznymi i strategicznymi.

Istotnym czynnikiem ekspansji chińskich firm cyfrowych w regionie MENA jest ich wysoka zdolność adaptacji do lokalnych uwarunkowań kulturowych, politycznych i instytucjonalnych. Przejawia się ona w sposobie, w jaki przedsiębiorstwa te pozycjonują się jako partnerzy sterowanych przez państwo strategii cyfrowych realizowanych w całym regionie. W Arabii Saudyjskiej program Vision 2030 stworzył ramy współpracy z firmami takimi jak Huawei i Alibaba Cloud w obszarach chmury obliczeniowej, sztucznej inteligencji oraz inteligentnych miast. Podobnie w ZEA, chińskie przedsiębiorstwa zostały włączone w realizację narodowych strategii cyfrowych, obejmujących e-administrację, infrastrukturę 5G, centra danych oraz rozwój lokalnych kompetencji technologicznych. Przykładem adaptacji kulturowej jest współpraca Huawei z Arabią Saudyjską przy wykorzystaniu narzędzi cyfrowych do usprawnienia organizacji pielgrzymek umra i hadżdż, w tym rozwoju aplikacji mobilnych.

Kolejnym elementem chińskiego modelu współpracy z państwami Zatoki jest silny nacisk państw arabskich na szkolenia i transfer technologii. Chińskie firmy technologiczne rozwijają partnerstwa z regionalnymi uczelniami oraz realizują programy szkoleniowe skierowane do studentów i specjalistów IT. Przykładem jest Alibaba Cloud Academic Empowerment Program, który we współpracy z akredytowanymi instytucjami edukacyjnymi ma objąć szkoleniami ponad 55 tys. osób na Bliskim Wschodzie w ciągu trzech lat, m.in. poprzez współpracę z Uniwersytetem Haszymidzkim w Jordanii oraz Uniwersytetem Nauki i Technologii im. Khalify w ZEA. Z kolei program Huawei Seeds for the Future umożliwia wyselekcjonowanym studentom z państw Zatoki udział w zaawansowanych szkoleniach w Chinach. Inicjatywy te sprzyjają rozwojowi lokalnych kompetencji i pogłębianiu powiązań instytucjonalnych, wzmacniając pozycję chińskich firm jako długoterminowych partnerów strategii cyfrowych państw regionu. Jednocześnie zakres rzeczywistego transferu technologii pozostaje przedmiotem debaty. Jak pokazują badania Tin Hinane El-Kadi na temat chińskiej narracji budowania potencjału lokalnego w państwach Afryki Północnej, często służy to pozyskaniu przychylności elit politycznych, przy ograniczonych dowodach na trwałe i pogłębione transfer know-how. Pomimo funkcjonowania programów transferu wiedzy, państwa Zatoki pozostają wrażliwe na ryzyko ich zawieszenia, ograniczenia bądź instrumentalizacji przez Chiny.

Państwa Zatoki jako architekci suwerennej transformacji cyfrowej

Państwa Zatoki skutecznie wykorzystują rywalizację między Stanami Zjednoczonymi a Chinami do przyciągania inwestycji i wzmacniania krajowych zdolności cyfrowych. W obawie przed utratą udziałów rynkowych na rzecz chińskich konkurentów Amazon AWS ogłosił w marcu 2024 r. rozbudowę infrastruktury chmurowej w Arabii Saudyjskiej do 2026 r., przy prognozowanej wartości inwestycji przekraczającej 5,3 mld USD. Projekt umożliwi lokalne przechowywanie danych, spełnienie wymogów rezydencji danych oraz redukcję opóźnień, wspierając m.in. sektor ochrony zdrowia, edukacji i usług cyfrowych. Podobnie, Microsoft konsekwentnie rozwija swoją obecność chmurową w ZEA od 2019 r., obecnie operując trzema centrami danych Azure Cloud. Inwestycje te zapewniają zgodność z lokalnymi regulacjami dotyczącymi bezpieczeństwa i suwerenności danych, a jednocześnie potwierdzają silnie konkurencyjny charakter rynku usług chmurowych w państwach Zatoki.

Chińscy giganci technologiczni nie ograniczają się wyłącznie do dostarczania infrastruktury, lecz aktywnie kształtują ekosystemy cyfrowe państw Zatoki, uzależniając je od przyszłych chińskich inwestycji i technologii. W tej sytuacji państwa Zatoki Perskiej nie są tylko pasywnymi aktorami przyjmującymi inwestycje, lecz podmiotami, które aktywnie kreują i narzucają warunki współpracy. Na poziomie regulacyjnym szybko wdrażają restrykcyjne reżimy lokalizacji danych oraz zarządzania sztuczną inteligencją. Saudyjskie Narodowe Biuro Zarządzania Danymi (National Data Management Office) wymaga lokalnego przechowywania kluczowych danych sektora publicznego, natomiast regulacje ZEA, w tym federalna ustawa o ochronie danych oraz ramy regulacyjne dla AI „We the UAE 2031”, nakładają obowiązki w zakresie przejrzystości algorytmicznej i nadzoru nad danymi. W konsekwencji chińscy dostawcy, dotychczas operujący w modelach „pod klucz” opartych na scentralizowanych przepływach danych, są zmuszeni do restrukturyzacji umów poprzez lokalny udział kapitałowy, *joint venture* oraz mechanizmy licencjonowania własności intelektualnej, odzwierciedlające suwerenne interesy państw goszczących.

Jednocześnie w państwach Zatoki obserwuje się wzrost nastrojów nacjonalistycznych oraz rosnący nacisk na suwerenność danych. Przemiany te mają zarówno charakter gospodarczy, sprzyjający rozwojowi lokalnych ekosystemów cyfrowych i ograniczeniu zależności od zagranicznych dostawców, jak i bezpieczeństwa, zmniejszając ryzyko zagranicznej inwigilacji i nieautoryzowanego dostępu do wrażliwych informacji. W rezultacie Arabia Saudyjska i ZEA przyjęły restrykcyjne regulacje dotyczące rezydencji danych osobowych oraz sektorowych, w szczególności w obszarze finansowym i usług publicznych.

Wnioski

Państwa Zatoki Perskiej rozwinęły ścisłe relacje technologiczne z Chinami, jednak to partnerstwo nie jest produktem chińskiego technologicznego przymusu ani arabskiego dostosowania się do jednego z biegunów technologicznej zimnej wojny. Zarówno amerykańskie, jak i chińskie firmy dostosowują swoje strategie do lokalnych warunków i potrzeb tych rynków, inwestując w infrastrukturę na terytorium Arabii Saudyjskiej, Kataru i ZEA, co wzmacnia lokalną kontrolę nad danymi. Rządy saudyjski, katarski i emiracki nie są biernymi odbiorcami obcych modeli, lecz aktywnie kierują zaangażowaniem gigantów technologicznych, podporządkowując je krajowym celom i zabezpieczając inwestycje. W ten sposób wykorzystują konkurencję między mocarstwami, by wzmacniać własne zdolności cyfrowe. W obliczu narastającego technologicznego decoupling między USA a Chinami, kraje Zatoki Perskiej stoją przed zarówno wyzwaniami, jak i szansami. Są zmuszone umiejętnie poruszać się w tej rywalizacji, wybierając takie rozwiązania technologiczne, które będą wspierać ich rozwój cyfrowy i cyberbezpieczeństwo w kształtującym się świecie wielobiegunowym.



ROZBROJENIE HEZBOLLAHU

PAWEŁ CHOJNACKI

W kontraście do rosnących napięć na świecie i nowych konfliktów początek 2026 r. przyniósł pozytywne zmiany dla Libanu. Zakończyła się pierwsza faza planu rozbrojenia organizacji niepaństwowych. Dało to nadzieję na częściowe unormowanie relacji na Bliskim Wschodzie. To bezprecedensowa szansa na demilitaryzację Hezbollahu i stabilizację sytuacji w Libanie poprzez przywrócenie państwowego monopolu na użycie siły. Ambitny plan rozbrojenia ma niebawem wejść w kolejny etap. Już w lutym br. Libańskie Siły Zbrojne przedstawić mają plan drugiej fazy operacji. Tymczasem kolejnej fazie rozbrojenia nie towarzyszą już sprzyjające okoliczności. Nasila się presja Izraela na rząd w Bejrucie, Hezbollah odmawia dalszej współpracy, armia boryka się z rosnącymi trudnościami, a w społeczeństwie narasta frustracja. Szanse na dalszą poprawę sytuacji są niewielkie. W kolejnych miesiącach można spodziewać się eskalacji konfliktu między Izraelem a Hezbollahem na terytorium Libanu.

Obiecujący początek rozbrojenia

Chcąc zrozumieć obecną sytuację w Libanie, należy cofnąć się co najmniej do 27 listopada 2024 r. Tego dnia weszło w życie zawieszenie broni między Izraelem a Hezbollahem, zaakceptowane przez rząd Libanu. Porozumienie zawarte z pomocą USA zakończyło trwające rok walki między Państwem Izrael a szyicką organizacją polityczno-militarną. W myśl porozumienia libańska armia miała przejąć kontrolę nad obszarem kontrolowanym dotychczas przez Hezbollah. W sierpniu 2025 r. Liban przyjął zaproponowane przez USA czterofazowe porozumienie zakładające rozbrojenie organizacji niepaństwowych, wycofanie armii Izraela z pięciu punktów na południu Libanu oraz uregulowanie granicy między państwami. Już we wrześniu 2025 r. rząd Libanu zatwierdził plan rozbrojenia przedstawiony przez armię, którego pierwsza faza miał potrwać do końca grudnia. Z niewielkim opóźnieniem, bo 8 stycznia br. Libańskie Siły Zbrojne ogłosiły koniec pierwszej fazy rozbrojenia Hezbollahu.

Akcja objęła obszar na południe od rzeki Litani do granicy z Izraelem. Oznacza to odzyskanie kontroli przez armię libańską nad tym obszarem po raz pierwszy od 40 lat. Nie napotkano przy tym oporu ze strony Hezbollahu. Bojownicy mieli wycofać się z objętego akcją obszaru. Według doniesień publikowanych przez Libańskie Siły Zbrojne, tylko do połowy października usunięto prawie 10 000 rakiet, prawie 400 pocisków oraz ponad 205 000 niewybuchów. Interesującym szczegółem jest ujawnione 6 stycznia przejęcia trzech radzieckich, odrzutowych bezzałogowców Tu-143 Rejs w podziemnym obiekcie między Kafr Kamma a Siddiqin. Zabezpieczenie całego portu lotniczego im. Rafika Haririego w Bejrucie pozwoliło zneutralizować istotny punkt przerzutowy, stanowiący źródło zaopatrzenia dla Hezbollahu. Był to krok o dużej wadze strategicznej i symbolicznej. Żołnierze libańscy wciąż kontynuują prace, neutralizując niewybuchy oraz zasypując tunele.

Problematyczne naciski ze strony południowego sąsiada

Posunięciom Libanu towarzyszy nieustanna presja Izraela, który dokonuje uderzeń na terytorium Libanu i grozi ich intensyfikacją, jeśli władze w Bejrucie nie zakończy rozbrojenia Hezbollahu. Według biura premiera Benjamina Netanjahu szyicka organizacja nadal jest obecna blisko granicy i odbudowuje swój potencjał militarny przy wsparciu Iranu. Doniesieniom tym stanowczo zaprzeczają przedstawiciele prowadzonej przez ONZ misji pokojowej UNIFIL (ang. United Nations Interim Force in Lebanon, Tymczasowe Siły Zbrojne ONZ w Libanie). Specjalna koordynatorka ONZ w Libanie Jeanine Hennis-Plasschaert wyraziła swoje uznanie dla postępów jakich dokonał Bejrut. Mimo to od czasu zawieszenia broni izraelskie lotnictwo wielokrotnie naruszało porozumienie, dokonując uderzeń na cele położone w Libanie, głównie na południu kraju. Epizodycznie uderzano także w rejonie Bejrutu, nad którym regularnie pojawiają się izraelskie drony. Kontrowersyjne są również cele ataków. IDF (ang. Israel Defense Forces, Siły Obronne Izraela) twierdzi, że likwidowani są jedynie bojownicy szyicki jednak organizacje międzynarodowe, m.in. Human Rights Watch donoszą o atakach na budynki cywilne, a nawet sprzęt budowlany. Od momentu zawieszenia broni do stycznia 2026 r. śmierć w wyniku izraelskich ataków, ponieść miało między 300 a 400 osób. Izrael twierdzi, że będzie w pełni przestrzegał zawieszenia dopiero w wypadku pełnego rozbrojenia Hezbollahu na terenie całego kraju.

Zastrzeżenia co do działań izraelskich sił zbrojnych dotyczą także współpracy z międzynarodowym kontyngentem ONZ. W samym styczniu doszło do groźnych incydentów wywołanych przez izraelską armię. Według obserwatorów czołgi Merkava miały otworzyć ogień do celu w bezpośredniej bliskości żołnierzy UNIFIL. Żaden z wojskowych nie odniósł ran. Żołnierze sił pokojowych mieli być także śledzeni przez systemy kierowania ogniem izraelskich wozów bojowych. Ostrzelany z moździerzy został posterunek UNIFIL. Ponownie obyło się bez ofiar, uszkodzone zostało jedynie lądowisko dla helikopterów. Takie systematyczne ataki narażają życie i zdrowie żołnierzy, w tym polskich oraz utrudniają patrolowanie wrażliwych obszarów w pobliżu strefy rozgraniczenia. Działania te zmierzają do wywarcia presji, zastraszenia międzynarodowego kontyngentu. Mniej obserwatorów zwracających uwagę na zgodność postępowania IDF z prawem międzynarodowym oznacza większą swobodę działań Izraelczyków.

Jednocześnie Izrael nie odnosi się do oskarżeń o łamanie porozumień. Nie jest wiadome czy działania IDF są przejawem samowoli, czy może odgórnie zaplanowanymi akcjami. Pewnym jest jednak, że władze Izraela nie wyciągają konsekwencji, co jest cichym przyzwoleniem na dalsze ataki. Efektem jest zwiększająca się częstotliwość podobnych incydentów, które stanowią poważne naruszenie Rezolucji 1701 z 2006 r. dotyczącej zawieszenia broni w celu zakończenia II wojny libańskiej.

Dalsze plany i przeciwnieństwa

W najbliższych miesiącach ma nastąpić druga faza rozbrajania, tym razem na obszarze między rzekami Litani a Awali. Problematiczne są jednak zapisy porozumienia o zawieszeniu broni, które nie precyzuje, jak należy traktować broń i infrastrukturę Hezbollahu na północ od rzeki Litani. Przedstawiciele szyickiej organizacji wyrażają sprzeciw wobec dalszych działań Bejrutu, uznając, że porozumienie dotyczy wyłącznie obszaru na południe od tej rzeki. Przywódca Hezbollahu, Naim Kassem dopuszcza jednak możliwość dalszego rozbrajania. Szyicka organizacja stawia warunek zaprzestania przez Izrael akcji zbrojnych, w myśl uzgodnionego porozumienia o zawieszeniu broni z 2024 r. Szanse na to są nikłe, szczególnie, że niemal codziennie dochodzi do ataków ze strony Izraela. Mimo tych przeciwności, libańskie władze deklarują kontynuację działań zmierzających do przywrócenia pełnej suwerenności państwowej. Rząd Libanu zapowiedział uzgodnienie dalszego planu działań na luty br. Wiadomo, że rewizji ma ulec harmonogram operacji, aby przyspieszyć przywrócenie monopolu władzy państwowej na posiadanie i użycie siły.

Konieczność dalszych działań w trudnym terenie pod dodatkową presją czasu to tylko część wyzwań, przed którymi stoją obecnie Siły Zbrojne Libanu. Formacja ta od lat zмага się z niedofinansowaniem, niedoborami kadrowymi oraz sprzętowymi. Jednocześnie Hezbollah nadal pozostaje liczącą się siłą militarną w kraju, utrzymuje wysokie zdolności bojowe i dysponuje poparciem społeczności libańskich szyitów. Rośnie również niezadowolenie libańskiej ludności z powodu izraelskich nalotów i ostrzałów artyleryjskich oraz równolegle przeprowadzanych reform, czego wyrazem są regularne protesty.

Sytuacja w Libanie ulegnie dodatkowej komplikacji po 31 grudnia 2026 r. Tego dnia zakończyć ma się misja UNIFIL. Wiązać się to będzie z koniecznością wydzielenia przez Liban sił do nadzorowania strefy rozgraniczenia oraz zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej, w postaci patrolowania wyznaczonych regionów oraz prowadzenie działań logistycznych i inżynieryjnych. W obliczu trudności Libańskie Siły Zbrojne przyjęły taktykę unikania bezpośrednich konfrontacji, aby nie sprowokować zbrojnej odpowiedzi Izraela lub rozruchów wewnętrznych. Ta ostrożność jest przez część obserwatorów postrzegana jako opieszałość. Dodatkowo krytyce poddawana jest przerwa pomiędzy etapami operacji rozbrojenia. USA oraz Izrael naciskają, aby druga faza rozpoczęła się jak najszybciej, żeby w pełni wykorzystać osłabienie Hezbollahu. Władze Libanu usprawiedliwiają powolne tempo działań wspomnianymi już niedostatkami militarnymi oraz atakami IDF.

Próba poprawy sytuacji może być zacieśnienie stosunków bilateralnych z wybranymi państwami. Bejrut chce ten sposób zabezpieczyć wsparcie materiałowe, jak i szkoleniowe dla swojej armii, a ponadto pozyskać polityczne wsparcie i tym samym wyrzucić presję na Izrael. Wśród potencjalnych partnerów pojawiają się Stany Zjednoczone, Katar, Egipt, Francja i Arabia Saudyjska. Rozmowy między tymi krajami odbędą się 5 marca na konferencji w Paryżu pod patronatem prezydenta Francji Emmanuela Macrona. W dniach 29–30 stycznia br. odbyła się również wizyta dowódcy Libańskich Sił Zbrojnych Rodolpha Haykala i innych wysokich rangą libańskich wojskowych w Centralnym Dowództwie Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych w Tampie na Florydzie. Przedstawiciele Libanu zreferowali swoim amerykańskim odpowiednikom dotychczasowe postępy operacji rozbrojenia organizacji niepaństwowych. Rozmowy zakończyły się ogólnikowymi zapewnieniami o kontynuowaniu współpracy wojskowej.

Wnioski

Obecna sytuacja w Libanie każe wątpić w powtórzenie sukcesu, jakim była pierwsza faza rozbrojenia. Brak ustępstw ze strony Izraela i Hezbollahu realnie uniemożliwia kontynuacji operacji, co wymaga akceptacji oraz współpracy obu tych stron. IDF wciąż uderza na terytorium Libanu i deklaruje kontynuację ataków do momentu zakończenia akcji rozbrajania, a szyicka organizacja nie zgadza się na rozbrojenie, dopóki ataki nie ustaną. Jednocześnie libańskie siły rządowe są zbyt słabe, aby móc wywrzeć skuteczną presję. Próbuąc powstrzymać ataki Izraela, prezydent Libanu Joseph Khalil Aoun ryzykuje wznowienie działań zbrojnych z południowym sąsiadem. Natomiast rozpoczęcie drugiej fazy rozbrajania bez zgody Hezbollahu poskutkowałoby walkami wewnątrz kraju i być może nową wojną domową. W tych okolicznościach konieczne jest szukanie wsparcia za granicą. Można spodziewać się, że Liban uzyska w ten sposób sprzęt i szkolenia dla sił zbrojnych. Zapewne darczyńcami będą Francja lub USA, najwięksi eksporterzy uzbrojenia w świecie Zachodu. Ważniejsze od broni jest jednak pozyskanie sojuszników mogących pomóc w wywarceniu presji na Izrael, aby ten złagodził swoją politykę. Zdolne do tego są jedynie Stany Zjednoczone, ale nawet wsparcie tego kraju nie gwarantuje, że Izrael znany z obrony swoich interesów zmieni postawę. Bardziej prawdopodobne wydaje się ustąpienie Hezbollahu, który został poważnie osłabiony ostatnim konfliktem oraz jest skutecznie izolowany przez libański rząd od pomocy z zewnątrz. Wycofanie się szyitów z działalności zbrojnej może być najlepszym rozwiązaniem dla szyickiej organizacji, która w ten sposób przetrwał jako licząca się siła polityczna.

Należy również pamiętać, że potencjalne całkowite rozbrojenia Hezbollahu przez libański rząd to dopiero początek. Przed Bejrutem stoi szereg kolejnych wyzwań. Trzeba umożliwić przesiedleńcom z lat 2023–2024 powrót do domów, przywrócić standardy życia sprzed konfliktu, a także odbudować gospodarkę wyniszczonego południa kraju. Kwestią otwartą pozostaje także prawdopodobna dalsza ingerencja Izraela w sprawę Libanu.



SAUDYJSKO-EMIRACKA RYWALIZACJA W REGIONIE ROGU AFRYKI

KAROL STECZKOWSKI

Pogłębiający się rozłam w sojuszu między Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA) a Królestwem Arabii Saudyjskiej (KAS), którego konsekwencje można było dotychczas zaobserwować na Półwyspie Arabskim, w ostatnich latach zaczął oddziaływać także na sytuację w Rogu Afryki. Najnowszymi tego przykładami są konflikt w Sudanie, gdzie obie strony wspierają walczące ze sobą frakcje, oraz trwająca od stycznia 2026 roku polityczna rywalizacja o jedność Somalii. Zmagania te ujawniają się także w innych częściach regionu. Nie ograniczają się ona wyłącznie do działań militarnych, lecz również dotyczą sfery inwestycji. Szczególnymi polami rozgrywek są kontrakty dotyczące rozbudowy infrastruktury czy agrokultury. Niedawno nagłośniony spór dotyczący Somalii i Somalilandu stanowi punkt zwrotny w dotychczasowych relacjach emiracko-saudyjskich. Kształcące się nowe bieguny systemu regionalnego, egipsko-saudyjski i emiracko-izraelski, wskazują na zbliżającą się głęboką przemianę w niegdyś bliskiej współpracy emiracko-saudyjskiej.

Moment rozpadu współpracy

Początkiem stycznia 2026 roku relacje na linii Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA) – Królestwo Arabii Saudyjskiej (KAS) ponownie uległy eskalacji. Poza najbliższym otoczeniem Półwyspu Arabskiego i Lewantem, konflikt zaczął przenosić się do regionu Rogu Afryki. Przejawami tego zjawiska są między innymi: wspieranie różnych stron konfliktu w Sudanie, saudyjskie poparcie dla rządu w Mogadiszu oraz emiracka współpraca z Somalilandem[1] i Puntlandem[2]. Kolejny etap eskalacji nastąpił 12 stycznia 2026 roku, gdy Somalia zerwała współpracę z ZEA w zakresie bezpieczeństwa (szkolenia policji i wojska) oraz budowy portów w Kismaju, Bosaso i Berberze. Rząd w Mogadiszu uargumentował tę decyzję naruszaniem suwerenności Somalii poprzez kontakty Emiratów z nieuznanym rządem w Hargejsie oraz nielegalny transport jemeńskiego separatysty Aidarusa az-Zoubaidiego przez terytorium kraju. Ponadto Somalia utrzymuje, iż izraelskie uznanie Somalilandu z 26 grudnia 2025 roku zostało przygotowane przy wsparciu ZEA. Po tym zdarzeniu władze Somalii zintensyfikowały starania o nawiązanie szerokiej współpracy z Arabią Saudyjską i Egiptem. W połowie stycznia rzecznik prasowy somalijskiego rządu przekazał, że trwają prace nad porozumieniem ze wspomnianymi krajami. Do podpisania memorandum o współpracy wojskowej między Somalią a Arabią Saudyjską doszło 9 lutego 2026 roku. Wraz z zerwaniem stosunków ewakuowano emiracką bazę w Bosaso. Można zatem uznać, że trwający ponad piętnaście lat sojusz emiracko-saudyjski powoli dobiega końca.



[1] Somaliland – separatystyczny region na północnym-zachodzie Somalii, który 18 maja 1991 roku ogłosił secesję. Uznane za państwo jedynie przez Izrael (26.12.2025). Stolicą jest miasto Hargejsa.

[2] Puntland – autonomiczny region na północnym-wschodzie Somalii ze stolicą w Garoowe. Posiada własny rząd, prezydenta oraz siły zbrojne.

Dawni sojusznicy

Jeszcze dekadę temu ZEA i KAS tworzyły zgodny sojusz; emiracko-saudyjska współpraca zyskała na znaczeniu w trakcie wydarzeń tzw. arabskiej wiosny z lat 2010–2011. Wówczas państwa te współpracowały ze sobą na wielu teatrach działań w regionie – w Bahrajnie, Egipcie, Jemenie i Syrii – aby powstrzymać działalność Bractwa Muzułmańskiego, Al-Kaidy czy sojuszników Iranu. Kooperacja ta objęła także Róg Afryki, gdzie oba państwa założyły bazy wojskowe w celu wsparcia działań podejmowanych w Jemenie. Abu Zabi nawiązało współpracę z Erytreą, gdzie w 2015 roku ZEA założyły bazę wojskową w porcie Assab. Rijad podpisał umowy z Dżibuti na budowę bazy logistyczno-wojskowej, która została otwarta w 2017 roku. Zarówno ZEA, jak i KAS wykorzystywały swoje wpływy w Rogu Afryki, aby przeciwdziałać działalności wspomnianych aktorów, a także zmniejszać wpływy tureckie i katarskie. W tym czasie Emiraty były szczególnie aktywne w regionie. Poprzez spółkę Dubai Ports World (DP World) zdobywały kontrakty gwarantujące wpływy ekonomiczne i polityczne dzięki budowie lub rozbudowie infrastruktury portowej. DP World nawiązało współpracę z podmiotami w Sudanie, Dżibuti, Erytrei, Somalilandzie, Puntlandzie czy Somalii. ZEA prowadziły także szkolenia dla różnych sił zbrojnych, takich jak Puntland Security Force. Problemy w relacjach na linii Abu Zabi – Rijad zaczęły pojawiać się niedługo po wybuchu konfliktu w Jemenie.

Wówczas Abu Zabi zaczęło budować lojalną wobec siebie sieć bojówek, dążących do odseparowania południa kraju od terenów zajmowanych przez Hutich. Przykładem takiej organizacji była Tymczasowa Rada Południowa, która do stycznia 2026 roku otrzymywała wsparcie od Emiratów. Kolejne różnice ujawniały się podczas blokady Kataru w latach 2017–2021, jak i w trwającej od 2023 roku wojnie w Sudanie. Rozbieżności w tym drugim konflikcie zarysowały się na płaszczyźnie stosunku do ugrupowań religijnych. Saudowie popierają gen. Abdela Fattaha al-Burhana i siły SAF, współpracujące z organizacjami muzułmańskimi. Z kolei Emiraczczy – według doniesień medialnych i opinii komentatorów – wspierają gen. Mohameda Hamdana Dagalo „Hemettiego” oraz RSF, dążące do utworzenia państwa świeckiego. Relacje między ZEA a KAS uległy dalszemu pogorszeniu w 2025 roku. Szczególnie istotne okazało się osłabienie Islamskiej Republiki Iranu (IRI) na skutek wojny dwunastodniowej. Iran przestał być postrzegany przez Rijad jako pierwszorzędne zagrożenie. W związku z tym saudyjskie zasoby zostały przekierowane na hamowanie rosnących wpływów ZEA w bezpośrednim otoczeniu królestwa.

Znaczenie Rogu Afryki

Wspomniany region jest kluczowy dla obu graczy na wielu płaszczyznach. Za pierwszą z nich należy uznać aspekt geograficzny. W Rogu Afryki znajdują się trzy strategiczne akweny: Morze Czerwone, cieśnina Bab al-Mandab oraz Zatoka Adeńska. Przez te wody odbywa się około 12% światowego handlu dalekomorskiego. Wszelkie perturbacje, do których wielokrotnie dochodziło tu w przeszłości, znacząco odbijają się na rynkach światowych. Zarówno dla Królestwa Arabii Saudyjskiej, jak i Zjednoczonych Emiratów Arabskich jest to szlak, przez który przepływa część ropy eksportowanej do Europy. Obecnie wolumen ten sięga 4 mln baryłek dziennie. Jako że Rijad i Abu Zabi pozostają silnie uzależnione od wpływów ze sprzedaży surowców, ich aktywność w regionie podyktowana jest dbałością o bezpieczeństwo – zarówno na lądzie, jak i na morzu. Różnice pojawiają się jednak w samym definiowaniu tego bezpieczeństwa. Saudom zależy przede wszystkim na stabilności osiąganey poprzez zachowanie integralności terytorialnej państw regionu, takich jak Jemen, Somalia czy Sudan. KAS dąży przy tym do ograniczenia emirackiej aktywności politycznej, która polega na wykorzystywaniu nastrojów separatystycznych do budowania własnej sieci sojuszniczej.

Powiązana z tym jest walka o wpływy. Emiraty, współpracując z podmiotami dążącymi do secesji, chcą jednocześnie uzależniać od siebie określone organizacje lub polityków. W przypadku uznania niepodległości tych obszarów, ZEA zyskałyby dodatkowych i trwałych sojuszników. Wadą tego założenia jest jednak rosnący antagonizm wobec Abu Zabi, który ujawnił się zarówno w Somalii i Dżibuti, jak i w sudańskim SAF. Szczególnie istotna dla zdobywania wpływów była działalność DP World; firma ta, budując porty, uzyskiwała w nich udziały, co mogłoby zostać wykorzystane w przyszłości jako instrument nacisku. Z tego powodu w 2018 roku Dżibuti zerwało kontrakt i przejęło kontrolę nad Doraleh Container Terminal. Królestwo Saudów, kierując się zasadą zachowania integralności terytorialnej państw regionu, zyskuje znacznie więcej. Przede wszystkim w opinii międzynarodowej saudyjska dynastia buduje status „gwaranta regionalnego bezpieczeństwa”. Aktorzy tacy jak Turcja, Egipt, Katar czy Dżibuti, którym również nie odpowiadają działania Emiratów, są skłonni wesprzeć KAS dyplomatycznie i politycznie.

Ostatnim elementem, wpływającym na znaczenie Rogu Afryki dla omawianych państw są inwestycje, przede wszystkim w sektorze rolnym. Zarówno Emiraty, jak i Królestwo Arabii Saudyjskiej dążą do pozyskania nowych źródeł dochodów w ramach polityki dywersyfikacji gospodarczej. Oba państwa różnicują swoje zaangażowanie w regionie, rywalizując jednocześnie o wpływy w tym segmencie. Znaczne środki są lokowane w sektor agrarny: ZEA przeznaczają wielomilionowe fundusze na rolnictwo w Etiopii, Kenii, Somalii, Somalilandzie czy Sudanie, natomiast KAS inwestuje w Dżibuti, Erytrei, Kenii, Somalii oraz Sudanie. Zdecydowana większość tych projektów jest finansowana przez państwowe fundusze majątkowe (SWF), co pozwala im na zdobywanie udziałów w kluczowych przedsięwzięciach. Ma to na celu nie tylko utrzymanie kontroli nad sektorem rolnym, ale również produkcję tańszej żywności, trafiającej następnie na rynki emiracki lub saudyjski. Ponadto działalność inwestycyjna obejmuje infrastrukturę drogową, budowlaną oraz tworzenie fabryk. ZEA szczególnie intensywnie inwestują w Etiopii, Sudanie Południowym czy – przed zerwaniem współpracy – w Somalii (np. port w Bosaso, Puntland). Na te państwa Emiraty przeznaczyły łącznie 15,9 mld USD z 47,4 mld USD ulokowanych w całym Rogu Afryki. KAS natomiast upatruje szans ekspansji w Dżibuti, Etiopii i Somalii, lokując tam łącznie 13,5 mld USD z 15,6 mld USD skierowanych do tego regionu. Sudan pozostaje miejscem, gdzie oba państwa prowadzą dużą liczbę inwestycji: Emiraty przeznaczyły tam 21,9 mld USD (najwięcej w porównaniu do innych państw regionu), a KAS 1 mld USD. Choć istnieje duża dysproporcja w nakładach finansowych, saudyjskie projekty mają tę przewagę, że posiadają zezwolenia międzynarodowo uznawanego rządu gen. Al-Burhana. Z kolei emirackie inicjatywy w zdecydowanej większości uległy wstrzymaniu lub zerwaniu.

Wnioski

Kontrastujące ze sobą działania Abu Zabi i Rijadu w Rogu Afryki są przejawem nadchodzącej przebudowy sojuszy na Półwyspie Arabskim oraz w pobliskich regionach. Powstające bloki: egipsko-saudyjski oraz emiracko-izraelski, a także brak zewnętrznego bodźca, jakim dotychczas było zagrożenie ze strony Iranu, wskazują na duże prawdopodobieństwo skonsolidowania się wspomnianych grup. Nie wiadomo jednak, czy do bloku egipsko-saudyjskiego dołączy Turcja. Czy Saudowie podejmą się współpracy z państwem wspierającym Bractwo Muzułmańskie? Odpowiedź na to pytanie pokaże przyszłość. Również z ostrożnością należy patrzeć na komentarze sugerujące całkowity upadek sojuszu ZEA i KAS. W ciągu ostatnich ośmiu lat wielokrotnie dochodziło do konfliktów między nimi, zarówno na tle politycznym, jak i ekonomicznym. Współpraca może zostać utrzymana w zakresie zwalczania radykalnych ugrupowań - takich jak Bractwo Muzułmańskie, Al-Kaida Półwyspu Arabskiego, czy Państwo Islamskie. Działalność wskazanych grup jest widziane jako zagrożenie dla stabilności wewnętrznej ich państw, ale także w szerszym kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wiadomo jednak, że państwa Rogu Afryki stają się polem walki o wpływy, co z kolei może prowadzić do destabilizacji. Obecnie jest to widoczne w przypadku konfliktu w Sudanie czy eskalującego sporu politycznego w Somalii. Mało prawdopodobne jest, by doszło do wybuchu nowych konfliktów zbrojnych; bardziej realne wydaje się wyznaczenie stref wpływów przez poszczególne grupy państw. Możliwa jest także poprawa sytuacji finansowej państw w Rogu Afryki, głównie ze względu na rozbudowę lub unowocześnienie infrastruktury.



Bibliografia

Radosław Binkiewicz

Protesty, powstanie czy (kontr)rewolucja? Niepokoje wewnętrzne w Iranie

- Iran designates EU armies 'terrorist groups' in retaliatory move, Al Jazeera, 2026, <https://www.aljazeera.com/news/2026/2/1/iran-designates-eu-armies-terrorist-groups-in-retaliatory-move> [data dostępu: 05.02.2026].
- Saab B. Y., What Trump wants from Iran talks – and what Tehran is prepared to give, Chatham House, 2026, <https://www.chathamhouse.org/2026/02/what-trump-wants-iran-talks-and-what-tehran-prepared-give> [data dostępu: 05.02.2026].
- Rising D. Gambrell J., A timeline of how the protests in Iran unfolded and the crackdown that followed, Associated Press News, 2026, <https://apnews.com/article/iran-protests-us-israel-war-economy-d5da3b5f56449dd3871c9438c07f069f>, [data dostępu: 04.02.2026].
- Touitou D., Williams Sophie, Iran's IRGC: the feared 'Pasdaran' behind deadly crackdown, Al-Monitor, 2026, <https://www.al-monitor.com/originals/2026/01/irans-irgc-feared-pasdaran-behind-deadly-crackdown> [data dostępu: 04.02.2026].
- Bayan F., Iran's internet is returning - but not for everyone, BBC, 2026, <https://www.bbc.com/news/articles/cz7y2ddgl23o> [data dostępu: 05.02.2026].
- Crozier H., Iranians burn down mosques, MSN, 2026, <https://www.msn.com/en-us/news/world/iranians-burn-down-mosques/ar-AA1U4bxu> [data dostępu: 04.02.2026].
- Day Thirty-Six of the Protests; Government Releases List of Names and State TV Insults Those Killed, HRANA, 2026, <https://www.en-hrana.org/day-thirty-six-of-the-protests-government-releases-list-of-names-and-state-tv-insults-those-killed> [data dostępu: 04.02.2026].
- Over 36,500 killed in Iran's deadliest massacre, documents reveal, Iran International, 2026, <https://www.iranintl.com/en/202601255198> [data dostępu: 04.02.2026].
- Heiran-Nia J., Why the Latest Iran Protests Started in the Tehran Bazaar, Stimson Center, 2026, <https://www.stimson.org/2026/why-the-latest-iran-protests-started-in-the-tehran-bazaar/> [data dostępu: 04.02.2026].
- Malsin J., The Obscure Bank Collapse That Sent Iran Into a Tailspin, The Wall Street Journal, 2026, https://www.wsj.com/world/middle-east/bank-collapse-iran-protests-83f6b681?mod=hp_lead_pos7 [data dostępu: 04.02.2026].
- Strachota K., Brutalna pacyfikacja protestów w Iranie, Ośrodek Studiów Wschodnich, 2026, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-01-19/brutalna-pacyfikacja-protestow-w-iranie> [data dostępu: 04.02.2026].
- Motamedi M., 'Game is over': Iran's ex-leaders, hardliners clash after protest killings, Al Jazeera, 2026, <https://www.aljazeera.com/news/2026/2/3/game-is-over-irans-ex-leaders-hardliners-clash-after-protest-killings> [data dostępu: 05.02.2026].
- Prakash N., Iran's internet shutdown signals a new stage of digital isolation, Chatham House, 2026, <https://www.chathamhouse.org/2026/01/irans-internet-shutdown-signals-new-stage-digital-isolation> [data dostępu: 04.02.2026].
- Omid S., Nejāt masājed-e Tehran az dast eghtesāszgarān bā harkati sāde, Fars News, 2026, <https://farsnews.ir/setayeshomidi/1769330076617397279/> - فارس-من-نجات-مساجد-تهران-از-دست- [data dostępu: 04.02.2026].

Olaf Piasta

„Wielki Izrael” - biblijna opowieść, nowoczesna realizacja

- Matusiak M., Izrael zaatakowany, Ośrodek Studiów Wschodnich, 2023, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-10-09/izrael-zaatakowany> [data dostępu: 12.02.2026].
- Herzl T., The Complete Diaries of Theodor Herzl, t. II, Herzl Press, 1960, <https://ia903407.us.archive.org/2/items/the-complete-diaries-of-theodor-herzl/The%20Complete%20Diaries%20of%20Theodor%20Herzl.pdf> [data dostępu: 12.02.2026].
- Danis E., Is Israeli invasion of Lebanon stemming from the dream of Greater Israel?, TRT World, 2024, <https://www.trtworld.com/article/18215665> [data dostępu: 12.02.2026].
- ‘Abd al-Hay W., The Palestine Issue between Geopolitical Transformation and Geostrategic Transformation, Al-Zaytouna Centre for Studies & Consultations, 2026, <https://eng.alzaytouna.net/2026/02/02/academic-paper-the-palestine-issue-between-geopolitical-transformation-and-geostrategic-transformation/> [data dostępu: 12.02.2026].
- Nowacka S., Spancerska A., Wojnarowicz M., Krajobraz po bitwie: przyszłość Syrii i Bliskiego Wschodu po upadku reżimu Asada, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM), 2024, <https://www.pism.pl/publikacje/krajobraz-po-bitwie-przyszlosc-syrii-i-bliskiego-wschodu-po-upadku-rezimu-asada> [data dostępu: 12.02.2026].
- Uriel-Berri T., Gebeily M., Lebanese army says it has achieved goal of state monopoly on arms in south, Reuters, 2026, <https://www.reuters.com/world/middle-east/lebanese-army-says-it-has-achieved-goal-state-monopoly-arms-south-effective-2026-01-08/> [data dostępu: 15.02.2026].
- Broomfield M., Rojava’s Kurds Are Caught Between Turkey and the Syrian Opposition, Jacobin, 2026, <https://jacobin.com/2026/02/rojava-kurds-israel-turkey-syria> [data dostępu: 15.02.2026].
- Salhani J., Everything you need to know about the Syria-Israel deal in Paris, Al Jazeera, 2026, <https://www.aljazeera.com/news/2026/1/7/everything-you-need-to-know-about-the-syria-israel-deal-in-paris> [data dostępu: 15.02.2026].
- Matoi E., Greater Israel: An Ongoing Expansion Plan for the Middle East and North Africa, Middle East Political and Economic Institute, 2024, <https://mepei.com/greater-israel-an-ongoing-expansion-plan-for-the-middle-east-and-north-africa/> [data dostępu: 15.02.2026].
- Chatzistavrou G., Why Israel’s David’s Corridor project is a threat to Syria’s territorial integrity, VIIMES, 2025, <https://viimes.org/news/why-israels-davids-corridor-project-is-a-threat-to-syrias-territorial-integrity/> [data dostępu: 15.02.2026].
- Ali M., Chughtai A., Okur M., Two years of Israel’s genocide in Gaza: By the numbers, Al Jazeera, 2025, <https://www.aljazeera.com/news/2025/10/7/two-years-of-israels-genocide-in-gaza-by-the-numbers> [data dostępu: 19.02.2026].
- Levaton S., As IDF and Hamas dig in, interim Gaza armistice line risks hardening into lasting border, The Times of Israel, 2026, <https://www.timesofisrael.com/as-idf-and-hamas-dig-in-interim-gaza-armistice-line-risks-hardening-into-lasting-border/> [data dostępu: 19.02.2026].
- Lebanese group accuses Israel of abducting its leader in raid, Al Jazeera, 2026, <https://www.aljazeera.com/news/2026/2/9/lebanese-group-accuses-israel-of-abducting-its-leader-in-raid> [data dostępu: 19.02.2026].

Tomasz Zduńczyk

Pozorny monolit: wewnętrzne konflikty i rywalizacja w kierownictwie Islamskiego Emiratu Afganistanu

- Legieć A., Perspektywy rozwoju tzw. Państwa Islamskiego w Afganistanie, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2021, <https://www.pism.pl/publikacje/perspektywy-rozwoju-tzw-panstwa-islamskiego-w-C2%A0afganistanie> [data dostępu: 04.02.2026].
- Rift at top of the Taliban: BBC reveals clash of wills behind internet shutdown, BBC Afghan, 2026, <https://www.bbc.com/news/articles/cg7vdp1l2vo> [data dostępu: 04.02.2026].
- Fraser S., Davies C., Suicide bomb kills Taliban minister in Kabul, BBC News, 2024, <https://www.bbc.com/news/articles/cvg952q81x8o> [data dostępu: 04.02.2026].
- Bek M., Taliban's Internal Power Struggle: A Regime on the Brink, The Cipher Brief, 2025, https://www.thecipherbrief.com/column_article/talibans-internal-power-struggle-a-regime-on-the-brink [data dostępu: 04.02.2026].
- Internal Taliban Disputes in Badakhshan Lead to Arrest of Group Member, Hasht-e Subh Media, 2025, <https://8am.media/eng/internal-taliban-disputes-in-badakhshan-lead-to-arrest-of-group-member/> [data dostępu: 04.02.2026].
- Menon Jakshmi V., Not all is well inside the Taliban, Al-Jazeera, 2024, <https://www.aljazeera.com/opinions/2024/9/14/not-all-is-well-inside-the-taliban> [data dostępu: 04.02.2026].
- Felbab-Brown V., The Taliban's three years in power and what lies ahead, Brookings, 2024, <https://www.brookings.edu/articles/the-talibans-three-years-in-power-and-what-lies-ahead/> [data dostępu: 04.02.2026].
- Habibi G., Lambeets K., 'Taliban's internal conflicts are not about principles, but power', MO Magazine, 2025, <https://www.mo.be/en/analysis/taliban-s-internal-conflicts-are-not-about-principles-but-power> [data dostępu: 04.02.2026].

Oskar Kotlarczyk

Podwójna gra nad Tygrysem. Jak Turcja wykorzystuje spór pomiędzy rządem federalnym Iraku a Regionem Irackiego Kurdystanu

- Turkish Industry and Business Association, Selected News on Turkey, 2011, <file:///C:/Users/oskar/Downloads/STN-2011-No04-April.pdf>, [data dostępu: 02.02.2026 r.]
- Wasilewski K., Turkey and Iraqi Kurdistan, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2017, https://pism.pl/publications/Turkey_and_Iraqi_Kurdistan, [data dostępu: 30.01.2026 r.]
- More than half of Turkish exports go to 20 countries in 2014, Daily Sabah, 2015, <https://www.dailysabah.com/business/2015/01/12/more-than-half-of-turkish-exports-go-to-20-countries-in-2014>, [data dostępu: 30.01.2026].
- Türkiye - Irak Siyasi İlişkileri, Türkiye Cumhuriyeti Dışişleri Bakanlığı, <https://www.mfa.gov.tr/turkiye-irak-siyasi-iliskileri.tr.mfa>, [data dostępu: 04.02.2026].
- Yoshioka A., What Caused the KRG Miscalculation on the Independence Referendum?, Fikra Forum, 2018, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/what-caused-kr-g-miscalculation-independence-referendum>, [data dostępu: 02.02.2026].
- Erdogan warns of armed action over Kurdish referendum, Al Jazeera, 2017, <https://www.aljazeera.com/news/2017/9/25/erdogan-warns-of-armed-action-over-kurdish-referendum>, [data dostępu: 02.02.2026].

- Mohammed A., Talabani and Pezeshkian Reaffirm Strong Ties and Regional Stability, Channel 8, 12.09.2024 r., <https://channel8.com/english/news/20999>, [data dostępu: 02.03.2026].
- Turkey has the largest presence in Iraq and is occupying more lands, Washington Kurdish Institute, 2021, <https://dckurd.org/2021/05/11/turkey-presence-in-iraq/> [data dostępu: 02.02.2026].
- Cem Dagistanli H., Sevenscan S., Türkiye 'neutralized' 44 terrorists in northern Iraq, Syria over past week, Anadolu Ajansı, 2025, <https://www.aa.com.tr/en/middle-east/turkiye-neutralized-44-terrorists-in-northern-iraq-syria-over-past-week/3495137>, [data dostępu: 04.02.2026].
- Türkiye expands military occupation of northern Iraq: Report, The Cradle.co, 2025, <https://thecradle.co/articles/turkiye-expands-military-occupation-of-northern-iraq-report>, [data dostępu: 02.02.2026].
- Altunışık M., Göçer D., Balancing Security and Diplomacy: Turkey's Dual-Track Policy Towards Iraq, Stimson, 2025, <https://www.stimson.org/2025/balancing-security-and-diplomacy-turkeys-dual-track-policy-towards-iraq/>, [data dostępu: 02.02.2026].
- The Development Road Project – Council Views, The Development Road, 2024, <https://www.thedevelopmentroad.it>, [data dostępu: 04.02.2026].
- Tanrıverdi Yaşar N., From Frontline to Central Regional Node: Turkey's Recalibration of its Regional Strategy in Iraq, Stiftung Wissenschaft und Politik, 2025, <https://www.swp-berlin.org/publikation/from-frontline-to-central-regional-node-turkeys-recalibration-of-its-regional-strategy-in-iraq>, [data dostępu: 04.02.2026].
- Karaalp H., Latife Yilmaz A., Türkiye aims to boost energy cooperation with Iraq through pipeline, gas, and electricity projects, Anadolu Ajansı., 2025, <https://www.aa.com.tr/en/economy/turkiye-aims-to-boost-energy-cooperation-with-iraq-through-pipeline-gas-and-electricity-projects/3680157>, [data dostępu: 04.02.2026].
- ENKA in Iraq, ENKA İnşaat ve Sanayi A.Ş., 2023, <https://www.enka.com/enka-in-iraq/>, [data dostępu: 04.02.2026].
- Dincel S., Türkiye sees Iraq's peace, security as inseparable from its own: President Erdogan, Anadolu Ajansı, 2025, <https://www.aa.com.tr/en/turkiye/turkiye-sees-iraq-s-peace-security-as-inseparable-from-its-own-president-erdogan/3712965>, [data dostępu: 04.02.2026].

Michał Hunicz

Zmiana reżimu i walka o peryferia. Rywalizacja syryjskiego rządu przejściowego z tzw. Rożawą i Radą Wojskową Suwajdy w latach 2024-2026

- Preventing Further Escalation in Syria's North East, International Crisis Group, 2026, <https://www.crisisgroup.org/stm/middle-east-north-africa/syria/preventing-further-escalation-syrias-north-east>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Barr J., Linia na piasku. Konflikt, który ukształtował Bliski Wschód, Prześwity, Warszawa 2024, s. 14-15.
- Cook S. A., Pivotal U.S. Summit Could Help Mend a Fractured Syria, Council on Foreign Relations, 2025, <https://www.cfr.org/articles/pivotal-us-summit-could-help-mend-fractured-syria>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Daher J., Suweida Under Fire: The Consolidation of Power in Damascus, and Sectarianism, International Viewpoint, 2025, <https://internationalviewpoint.org/Suweida-Under-Fire-The-Consolidation-of-Power-in-Damascus-and-Sectarianism>, [data dostępu: 06.02.2026].

- Djerejian E. P., External States and Syria's Challenge of Reunification under Transitional President Ahmad al-Sharaa, Belfer Center, 2025, <https://www.belfercenter.org/research-analysis/external-states-and-syrias-challenge-reunification-under-transitional-president>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Hubbard B., Gall C., U.S. Pivot in Syria Leaves an Old Ally in the Lurch, New York Times, 2026, <https://www.nytimes.com/2026/01/21/world/middleeast/us-pivot-in-syria-leaves-an-old-ally-in-the-lurch.html>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Özkizilcik Ö., Turkey-Israel Rivalry in the New Syria, Stimson, 2026, <https://www.stimson.org/2026/turkey-israel-rivalry-in-the-new-syria/>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Valensi C., The Bloody Clash in Sweida: Strategic Dilemmas for Israel, The Institute for the National Security Studies, 2025, <https://www.inss.org.il/publication/israel-syria-druze-conflict/>, [data dostępu: 06.02.2026].

Maciej Dobrzański

Relacje saudyjsko-syryjskie rok po upadku reżimu Baszszara al-Asada

- al-Wabil M., *al-'Alaqat al-Su'udiya - al-Suriya al-'Istithmar Bawwabat al-Ta'awun al-Dżadid*, Al Arabiya, 2025
- <https://www.alarabiya.net/saudi-today/views/2025/07/28/%D8%A7%D9%84%D8%B9%D9%84%D8%A7%D9%82%D8%A7%D8%AA-%D8%A7%D9%84%D8%B3%D8%B9%D9%88%D8%AF%D9%8A%D8%A9-%D8%A7%D9%84%D8%B3%D9%88%D8%B1%D9%8A%D8%A9-%D8%A7%D9%84%D8%A7%D8%B3%D8%AA%D8%AB%D9%85%D8%A7%D8%B1-%D8%A8%D9%88%D8%A7%D8%A8%D8%A9-%D8%A7%D9%84%D8%AA%D8%B9%D8%A7%D9%88%D9%86-%D8%A7%D9%84%D8%AC%D8%AF%D9%8A%D8%AF> [dostęp 31.01.2026].
- Al Arabiya, *Arab, Muslim leaders at Riyadh summit demand end to Israeli occupation for Mideast peace*, 2025
- <https://english.alarabiya.net/News/saudi-arabia/2024/11/12/arab-muslim-leaders-at-riyadh-summit-demand-end-to-israeli-occupation-for-mideast-peace> [dostęp 1.03.2026].
- Azhari T., *Saudi billions poised for Syria but US sanctions remain a barrier*, Reuters, 2025
- <https://www.reuters.com/world/middle-east/saudi-billions-poised-syria-us-sanctions-remain-barrier-2025-10-31/> [dostęp 31.01.2026].
- Calabrese J., *Recasting Syria After Assad: Saudi Arabia's Bid to Shape a Gulf-Led Regional Order*, Arab Gulf States Institute, 2025
- <https://agsi.org/analysis/recasting-syria-after-assad-saudi-arabias-bid-to-shape-a-gulf-led-regional-order/> [dostęp 21.01.2026].
- Eldoh M., *Syria and Saudi Arabia's Northern Front: A New Theatre for the Kingdom's Security Policy*, Global Security Review, 2025
- <https://globalsecurityreview.com/syria-and-saudi-arabias-northern-front-a-new-theatre-for-the-kingdoms-security-policy/> [dostęp 31.01.2026].
- Kempe F., *Dispatch from Riyadh: Why Syria is central to the Middle East's future*, Atlantic Council
- <https://www.atlanticcouncil.org/content-series/inflection-points/dispatch-from-riyadh-why-syria-is-central-to-the-middle-east-future/>, 2025 [dostęp 31.01.2026].
- Nowacka S., *Przemyt narkotyków jako narzędzie polityczne Baszszara al-Asada*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2023
- <https://www.pism.pl/publikacje/przemyt-narkotkow-jako-narzedzie-polityczne-baszszara-al-asada> [dostęp 17.02.2026].

- Arab News, *Saudi Arabia and Qatar provide \$89m of support for Syrian public-sector workers*, 2025
- <https://www.arabnews.com/node/2616597/saudi-arabia> [dostęp 31.01.2026].
- Al Jazeera, *Saudi Arabia announces Damascus area reconstruction project to clear rubble*, 2025
- <https://www.aljazeera.com/news/2025/9/7/saudi-arabia-announces-damascus-area-reconstruction-project-to-clear-rubble> [dostęp 31.01.2026].
- Arab Center Washington DC, *Saudi Arabia's Calculated Re-engagement in Syria and Lebanon*, 2025
- <https://arabcenterdc.org/resource/saudi-arabias-calculated-re-engagement-in-syria-and-lebanon/> [dostęp 21.01.2026].
- Arabisk London, *Tatawwurat al-'Alaqat al-Su'udija - al-Suriya*, 2025
- <https://sa.arabisklondon.com/%D8%AA%D8%B7%D9%88%D8%B1%D8%A7%D8%AA-%D8%A7%D9%84%D8%B9%D9%84%D8%A7%D9%82%D8%A7%D8%AA-%D8%A7%D9%84%D8%B3%D8%B9%D9%88%D8%AF%D9%8A%D8%A9-%D8%A7%D9%84%D8%B3%D9%88%D8%B1%D9%8A%D8%A9/> [dostęp 31.01.2026].
- Urlichsen K. C., *Saudi Arabia and the New Syria: Constructive Pragmatism?*, Arab Center Washington DC, 2025
- <https://arabcenterdc.org/resource/saudi-arabia-and-the-new-syria-constructive-pragmatism/> [dostęp 31.01.2026].

Jan Wiercioch

Ewolucja i załamanie. Współpraca strategiczna USA z Kurdami w Syrii w III dekadzie XXI wieku

- US forces withdraw from Syria's Al-Tanf base: Syrian military sources, Al Arabiya, 2026, <https://english.alarabiya.net/News/middle-east/2026/02/11/usled-forces-leave-syria-s-altanf-base-for-jordan-sources-say>, [data dostępu: 12.02.2026].
- Syrian army enters Kurdish city of Hasakah as ceasefire takes hold, Al Jazeera, 2026, <https://www.aljazeera.com/gallery/2026/2/3/syrian-army-enters-hasakah-as-us-backed-ceasefire-deal-takes-effect>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Eight questions (and expert answers) on the SDF's withdrawal from Syria's Aleppo, Atlantic Council, 2026, <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/menasource/eight-questions-and-expert-answers-on-the-sdfs-withdrawal-from-syrias-aleppo/>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Blanchard C. M., *Syria: Transition and U.S. Policy*, Congressional Research Service, US Congress, 2026, <https://www.congress.gov/crs-product/RL33487>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Drenon B., *US to withdraw troops from Syria as tensions mount with Iran*, BBC, 2026, <https://www.bbc.com/news/articles/c875pey8vy2o>, [data dostępu: 20.02.2026].
- Hassan M., *U.S. Withdrawal from Northern Syria: Arab and Kurdish Reactions*, Carnegie Endowment for International Peace, 2024, <https://carnegieendowment.org/sada/2024/02/us-withdrawal-from-northern-syria-arab-and-kurdish-reactions>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Khaddour K., Kaysii I., *The United States and the Emerging Security Order in Eastern Syria*, Carnegie Endowment for International Peace, 2025, <https://carnegieendowment.org/research/2025/12/the-united-states-and-the-emerging-security-order-in-eastern-syria?lang=en>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Lister C., *How Damascus and the SDF came to blows in Aleppo – and what might come next*, Middle East Institute, 2026, <https://mei.edu/publication/how-damascus-and-the-sdf-came-to-blows-in-aleppo-and-what-might-come-next/>, [data dostępu: 06.02.2026].
-

- Michalski A., Strachota K., Syria: reaktywacja napięć między Turcją a USA, Ośrodek Studiów Wschodnich, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-10-16/syria-reaktywacja-napiec-miedzy-turcja-a-usa>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Quilliam N., Trump's Syria Policy is at risk of unravelling, Chatham House, 2026, <https://www.chathamhouse.org/2026/01/trumps-syria-policy-risk-unravelling>, [data dostępu: 6.02.2026].
- Rosen K. R., Who Benefits from a U.S. Oil Deal in Northeast Syria, Fikra Forum: An Initiative of the Washington Institute for Near East Policy, 2020, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/who-benefits-us-oil-deal-northeast-syria>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Salih M. A., US Policy in Northeast Syria: Toward a Strategic Reconfiguration, Foreign Policy Research Institute, 2024, <https://www.fpri.org/article/2024/05/us-policy-in-northeast-syria-toward-a-strategic-reconfiguration/>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Tabler A., Jeffrey J., Margolin D., Zelin A. Y., Cagaptay S., Palti Z., Orion A., Kurdish Collapse in Northeast Syria? Key Things to Watch, The Washington Institute for Near East Policy, 2026, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/kurdish-collapse-northeast-syria-key-things-watch>, [data dostępu: 06.02.2026].
- van Wilgenburg W., The SDF's Approach to Integration Talks in Syria and the Risk of Expanded Conflict, Fikra Forum: An Initiative of the Washington Institute for Near East Policy, 2026, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/sdfs-approach-integration-talks-syria-and-risk-expanded-conflict>, [data dostępu: 06.02.2026].
- Yacoubian M., Todman W., How Syria Can Succeed in Integrating the Kurds, Center for Strategic & International Studies, 2026, <https://www.csis.org/analysis/how-syria-can-succeed-integrating-kurds>, [dostęp: 06.02.2026]
- Yartaşı M. A., Anti-Daesh mission with YPG in Syria has 'largely expired': US, Daily Sabah, 2026, <https://www.dailysabah.com/politics/diplomacy/anti-daesh-mission-with-ypg-in-syria-has-largely-expired-us>, [dostęp: 06.02.2026].

Kacper Lisowski

Strategia hedgingu Arabii Saudyjskiej wobec rywalizacji amerykańsko-chińskiej

- Al-Tamimi N., Saudi Arabia's once marginal relationship with China has grown into a comprehensive strategic partnership, [w:] Beyond Blocs. Global views on China and US-China relations, Gunter J., Legarda H. (red.), „MERICS Papers on China” nr. 11, Berlin 2022, s. 73-79.
- Czornik K., Relacje Stany Zjednoczone – Arabia Saudyjska w kontekście rywalizacji amerykańsko-chińskiej na Bliskim Wschodzie, [w:] Rywalizacja USA vs Chiny i reszta świata, Fronczak E. (red.), „Zona Zero”, Warszawa 2025, s. 47-73.
- Hyra M., Reorientacja w polityce zagranicznej Królestwa Arabii Saudyjskiej po Arabskiej Wiośnie, „De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności”, 2025, <https://czasopisma.uph.edu.pl/desecuritate/article/view/3802> [data dostępu: 26.01.2026]
- Joufar M., Mehrabi A., Mohammadi H., Saudi Arabia's Strategic Hedging Policy: Relations with the United States and China, “International Organisations Research Journal”, 2025, nr 4, s. 45–67, <https://www.hse.ru/en/mag/vmo/2025-20-4/1113256910.html> [data dostępu: 26.01.2026]
- Matyjasek K., Przegląd wydarzeń na Bliskim Wschodzie – Listopad 2025, Instytut Nowej Europy, 2026, <https://ine.org.pl/przegląd-wydarzen-na-bliskim-wschodzie-listopad-2025/> [data dostępu: 28.01.2026]

- Qin Q., Razali S. Z., Strategic Hedging in a Multipolar World: Saudi Arabia's Foreign Policy Transformation, „Journal of Liberty and International Affairs”, 2025, <https://e-jlia.com/index.php/jlia/article/view/1937> [data dostępu: 26.01.2026]
- Pronińska K., Bezpieczeństwo energetyczne, [w:] Bezpieczeństwo Międzynarodowe, Kuźniar R. et.al. (red.), „Scholar”, Warszawa 2020, s. 98-113.
- Trends in International Arms Transfers, SIPRI, 2024, https://www.sipri.org/sites/default/files/2025-03/fs_2503_at_2024_0.pdf [data dostępu 26.01.2026].

Maksymilian Borysewicz

Cyfrowa suwerenność państw Zatoki Perskiej w kontekście współpracy z Chinami

- Alibaba, Alibaba Cloud Services in Saudi Arabia, 2022, www.alibabacloud.com/blog/alibaba-cloud-services-in-saudi-arabia_599248, [data dostępu: 01.02.2026].
- Alibaba Cloud, Alibaba Cloud Strengthens Service Capabilities in MEA Region with Upgraded Service Program and Digital Talent Development, 2023, www.alibabacloud.com/blog/alibaba-cloud-strengthens-service-capabilities-in-mea-region-with-upgraded-service-program-and-digital-talent-development_600490, [data dostępu: 01.02.2026].
- Amazon, AWS to Launch an Infrastructure Region in the Kingdom of Saudi Arabia, 2024, press.aboutamazon.com/2024/3/aws-to-launch-an-infrastructure-region-in-the-kingdom-of-saudi-arabia, [data dostępu: 01.02.2026].
- Bakir, A. i Al-Shamari, N. The art of hedging: Qatar, Saudi Arabia, and the UAE manoeuvres amid US–China great power competition, „Third World Quarterly”, (2025) nr 46(7), s. 773–794.
- Dahdal A. M., Abdel Ghafar A., The Digital Silk Road: “Tech-Diplomacy” as a Paradigm for Understanding Technological Adoption and Emerging Digital Regulations in MENA, „Asian Journal of Law and Society”, 2025, nr 2(12), s. 163–188.
- Erie M. S. i Streinz T., The Beijing Effect: China's Digital Silk Road as Transnational Data Governance, „New York University Journal of International Law and Politics”, 2021, nr 1(54), 1–92.
- Heeks R. i in., China's digital expansion in the Global South: Systematic literature review and future research agenda, „The Information Society”, 2024, nr 2(40), s. 69–95.
- Hinane El-Kadi T., Learning along the Digital Silk Road? Technology transfer, power, and Chinese ICT corporations in North Africa, „The Information Society”, 2024, nr 2(40), s. 136–153.
- Li S., Chinese AI firm SenseTime to work with Saudi Arabian companies on smart city, digital tourism, Belt and Road Portal, 2023, eng.yidaiyilu.gov.cn/p/306405.html, [data dostępu: 01.02.2026].
- Lons C., East meets middle: China's blossoming relationship with Saudi Arabia and the UAE, European Council on Foreign Relations, 2024, ecfr.eu/wp-content/uploads/2024/05/East-meets-middle-Chinas-blossoming-relationship-with-Saudi-Arabia-and-the-UAE.pdf, [data dostępu: 01.02.2026].
- Ma S., UBTech Robotics inks \$362m AI deal in UAE, China Daily, 2019, <https://www.chinadaily.com.cn/a/201911/13/WS5dcb6463a310cf3e3557704a.html>, [data dostępu: 01.02.2026].
- Microsoft, Microsoft Cloud Datacenter Regions Now Available in the UAE to Help Fuel the Middle East's Future Economic Ambitions, 2019, news.microsoft.com/en-xm/2019/06/19/microsoft-cloud-datacenter-regions-now-available-in-the-uae-to-help-fuel-the-middle-east-s-future-economic-ambitions, [data dostępu: 01.02.2026]
- Gulf Times, Qatar University, Shanghai International Studies University sign MoU, 2018, www.gulf-times.com/story/615831/qatar-university-shanghai-international-studies-university-sign-mou [data dostępu: 01.02.2026].
- Arabian Business, Saudi Arabia Partners with Huawei on Smart Umrah and Hajj Technology, 2019, www.arabianbusiness.com/industries/technology/413831-saudi-arabia-partners-with-huawei-on-smart-umrah-hajj-technology, [data dostępu: 01.02.2026].

- Tong A., China's ICT Engagement in Africa: A Comparative Analysis, „Yale Review of International Studies”, 2021, <https://yris.yira.org/essays/chinas-ict-engagement-in-africa-a-comparative-analysis/>, [data dostępu: 01.02.2026].
- Wright S., The Belt and road initiative and China–GCC relations: Strategic partnerships in a multi polar world order 2.0. [w:] Routledge handbook of China's Belt and road initiative in the Eurasian continent, M. Sahakyan i K. Lo (red.), Routledge, 2025.
- Xiao Qiang, Chinese Digital Authoritarianism and Its Global Impact, 2020, pomeps.org/chinese-digital-authoritarianism-and-its-global-impact, [data dostępu: 01.02.2026].

Paweł Chojnacki

Rozbrojenie Hezbollahu

- El Jammal R., Lebanon announces Paris conference to support army, security forces, The New Arab, 2026, <https://www.newarab.com/news/lebanon-announces-paris-conference-support-army> [data dostępu: 20.01.2026].
- Gebeily M., Hezbollah warns Lebanese state against expanding disarmament push, Reuters, 2026, <https://www.reuters.com/world/middle-east/hezbollah-warns-lebanese-state-against-expanding-disarmament-push-2026-01-14/> [data dostępu: 20.01.2026].
- <https://x.com/ALJADEEDNEWS/status/2008589740686405733> [dostęp: 11.01.2026].
- Khodr Z., Lebanon's mission to complete disarmament plan of Hezbollah, Al Jazeera, 2026 <https://www.aljazeera.com/news/2026/1/8/lebanons-mission-to-complete-disarmament-plan-of-hezbollah> [data dostępu: 11.01.2026].
- Lebanese military moves to new phase of disarming non-state groups like Hezbollah, https://www.washingtonpost.com/world/2026/01/08/lebanon-hezbollah-israel-disarmament/9b6eb7cc-ec65-11f0-91a9-9928b22be817_story.html, The Washington Post, 2026 [data dostępu: 11.01.2026].
- Lebanon: Israel Unlawfully Destroying Reconstruction Equipment, Human Rights Watch, 2025, <https://www.hrw.org/news/2025/12/15/lebanon-israel-unlawfully-destroying-reconstruction-equipment> [data dostępu: 02.02.2026].
- Levaton S., Israel hits seven Hezbollah sites in two waves of strikes across southern Lebanon, The Times of Israel, 2026, https://www.timesofisrael.com/liveblog_entry/israel-hits-seven-hezbollah-sites-in-two-waves-of-strikes-across-southern-lebanon/ [data dostępu: 11.01.2026].
- MARCENT Hosts Lebanese Armed Forces for Security Summit, United States Central Command, 2026, <https://www.centcom.mil/MEDIA/NEWS-ARTICLES/News-Article-View/Article/4396550/marcent-hosts-lebanese-armed-forces-for-security-summit/> [data dostępu: 08.02.2026].
- Military Leaders Meet on Disarmament Efforts in Southern Lebanon, <https://www.centcom.mil/MEDIA/STATEMENTS/Statements-View/Article/4323992/military-leaders-meet-on-disarmament-efforts-in-southern-lebanon/#:~:text=Military%20leaders%20from%20the%20United%20States%2C%20France%2C%20United%20Nations%20Interim,Lebanon%2C%20including%20disarming%20Lebanese%20Hizbollah,United+States+Central+Command,2025> [data dostępu: 11.01.2026].
- Salhani J., Aoun's tightrope: Daily Israeli attacks and Hezbollah's refusal to disarm, Al Jazeera, 2026, <https://www.aljazeera.com/features/2026/1/29/aouns-tightrope-daily-israeli-attacks-and-hezbollahs-refusal-to-disarm> [data dostępu: 02.02.2026].

- UNIFIL says IDF tanks in south Lebanon fired shells near peacekeepers, used laser to track them, The Times of Israel, 2026, https://www.timesofisrael.com/liveblog_entry/unifil-says-idf-tanks-in-south-lebanon-fired-shells-near-peacekeepers-used-laser-to-track-them/ [data dostępu: 15.01.2026].
- Uriel-Berri T., Gebeily M., Lebanon army says it takes control of south; Israel says Hezbollah still must disarm, Reuters, 2026, <https://www.reuters.com/world/middle-east/lebanese-army-says-it-has-achieved-goal-state-monopoly-arms-south-effective-2026-01-08/> [data dostępu: 11.01.2026].

Karol Steczkowski

Saudyjsko-emiracka rywalizacja w regionie Rogu Afryki

- A. Al Lawati, Saudi Arabia's dispute with the UAE exposes a deeper regional power struggle, CNN, 2026, <https://edition.cnn.com/2026/01/05/middleeast/uae-saudi-power-struggle-yemen-intl/>, [dostęp: 30.01.2026].
- Africa Center for Strategic Studies, Mapping Gulf State Actors' Expanding Engagements in East Africa, 2025, <https://africacenter.org/spotlight/gulf-state-actors-east-africa/>, [data dostępu: 25.11.2025].
- Arab News, Saudi FM meets with Egyptian president during Cairo visit, 2026, <https://www.arabnews.com/node/2628364/saudi-arabia>, [data dostępu: 05.02.2026].
- B. M. Caato, UAE removing its military from Bossaso after angry Somalia ends agreement, Middle East Eye, 2026, <https://www.middleeasteye.net/news/uae-removing-its-military-bosaso-after-angry-somalia-ends-agreement>, [data dostępu: 30.01.2026].
- C. Lons, Power struggle: What the Saudi-UAE rivalry means for the Red Sea—and Europe, European Council on Foreign Relations, 2026, <https://ecfr.eu/article/power-struggle-what-the-saudi-uae-rivalry-means-for-the-red-sea-and-europe/>, [data dostępu: 03.02.2026].
- G. Aftandilian, Egypt: Partnering with Saudi Arabia on Security in the Red Sea and Gulf of Aden, Arab Center Washington DC, 2026, <https://arabcenterdc.org/resource/egypt-partnering-with-saudi-arabia-on-security-in-the-red-sea-and-gulf-of-aden/>, [data dostępu: 29.01.2026].
- Garowe Online, Saudi Arabia warns against foreign interference in Somalia, 2026 <https://www.garoweonline.com/en/news/somalia/saudi-arabia-warns-against-foreign-interference-in-somalia>, [data dostępu: 06.02.2026].
- International Crisis Group, Intra-Gulf Competition in Africa's Horn: Lessening the Impact, 2026, <https://www.crisisgroup.org/rpt/middle-east-north-africa/gulf-and-arabian-peninsula/206-intra-gulf-competition-africas-horn-lessening-impact>, [data dostępu: 26.12.2025].
- J. P. Ghoneim, Where Will the United Arab Emirates' Destabilising Actions Stop?, Institut de relations internationales et stratégiques, 2026, <https://www.iris-france.org/en/where-will-the-united-arab-emirates-destabilising-actions-stop/>, [data dostępu: 03.02.2026].
- M. Bushra, Why the UAE has incurred the wrath of Somalia, British Broadcasting Corporation, 2026, <https://www.bbc.com/news/articles/c99k4jxzOndo>, [data dostępu: 30.01.2026].
- O. Mahmood, Gulf Tensions Spill into Somalia as Mogadishu Snubs UAE, International Crisis Group, 2026, <https://www.crisisgroup.org/alr/africa/somalia-somaliland-saudi-arabia-uae/gulf-tensions-spill-somalia-mogadishu-severs-uae-ties>, [data dostępu: 01.01.2026].
- Reuters, Somalia ends port deals and security cooperation with UAE, 2026, <https://www.reuters.com/world/africa/somalia-annuls-all-agreements-with-uae-including-port-deals-2026-01-12/>, [data dostępu: 01.02.2026].
- S. Marks, S. Dagher, Saudi Arabia in Talks With Egypt, Somalia on Military Coalition, Bloomberg, 2026, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2026-01-16/saudi-arabia-in-talks-with-egypt-somalia-on-military-coalition>, [data dostępu: 01.02.2026].

- The New Arab, Somalia cancels all UAE deals as tensions spike over Somaliland, Yemen, 2026 , <https://www.newarab.com/news/somalia-cancels-uae-deals-amid-tensions-over-somaliland-yemen>, [data dostępu: 28.01.2026].
- The New Arab, Saudi–Egypt–Somalia military bloc 'taking shape' amid regional tensions, 2026, <https://www.newarab.com/news/saudi-egypt-somalia-military-bloc-taking-shape-amid-tensions>, [data dostępu: 28.01.2026].
- The Soufan Center, Saudi–UAE Strategic Friction and Regional Fragmentation, 2026, <https://thesoufancenter.org/intelbrief-2026-january-6/>, [data dostępu: 06.02.2026].

